

GŁOSICIEL

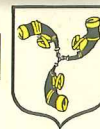
SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 4 (75)

MAJ 2001

CENA 3.00 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Wójt Gminy Zakliczyn K. Korman w asyście radnych J. Dudek i K. Pomikło, w imieniu UG i RG, podarowali nowemu kościołowi na Jamnej monstrancję.



Laureaci I Gminnego Konkursu Ortograficznego wraz z gronem pedagogicznym.



Przygotowania do majówkowej procesji.

DZIEŃ MAMY

Nasza mama jest kochana
wstaje dla nas zaraz z rana.
Sprząta, pierze i gotuje
wszystkimi się opiekuje.

Dbą by mieliśmy co jeść
bo nas dzieci ma aż sześć.
Dla każdego święcąc chwilę
w sumie pracy ma na miłą.

Uczy, gotuje i piecze
ciepłe słówko do nas rzecze.
Uśmiech pošle nam na drogę
co jej za to ja dać mogę?.

Cóż my za to mamie damy?
Tylko bardzo ją kochamy
Miły wierszyk jej powiemy
Grzecznie obiad razem zjemy.

S.D.

W NASTĘPNYM NUMERZE:

- * Wszystko o sezonie turystycznym w Gminie Zakliczyn
- * Lato z RCTiDK
- * Najświeższe Wieści Głosiciela

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W JAMNEJ

FOTO: S. KUSIAK, K. CHMIELOWSKI



Powitanie ks. Prymasa.



Ks. Prymas w Domu Św. Jacka.



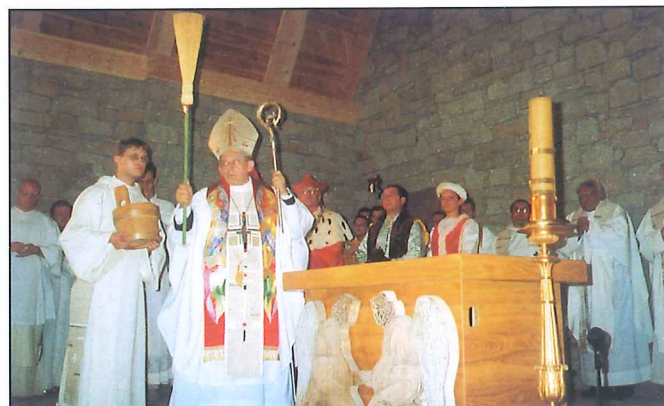
Delegacja z darami.



Uroczysta procesja.



Pierwsze kroki w nowym kościele.



Prymas poświęcił nowy kościół.



Oczekiwanie na konsekrację.



Wójt w towarzystwie radnych składa dar od UG.



WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielewski

3 MAJA W ZAKLICZYNIE

Jak co roku 3 maja w Święto M.B. Królowej Polski i Święto Podpisania Konstytucji 3 Maja w zakliczyńskim kościele parafialnym o godzinie 9/30 odprawiona została uroczysta Msza św. za Ojczyznę. Mszę świętą odprawił Ks. proboszcz Józef Piszczek, który także wygłosił kazanie nawiązujące do uroczystości 3 majowych i Konstytucji. We Mszy św. brały udział poczty sztandarowe, delegacje szkół strażacy i mieszkańcy gminy. Uczestniczyli także, wójt Kazimierz Korman, inspektor ds. Oświaty Gminnej Stanisław Dyląg, dyrektor ZSPiG Józef Gwiżdż oraz nauczyciele. Przykrym faktem było to, że „wielu”, radnych i sołtysów nie poczuło się do patriotycznego obowiązku i nie uczestniczyli w tymże nabożeństwie. Wielką bezczelnością i draństwem była profanacja flag państwowych i kościelnych wokół kościoła i w Rynku przy ratuszu, dokonana przez młodych chuliganów.

KRYSTYN GONDEK I LANCKOROŃSCY PATRONAMI ZSP I GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE

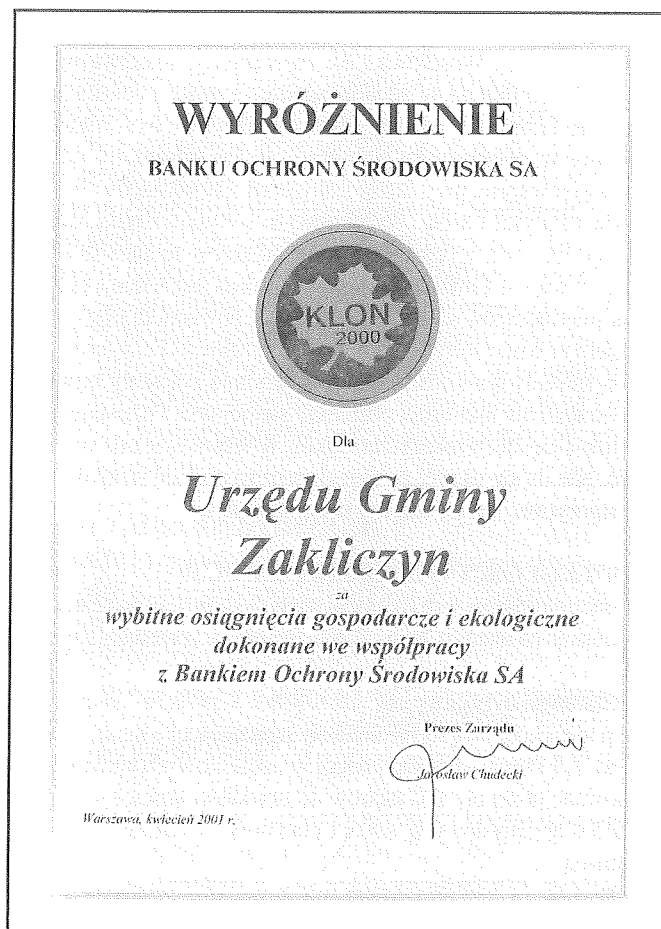
W związku z wnioskiem przygotowanym przez Dyрекję Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, podpartym pozytywną opinią i poparciem Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców, oraz Samorządu Uczniowskiego, w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Zakliczynie im. Lanckorońskich a także nadania imienia Gimnazjum w Zakliczynie im. Krystyna Gondka, Rada Gminy na ostatniej sesji podjęła pozytywną uchwałę o nadaniu imion tych patronów. Przedstawienia kandydatów oraz uzasadnienia wyboru osób na patronów szkoły, dokonał dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie mgr Józef Gwiżdż. Uzasadniając nadanie Szkole Podstawowej imienia Lanckorońskich dyrektor na podstawie faktów stwierdził, że rodzina Lanckorońskich miała bardzo wielkie zasługi dla Polski i środowiska zakliczyńskiego, poszczególni członkowie Rodziny swoim życiem i pracą przysłużyli się oświacie i kościołowi katolickiemu. Byli darczyńcami działek pod budowę obydwu szkół w Zakliczynie a także zasłużyli się dla kościołów w Domosławicach, Zakliczynie i Paleśnicy, gdyż byli ich fundatorami. Justyna Lanckorońska wspierała także materialnie parafię i klasztor. W ostatnim zdaniu uzasadnienia dyrektor stwierdził, iż Rodzina Lanckorońskich była przykładem rzetelnej pracy w swojej Ojczyźnie i środowisku lokalnym. Może więc z powodzeniem służyć jako wzór pozytywnych wartości dla najmłodszego pokolenia naszej Gminy.

Uzasadniając przyszłego patrona Gimnazjum Błogosławionego Krystyna Gondka dyrektor przypomniał najistotniejsze i najważniejsze etapy jego życia. Od dzieciństwa i siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Zakliczynie do której uczęszczał w latach 1915 – 1924, Gimnazjum we Lwowie następnie Nowicjat w Wieliczce i święcenia kapłańskie, które otrzymał w czerwcu 1936 roku. W przedstawionym życiorysie wiele

miejsca poświęcone zostało aresztowaniu i pobycie w obozie koncentracyjnym z którego O. Krystyn Gondk nigdy już nie wyszedł umierając w obozowym szpitalu 23 lipca 1942 r. Dnia 13 czerwca 1999 r. został on wyniesiony na ołtarze jako błogosławiony przez Papieża Jana Pawła II. W ostatnim zdaniu uzasadnienia dyrektor stwierdził, iż Błogosławiony Krystyn Gondk swoim życiem udowodnił, że może być wzorem postępowania dla młodego człowieka szukającego pozytywnych wartości we współczesnej cywilizacji. Będący na posiedzeniu RG O. Mariusz Dębiński – gwardian zakliczyńskiego zakonu Franciszkanów po wypowiedziach dyrektora, uzupełnił treści życiorysów i poparł proponowane wnioski. Szerzej o Krystynie Gondku będziemy pisali w następnym numerze. W dalszej części tegoż numeru pisma pani mgr Janina Sumara przybliży nam rodzinę Lanckorońskich. Oficjalne uroczystości związane z nadaniem imion patronów SP i Gimnazjum odbędą się 16 czerwca.

KOLEJNE WYRÓŻNIENIE

Z racji wielu osiągnięć gospodarczych i ekologicznych, Gmina Zakliczyn jako jedyna w województwie po raz trzeci z rzędu otrzymała wyróżnienie „Klon 2000”. Wyróżnienie to przyznawane jest co roku przez Kapitułę Banku Ochrony Środowiska za wybitne osiągnięcia gospodarcze i ekologiczne, a także kompleksowość działań na rzecz ochrony środowiska oraz znaczące przedsięwzięcia pozainwestycyjne w dziedzinie ratowania przyrody. Najlepiej ocenione zostało Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Tarnowie. Na uroczystym zebraniu wyróżnienie w imieniu Gminy odebrał wójt K. Korman.



ZAKLICZYNIANIE POMOGLI

Redakcja Gazety Krakowskiej, od 9 już lat, organizuje plebiscyt pt. „Ludzie Roku”. Rok temu wielu mieszkańców i organizacji społecznych wypełniając i wysyłając kupony do redakcji GK, głosowało na wójta Kazimierza Kormana. Po zakończeniu konkursu, wójt co prawda laureatem nie został lecz znalazł się w gronie najlepszych ludzi z Małopolski. W tym roku wielu mieszkańców, organizacji a także nasza redakcja, postawiła na byłego wojewodę tarnowskiego, obecnego posła Wiesława Wodę który stale stara się gminie pomóc i ją wspiera. Efekt był bardzo zadowalający. Wiesław Woda znalazł się wśród 15 laureatów z Małopolski. Podczas gali w Nowosądeckim Ratuszu nadany został mu tytuł Małopolanina roku 2000. Poseł odznaczony został tam także pamiątkowym medalem. Wśród laureatów było wiele powszechnie znanych i wyjątkowo działających osobistości. Między innymi byli dr n. Med. Franciszek Rachel, siostra Regina Wojciszczyk, Adam Bujak fotografik, ksiądz dr Bronisław Fidelus, dr inż. Władysława Maria Francuz, Stanisława Giszczyńska oraz wielu innych. Będąc na Walnym Zebraniu Jednostek OSP Gminy Zakliczyn poseł serdecznie podziękował wszystkim wspierającym go mieszkańcom Gminy Zakliczyn, także strażakom i innym działającym organizacjom które mocno zaangażowały się w tegoroczny plebiscyt Gazety Krakowskiej „Ludzi Roku”. „Bardzo cieszę się z tego wyróżnienia i jestem z niego dumny, dlatego jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję”.

WESOŁÓW Z NOWĄ WŁADZĄ

Po głośnych zebraniach w Wesołowie w sprawie oświaty mieszkańcy ostatecznie pogodzili się z uchwałą Rady Gminy w sprawie likwidacji szkoły. Część ich, jednak czuła się pokrzywdzona a likwidację szkoły w dużej mierze przypisała sołtysowi, który jak uważała część mieszkańców „nie dbał on w odpowiedni sposób o interesy Wesołowa i nie reprezentuje sołectwa wobec samorządu gminnego w sposób zgodny z wolą mieszkańców. Doszło do kolejnych zebrań, gdzie na jednym z nich o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, został odwołany sołtys. Na nowego sołtysa, przy dużej frekwencji mieszkańców, wybrano pana Henryka Lasotę. Przed nowym sołtysiem i radą sołecką stoi więc nie lada wyzwanie, wszak Wesołów to trzecia co do wielkości wieś w Gminie Zakliczyn, potrzeb jest wiele a oczekiwania mieszkańców są także nie małe. Z pewnością pierwszym zadaniem nowego sołtysa i rady będzie przejęcie i przygotowanie do zebrań budynku szkoły. Ostatnie zebrania pokazały bowiem, że mieszkańców interesują problemy swojej wsi. Pozostaje jedynie pytanie czy bez większych środków w Wesołowie uda się wiele zrobić. Nie da się ukryć, że ubiegłoroczny podział środków według algorytmu, dla tej wsi był korzystniejszy.

ODLEGŁOŚCI WZBUDZIŁY EMOCJE

Podczas ostatniej sesji RG radni wiele dyskutowali nad zasadami usytuowania na terenie Gminy Zakliczyn miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów. Dyskusji było wiele, zarówno były głosy „za” jak również i „przeciw”, ostatecznie radni podjęli końcową formę uchwały zmieniającej o treści:

Pkt. 1./1 Punkty sprzedaży napojów alkoholowych nie mogą być usytuowane bliżej niż 100 metrów od obiektów: kościołów, kaplic, zakładów przemysłowych, szkół i placówek oświatowo – wychowawczych.

Pkt. 1./2 Odległość o której mowa w pkt. 1 mierzona jest od wejścia do punktu sprzedaży i danego obiektu, wzdłuż drogi lub innego traktu.

Pkt. 2 Sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4.5% alkoholu etylowego/ z wyjątkiem piwa/ może odbywać się tylko wewnątrz obiektu handlowego, w warunkach umożliwiających swobodny zakup.

Pkt. 3 Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

Pkt. 4 Traci moc Uchwała Nr IX /67/99 Rady Gminy z dnia 29 marca 1999 w sprawie usytuowania na terenie Gminy Zakliczyn miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów

Pkt. 5. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

W głosowaniu wzięło udział 19 obecnych radnych, 11 było za, 6 przeciw a 2 wstrzymało się od głosu.

BĘDZIE WIĘCEJ MIEJSC DO HANDLU

Na ostatniej sesji radni dokonali zmian w regulaminie targowiska w Zakliczynie. W uchwale zmieniającej radni pozostawili handel w środy, jak było to dotychczas, czyli na całej płycie rynku. Natomiast w każdy inny dzień tygodnia z wyjątkiem świąt, handel odbywał się będzie na zwiększonej dolnej powierzchni rynku, po północną ścianę ratusza.

CHULIGAŃSKI EKSCES W WESOŁOWIE

W kwietniową niedzielę po zebraniu wiejskim w Wesołowie doszło do nieprzyjemnego zajścia połączonego z niemalą awanturą, pobiciem jednego z mieszkańców i burdą samochodu. Poszkodowanym okazał się Waldemar G prywatny przedsiębiorca, członek rady sołeckiej z Wesołowa, który po zajściu i całej awanturze ze wstrząsem mózgu znalazł się w szpitalu. Jego samochód został w dużej mierze zniszczony, bowiem napastnicy także mieszkańcy Wesołowa, powybijali w aucie szyby i skopali pojazd zostawiając znaczne wkleśnięcia i ślady. Jak dowiedziała się nasza redakcja, do awantury na parkingu obok sklepu doszło z powodu zeszłorocznych porachunków młodych mieszkańców tej wsi z prywatnym przedsiębiorcą. Jakby nie patrzył ten chuligański czyn, można nazwać, jako rozbojem w biały dzień, który nie powinien mieć miejsca. Takie zachowanie młodych ludzi godne jest stanowczego potępienia. Dziwnym jedynie faktem w całej tej brutalnej historii jest to, iż zdarzenie obserwowane było przez kilkadziesiąt osób /obserwatorów/ z których nikt nie podjął żadnej interwencji. Chuligański wybrzyk nie przysporzył chluby wsi Wesołów, zaszkodził także dobrze prosperującej i spokojnie działającej kawiarni „Elita” w której po incydencie wyraźnie ubyło klientów.

NIEBAWEM FINAŁ PRAC NA SPORTOWYM OBIEKCIE

W ciągu ostatnich dwóch lat na zakliczyńskim obiekcie sportowym zrobiono bardzo wiele, prace wykonywane w ostatnich miesiącach doprowadziły do zdumienia wielu mieszkańców i radnych. Rzeczywiście, prace posuwają się do przodu w zawrotnym tempie. Wygląda na to, że prezes Jerzy Soska wziął sobie za cel aby w końcu raz na zawsze na przyzwoitym poziomie i w szybkim czasie skończyć pracę na zakliczyńskim obiekcie sportowym. Dziś ukończona jest I część budynku w części II w ubiegłym roku podciągnięto mury natomiast w tym roku hala została zadaszona, wykonane zostały wylewki a kilka dni temu wstawiono okna. Aby rzeczywiście zakończyć ciągnącą się od kilkadziesiąt lat inwestycję budowy hali sportowej, na ostatniej sesji, radni zaakceptowali propozycję zarządu gminy, aby dokończyć budowę tejże hali. Do wykończenia pozostały jeszcze : wylewki i ułożenie parkietu,

ukończenie instalacji oraz tynki, wewnętrzne i zewnętrzne. Pelen optymizmu prezes klubu LKS Jerzy Soska liczy na to, iż otwarcia hali dokona się jeszcze w tym roku. Nie ukrywając, przydałoby się kilku sponsorów. Życzymy więc klubowi i gminie tego z całego serca. Ostatnio niepokoją naszą redakcję słabe wyniki zakliczyńskiej drużyny. Co jest tego przyczyną, będziemy chcieli dowiedzieć się i napisać w następnym numerze pisma.

KOLEJNY SUKCES KRZYSZTOFA NĘDZY

W czasie długiego majowego weekendu w Katowicach odbyły się kolejne już Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów Osób Niepełnosprawnych. W mistrzostwach tych uczestniczył jeden z mieszkańców Gminy Zakliczyn mieszkaniec Wesołowa pan Krzysztof Nędz. Pan Krzysztof to ubiegłoroczny brązowy medalista mistrzostw, które odbywały się w Koszalinie. W wadze do 56 kg podniósł on wtedy 115 kg. Biorąc udział w tegorocznych zawodach w Katowicach i wadze do 56 kg podniósł 120 kg i został wicemistrzem Polski zdobywając srebrny medal. I miejsce zdobył zawodnik, który podniósł 130 kg. O kolejnym sukcesie ciężarowca będziemy pisali w kolejnym numerze.

PRZYBYWA CHODNIKÓW W GMINIE

Drugiego maja odbył się odbiór nowej nawierzchni chodnikowej, wykonanej z kostki brukowej w Rynku. Prace te wykonywała firma pana Aleksandra Czuby Mel – Dróg, za niespełna 46 tys złotych. Odbiór dokonany został w obecności wójta, inspektora nadzoru, sołtysa i wykonawcy. Po przejściu całego nowego odcinka chodnika komisja nie zakwestionowała usterek, natomiast wskazane zostały drobne prace wykończeniowe. Firma niemal od razu wykonała zakwestionowane poprawki po czym podpisany został protokół odbioru. Jak mogą dziś zauważyć sami przechodzący mieszkańcy, inwestycja ta była bardzo potrzebna, gdyż po kolejnej stronie rynku można już chodzić normalnie. Do wykonania pozostało co prawda jeszcze kilka metrów lecz z powodu dodatkowych środków, których gmina nie posiada dokończenie chodnika w obecnym czasie będzie niemożliwe, choć jak podczas odbioru powiedział wójt gminy Kazimierz Korman będzie dążył, aby w tym roku chodnik został dokończony. Wójt liczy także na dofinansowanie tej inwestycji ze strony sponsorów. Dziś serdecznie dziękuje BSR i pani prezes Lidii Kwiek za przekazanie kwoty 2500 zł oraz firmie MAJU i jej właścicielowi panu Józefowi Matrasowi i przekazanie 2000 zł na poczet tej inwestycji.

Szef firmy Mel – Dróg Aleksander Czuba twierdzi, iż jego pracownicy za robotę mogą brać się nawet od jutra. Można więc mieć nadzieję, że przy dobrej woli inwestora, sponsorów i wykonawcy kostka po stronie południowej rynku zakończona będzie jeszcze przed końcem roku. Za rok zgodnie z zaplanowanym przez wójta zadaniem „Co rok jedna strona” chodniki także z kostki wykonywane będą, na północnej części rynku. Zadaniem inwestycyjnym wprowadzonym do budżetu gminy na 2001 rok jest także wykonanie chodników w Melsztynie. Już niebawem firma pana Adama Janika i pana Sławińskiego z ulicy Spokojnej w Zakliczynie za kwotę 7.299 zł wykona 375 m chodnika z płytek chodnikowych i 197 metrów krawężnika i obrzeży w tejże miejscowości. Inspektorem nadzoru tych robót jest pan Grzegorz Polczyński. Wykonane chodniki przy drodze wojewódzkiej wyraźnie poprawią bezpieczeństwo mieszkańców i dochodzącej do autobusu młodzieży szkolnej i dzieci.

BĘDZIE WIELKIE ŚWIĘTOWANIE

Na 24 czerwca w Zakliczynie zaplanowane zostało wielkie strażackie święto, w którym wezmą udział jednostki straży pożar-

nej z 4 powiatów. Tarnowskiego, Dąbrowskiego, Bocheńskiego i Brzeskiego. Ten wielki „Strażacki Piknik” zorganizowany będzie z okazji 80 lecia jednostek OSP z miejscowości położonych na terenie tych powiatów. Wybór Zakliczyna na te powiatowe uroczystości wziął się z racji wyróżnienia, za dobrą działalność, zawsze zachowaną gotowość bojową i godną postawę zakliczyńskich strażaków. Finansowaniem całej tej imprezy zajęły się władze i Zarządy Powiatowe Straży Pożarnej, niemniej jednak jak dowiedzieliśmy się, na to strażackie świętowanie Zakliczyn także należało będzie przygotować. Tym zajmie się Zarząd Gminny OSP oraz Zarząd Gminy. W programie tej jakże wspaniale zapowiadającej się imprezy jest okolicznościowa Msza Św. dla całej strażackiej braci, konkursy, turnieje i zabawy. Piknik oglądać będą mieszkańcy i goście, których z pewnością nie zabraknie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że szykuje się wspaniałe zakończenie programu, bowiem na boisku sportowym ma odbyć się wielki koncert jednego z zespołów z lat 70 i 80tych a także pokaz sztucznych ogni. Obszerną informację na temat tego wydarzenia prześlemy państwu w następnym numerze Głosiciela wydanym kilka dni przed imprezą.

DOFINANSOWANIE NA EDUKACJĘ EKOLOGICZNĄ

Niedawno gmina wspólnie z Klubem Przyrodniczym im. św. Franciszka z Asyżu, działającym przy Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, opracowała i zgłosiła wnioszek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie w sprawie edukacji ekologicznej Gminy Zakliczyn o nazwie „Od pasywności do aktywności”. Program ten, jako nieinwestycyjne działanie na rzecz ochrony środowiska i ochrony przyrody obejmuje przedsięwzięcia poszerzające świadomość ekologiczną społeczeństwa, dzieci i młodzieży. Jego realizacja odbywać się będzie poprzez dodatkową edukację w szkołach podstawowych, gimnazjach a także w Zespole Szkół Zawodowych, poprzez prowadzenie biblioteczki ekologicznej i rozpowszechnianie informacji a także wiedzy o stanie środowiska oraz możliwości jego poprawy. Dziś już wiemy, że uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w marcu Gminie Zakliczyn zostało przyznane dofinansowanie w formie dotacji w wysokości 4.464 zł tj. 54,57% kosztów realizacji przedsięwzięcia. Informacje z realizacji tego zadania prezentować będziemy w naszym Głosicielu. Pierwsze kroki w tej dziedzinie, gmina podejmie od 1 stycznia 2002, rozpoczynając we wszystkich wsiach, selektywną zbiórkę odpadów.

PAN TADEUSZ DYRYGUJE !

Od kilku tygodni Orkiestrą Dętą z Filipowic dyryguje Tadeusz Malik. Jak dowiedzieliśmy się pan Tadeusz czasowo zastępuje Stanisława Ziębę który wyjechał do Niemiec. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zastępstwo to może przetrwać się w zmianę kapelmistrza, gdyż Stanisław Zięba, podobno do kraju spieszył się nie będzie. Nowy kapelmistrz jest dzisiaj już po swojej premierze, gdyż orkiestra pod jego wodzą w dniu 3 maja witała Ks. prymasa Józefa Glempa na Jamnej. Za kilka dni w Zakliczynie odbędzie się Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych „Echa Trombity”. Być może i w tym roku z nowym kapelmistrzem Orkiestra uplasuje się na dobrym miejscu, może wygra tegoroczny konkurs „Nuty z pod Batuty?”. Tego panu Tadeuszowi i całej Orkiestrze, życzy cała redakcja Głosiciela.

Radni jednogłośnie poparli poczynania Zarządu Gminy !

W czwartek 26 kwietnia w Zakliczynie odbyła się jedna z ważniejszych sesji Rady Gminy, bowiem radni oceniali budżet za ubiegły rok. Na podstawie jego wykonania jak co roku podjęli uchwałę o udzieleniu absolutorium dla zarządu gminy. W wielu gminach i dla wielu radnych sesje na których radni oceniają pracę zarządów i wykonanie budżetu za rok poprzedni to jedna z nielicznych sesji na których radni mają możliwość ukazania swojej goryczy wobec swojej rządzącej władzy. Dziś na terenie Małopolski znane są liczne przypadki, gdzie sesje te były pełne emocji a wiele zarządów miało problemy z akceptacją swych działań przez radnych. Na sesji w Zakliczynie było zupełnie inaczej. W tym roku Radni Gminy Zakliczyn w atmosferze powagi, mądrości i rozwagi pracę i poczynania zarządu, dla dobra gminy ocenili pozytywnie, wręcz bez większych uwag. Pokazała to

uchwała w której radni jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium i zarazem zaakceptowali wykonany budżet za rok ubiegły. O tym, że od kilku lat w Gminie Zakliczyn pracuje rada pojednania, że członkowie rady to ludzie odpowiedzialni, zgodni znający dzisiejsze problemy i dzisiejszą rzeczywistość w Głosicielu pisaliśmy już wielokrotnie. Nikt chyba jednak do końca nie przypuszczał, że Zarząd Gminy zostanie oceniony tak wysoko. Jak dowiedzieliśmy się od pani Urszuli Nowak skarbnika Gminy, budżet zarówno ubiegłoroczny jak i na ten rok jest bardzo ciężki i napięty. Jednak pocieszające jest to, iż pomimo wielu rozpoczętych inwestycji deficyt budżetu gminy nie jest wielki i zostanie pokryty z przychodami pochodzącymi z wolnych środków pieniężnych na rachunku bieżącym. Przypomnijmy, iż Budżet Gminy na 2001 rok wynosi : po stronie dochodów 12.054.245zł, po stronie wydatków 13.133.001zł, natomiast deficyt wynosi 78.756 złotych. Dla księgowości wójta i zarządu pocieszającym była z pewnością przedstawiona przed głosowaniem pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej a także Komisji Rewizyjnej Gminy. Radni tą merytoryczną ocenę z pewnością podczas głosowania wzięli pod uwagę. Duży wpływ na dobrą ocenę miały z pewnością środki pozabudżetowe które w ciągu ubiegłego roku udało się za sprawą wójta pozyskać dla gminy. Wynik głosowania z pewnością zadowolił wójta i człon-

ków zarządu, gdyż po pierwsze jego działalność i praca zarządu oceniona została dobrze a jednogłośnie w głosowaniu pokazała, że od kilkunastu lat, w radzie nie było takiej zgodności. **Zapytałem więc wójta Gminy Zakliczyn pana Kazimierza Kormana w czym upatruje ten jakby nie było w trudnych dzisiejszych czasach, przy rzeczywiste napiętych budżetach sukces?**

Przede wszystkim bardzo cieszy mnie to, że dziś nie ma podziałów w radzie ani w zarządzie i wszyscy radni znając problemy gminy myślą rozsądnie, obiektywnie oceniając sytuację. My jako zarząd staramy się traktować wszystkich jednakowo – stąd myślę, że ta jednogłośnie. Chciałbym zaznaczyć także, że budżet realizuje nie tylko wójt wraz zarządem ale realizują go także radni i sołtysi, którzy na swoich terenach organizują wszelkie prace. To także ich sukces gdyż z racji dobrego

gospodarowania w swoich wioskach często ma to wpływ na całokształt budżetu. Dobra ocena budżetu za rok ubiegły to także zasługa pracowników UG a w szczególności całego Referatu Księgowości na czele z panią skarbnik Urszulą Nowak. To także zasługa jednostek organizacyjnych- szkół, RCTiDK oraz Gminnego Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji, które zgodnie realizowały zaplanowany budżet. W 2000 roku zrobiono wiele i realizowano także zaległe i bieżące inwestycje. Przypomnę, wykonano 4.200 km magistrali wodo-

ciągowej za kwotę ponad 760 tys, kontynuowano budowę SP i Gimnazjum w Paleśnicy za ponad 170 tys złotych, trwała budowa oddanej już do użytku szatni w SP i G w Zakliczynie. Z dobrym skutkiem ruszyły prace przy Hali Sportowej w Zakliczynie za kwotę 140 tys zł, oddano także Oczyszczalnię i odcinki kanalizacyjne w Melsztynie za kwotę ponad 360 tys zł., zakończono także I etap rekultywacji wysypiska śmieci w Charzewicach. Na terenie gminy w 2000 roku przybyło także ponad 2km asfaltowanych dróg, dokonano likwidacji kilku osuwisk i wyremontowanych zostało wiele dróg. Razem kwota na ten cel wyniosła ponad 500 tys złotych. Do sukcesu zaliczyłbym środki pozabudżetowe, które udało się przy pomocy „wielu” dla gminy pozyskać. Pozyskane środki z dotacji pozabudżetowych stanowiły kwotę 744 tys złotych. Oprócz działań w sferze materialnej, w gminie uda-



ło się zrobić wiele i to bez większych środków. Do najważniejszych należy zaliczyć: zrealizowanie uchwały poprzedniej RG odnoszącej się do wręczenia Honorowego Obywatelstwa Gminy Zakliczyn, Ojcu Świętemu.

Muszę także podkreślić, że w ostatnim czasie wiele zrobiono dla promocji Gminy Zakliczyn. Poprzez działalność RCTiDK gmina mocniej zaistniała w regionie Małopolski a poprzez liczne imprezy o Zakliczynie usłyszała cała Polska. Z licznej korespondencji wiem, że o Gminie Zakliczyn mówiono poza granicami Polski. W ubiegłym roku gościliśmy Węgrów, natomiast w marcu br. na Węgrzech podpisaliśmy stosowną umowę o wzajemnej współpracy. Chlubą dla naszej gminy był także międzynarodowy mecz Polska – Rumunia, a także organizacja pierwszego Święta Fasolowego z udziałem wielu dostojnych gości, prasy, radia i TV. Dla mnie dużą radością, był liczny udział mieszkańców naszej gminy w wielu uroczystościach i imprezach podczas ubiegłorocznego lata. Poprzez wspólną działalność w Pogórzańskim Stowarzyszeniu Gmin Pogórza przyjętej strategii pt., „Pogórze Odkrywanie Tajemnicy” oraz własnemu programowi „Jaśkowe Wrota” gmina nasza postawiła na jeszcze lepszą promocję i działalność agroturystyczną. Poprzez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn i wydawane przez niego pismo Głosiciel pragniemy docierać do wielu czytelników i naszych mieszkańców informacyjnie i komunikatywnie, uważam, że gmina może poszczycić się wydawanym miesięcznikiem, gdyż jest on istotnym rzetelnym środkiem komunikacji społecznej, wychodzi na zewnątrz prezentując historię, kulturą i dobroć naszej gminy. Priorytetem jest oświata, dlatego tej dziedzinie musieliśmy w ciągu ostatnich lat i w ubiegłym roku poświęcić wiele miejsca, czasu i środków. Jak się dzisiaj okazuje z dość dobrym skutkiem, gdyż gmina jako jedna z pierwszych w Polsce otrzymała „gimbusa”, natomiast Gmina Zakliczyn, jako jedna z nielicznych gmin

nie zaciągnęła kredytu na płace i uporała się z płacami dla nauczycieli. Wiele Gmin do dzisiejszego dnia zalega nauczycielom, u nas jest już to dawno załatwione – uważam to za sukces. Tak wysoki jednogłośnie i pozytywny werdykt wydany przez RG uważam, że wziął się z tej racji, że w zarządzie są ludzie rozsądni i odpowiedzialni. Osobiście jako wójt od początku kadencji traktuję wszystkich równo i jednakowo. Choć w dzisiejszych czasach trudno jest zachować spokój i opanowanie, także trudno jest rządzić przy ograniczonych środkach, to i tak jestem dobrej myśli i nie obawiam się większych zagrożeń budżetowych w 2001r., chociaż z pewnością nie będzie łatwo. Obecna sytuacja gminy nie jest zła i nic nie wskazuje na nagłe jej pogorszenie. Jestem więc zadowolony.”

O komentarz w sprawie jednogłośniego podjęcia uchwały o udzielenie absolutorium dla zarządu zapytałem także wice – wójta pana Tadeusza Kwieka. Proszę powiedzieć w czym można upatrywać tak dobry klimat i jednomyślność zakliczyńskiej rady?

„Proszę pana, nasza działalność, jako zarządu skupia się na sprawiedliwym dzieleniu budżetu przy otwartej kurtynie. Przy takich jasnych działaniach nie ma opozycji i a budżet nie jest dzielony jak dawniej, według zasady – która strona silniejsza to bierze. Dzisiaj budżet dzielony jest według najpilniejszych potrzeb i przemysłanych inwestycji. Myślę, że stąd ta jednomyślność w radzie.”

Bardzo dziękuję.

Aby przybliżyć naszym czytelnikom postacie zakliczyńskiej władzy gminy, prezentujemy nazwiska Zarządu Gminy Zakliczyn.

Wójt Gminy **Kazimierz Korman**, wice-wójt **Tadeusz Kwiek**, pozostali członkowie **Kazimierz Gubała**, **Jan Kornaś**, **Stanisław Nadolnik**, **Tadeusz Świerczek**, **Stanisław Rzepa**.

*Przygotował i rozmowy przeprowadził
Krzysztof Chmielowski*

Wesołów ma nowego sołtysa

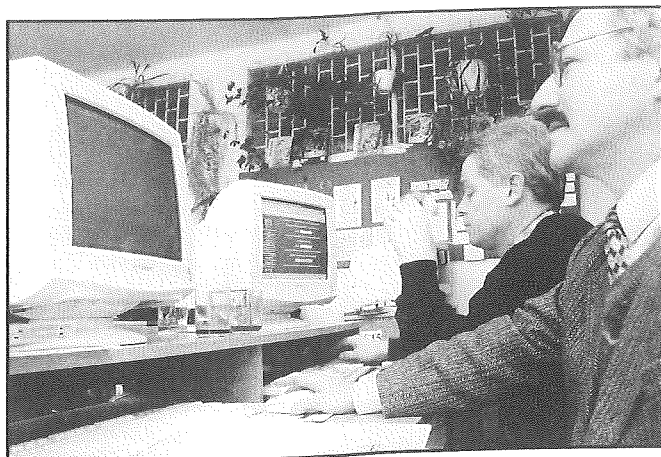
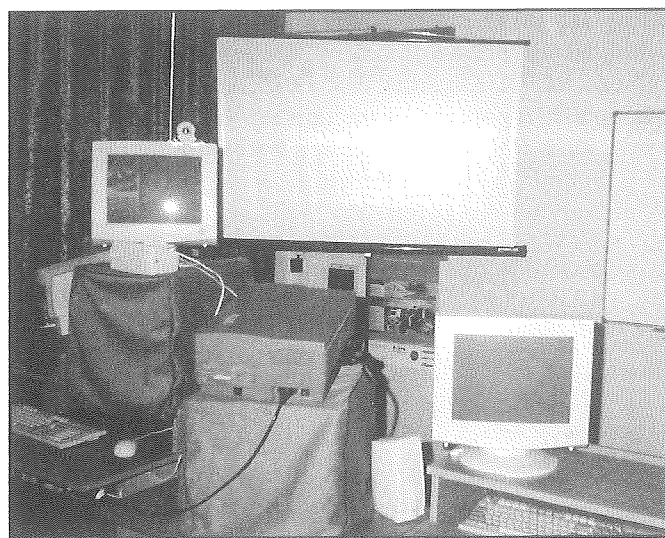
22 kwietnia 2001 r. odbyło się w Wesołowie zebranie wyborcze na którym dokonano wyboru nowego Sołtysa wsi oraz Rady Sołeckiej. W zebraniu uczestniczyło 91 mieszkańców wsi. Zarząd Gminy Zakliczyn reprezentował Wójt Kazimierz Korman. Na przewodniczącego zebrania został wybrany Kazimierz Musiał a na sekretarza Helena Lasota. Następnie powołano komisję skrutacyjną w składzie: Janusz Ogonek – przewodniczący, Bogusław Więclaw, Grażyna Karwala, Elżbieta Włodarczyk. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania przystąpiono do głosowania. Mieszkańcy wsi zgłosili kandydaturę Henryka Lasoty. Była to jedyna kandydatura poddana pod głosowanie ponieważ inni zgłoszeni kandydaci nie wyrazili zgody na udział w głosowaniu. Henryk Lasota jako jedyny kandydat musiał uzyskać ponad połowę ważnie oddanych głosów. Po obliczeniu wyników głosowania okazało się, że za tą kandydaturą głosowało 87 mieszkańców wsi. Tak więc nowym Sołtysiem wsi Wesołów został Henryk Lasota. Następnie przy-

stąpiono do wyborów nowej Rady Sołeckiej. Po przeprowadzeniu głosowania członkami nowej Rady Sołeckiej zostali: Grzesicki Waldemar – 83 głosy, Janowski Ryszard – 77 głosów, Kalicka Maria – 81 głosów, Mazgaj Dorota – 58 głosów, Maślanka Antoni – 59 głosów, Wojtas Jan – 56 głosów. W trakcie zebrania Wójt Kazimierz Korman odpowiadał na pytania mieszkańców dotyczące dalszych losów budynku szkoły, sprawy dróg i zwirowiska, działania Zarządu Gminy i Rady Gminy, zasad podziału środków przeznaczonych na poszczególne wsie, kwestii uzyskania przez wieś części środków finansowych pozyskanych ze sprzedaży działki położonej na terenie wsi. W tej właśnie sprawie mieszkańcy podjęli uchwałę zobowiązującą nowo wybranego sołtysa i radę sołecką do zwrócenia się do Zarządu Gminy o rozważenie możliwości przekazania kwoty uzyskanej ze sprzedaży działki na rzecz wsi stosownie do odpowiedniej uchwały Rady Gminy.

Helena Lasota

Chlubą jest chcieć i mieć !

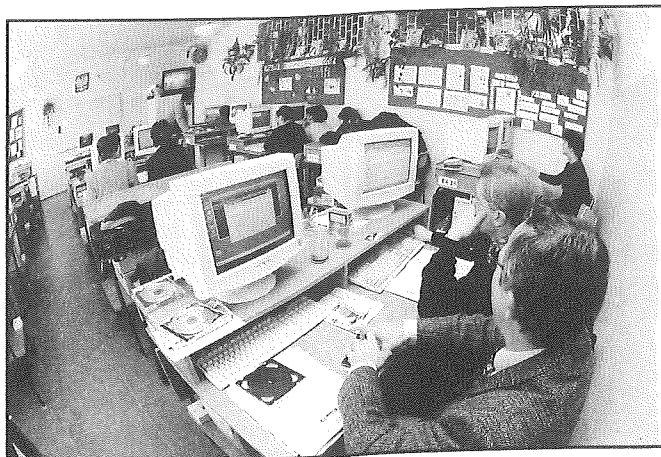
Pracownia komputerowa w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie to jedna z najlepiej wyposażonych pracowni w Szkołach Podstawowych i Gimnazjach Małopolski, to jedna z lepszych pracowni w Polsce. Dziś po kilku latach pracy, zabiegów i starań dyrekcji, szkoła może chlubić się powstałymi dwoma pracowniami i sprzętem. Wszystko to nie przyszło jednak samo. Początki styczności szkoły z komputerami datować można już na rok 1988 kiedy to za sprawą nauczyciela, pana Józefa Gwiżdża do szkoły zakupiono kilka jednych z pierwszych komputerów typu „Atari”. Sprzęt ten posłużył szkole przez kilka kolejnych lat, do czasu kiedy w szkole rozpoczął pracę pan Piotr Poręba nauczyciel i człowiek dla którego informatyka jest nie tylko wyuczoną dziedziną lecz także pasją. Niespełna 4 lata temu, za przyzwoleniem pana Józefa Gwiżdża sprawującego już funkcję dyrektora szkoły, pan Piotr Poręba – wziął sobie za cel stworzenie nowoczesnej



z programu ministerstwa Edukacji Narodowej „Internet w każdej gminie” szkoła otrzymała 10 nowych komputerów oraz drukarkę laserową. Jak stwierdził dyrektor pierwsze większe doposażenie pracowni było możliwe dzięki decyzji ówczesnego wójta S. Chrobaka, który cały otrzymany z Warszawy sprzęt przeznaczył na Szkołę Podstawową w Zakliczynie.

W roku 2000 kiedy w szkole zaczęło funkcjonować Gimnazjum, dyrekcja wiedząc o nowym programie MEN „Internet w każdym Gimnazjum” postanowiła także z niego skorzystać. Złożono wnioski i z niecierpliwością czekano na decyzję z Ministerstwa. Po kilku tygodniach szkoła otrzymała wiado-

ści informatycznej na miarę XXI wieku. Osobiście przygotowywał wtedy plany, projekty i wystrój sal, w co włożył wiele godzin społecznej pracy. Na początek zamontowano kilka komputerów, jednak w szybkim czasie wyraźnie wzrosło zapotrzebowanie na większą ilość komputerów nowszej generacji. W związku z tym, że dyrektor wraz z informatykiem poczuli temat i przewidywali w najbliższej przyszłości potrzebę kształcenia w tej dziedzinie, podjęto dalsze kroki w celu usprzętowania i doposażenia pracowni. Dzięki operatywności dyrektora Gwiżdża i współpracy z samorządem, korzystając



mość, że szkole zostały przyznane najnowocześniejszej klasy komputery wraz z oprogramowaniem oraz modem, służący do połączeń internetowych. Zbudowana została sieć komputerowa dzięki czemu, każdy komputer posiadał dostęp do Internetu. Ilość i jakość najnowszej generacji sprzętu pozwoliła szkole w Zakliczynie na prowadzenie dwóch pracowni komputerowych. Tak więc dziś nauka informatyki odbywa się: na parterze dla klas 4, 5 i 6 na I piętrze dla Gimnazjum. Dzięki dobrze wyposażonej pracowni oraz wykwalifikowanej kadrze znającej się nie tylko na nauczaniu ale także na sieci, pracownia w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie stała się wzorcową pracownią którą zainteresowała się firma



Microsoft. Tu właśnie firma Microsoft po negocjacjach z dyrektorem szkoły postanowiła organizować kursy szkoleniowe w zakresie administrowania i zarządzania serwerami opartymi na systemie Windows NT. Zakliczyńska pracownia szkoli dziś nauczycieli z byłego województwa tarnowskiego i innych regionów. Wiedzę zdobywają tu nauczyciele Studium Podyplo-mowego Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz Oddziału Doskonalenia Nauczycieli w Tarnowie. Na kursach szkoleniowych, praktyk nabywają nauczyciele i studenci informatyki. Dbając o edukację mieszkańców Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum wychodzi także do młodzieży i dorosłych z całoroczną ofertą Kursów Komputerowych I i II stopnia Windows 98, Internet oraz Windows 98, MS Office. Myśląc o promocji gminy, regionu, firm oraz osób prywatnych szkoła na własnym serwerze internetowym udostępnia miejsce na stronach www. Chcąc dowiedzieć się więcej o Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum dyrekcja szkoły zaprasza na własną stronę internetową: www.gim.z.pl

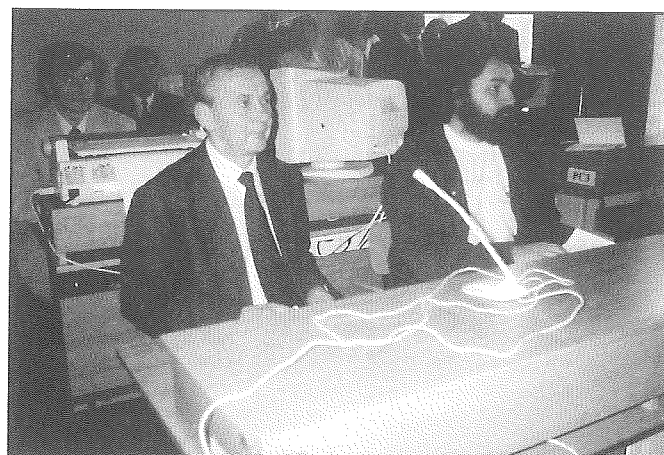
8 kwietnia pracownię poznała cała Polska

8 kwietnia w Zespole Szkół Podstawowych i Gimnazjum w Zakliczynie w pracowni komputerowej, poprzez łącza internetowe doszło do niezwyklej Video – konferencji zorganizowanej przez władze naczelne Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

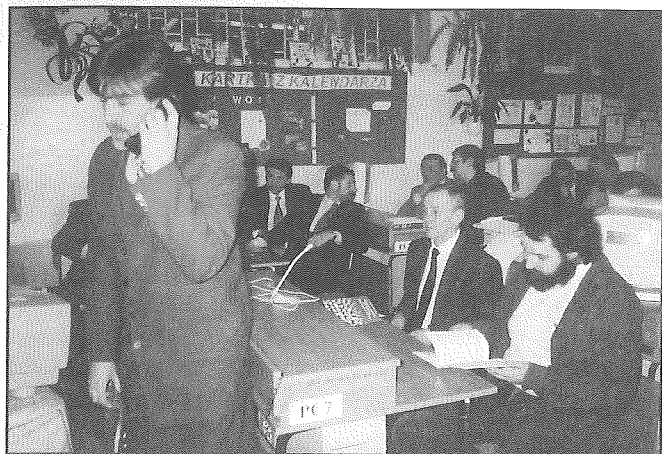
Wszystko to stało się za sprawą porozumienia firmy Microsoft, dyrekcji szkoły oraz działaczy SLD, którzy za pomo-

cą Internetu zaproponowali przedstawienie i wprowadzenie Powszechnego Programu Informatyzacji i upowszechnienie techniki komputerowej w administracji, szkolnictwie i oświacie. Obok Warszawy Szczecina i Poznania, właśnie Zakliczyn jako miejscowość wiejska posiadająca dobrą pracownię wybrany został do uczestnictwa i rozmów z liderami lewicy na temat poprawy infrastruktury szkolnej w małych miasteczkach, na wsi oraz ogólnych problemów w oświacie.

Doszło do połączeń z czterema ośrodkami w Polsce, Warszawą, Szczecinem, Poznaniem i Zakliczynem. Przez ponad dwie godziny z jednego z ośrodków, poseł SLD Lech Nikolski prowadził internetową konferencję. W studio warszawskim, byli: przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej Leszek Miler, Krzysztof Janik, Marek Borowski, Wiesław Kaczmarek oraz Longin Pastusiak. Do studia w Zakli-

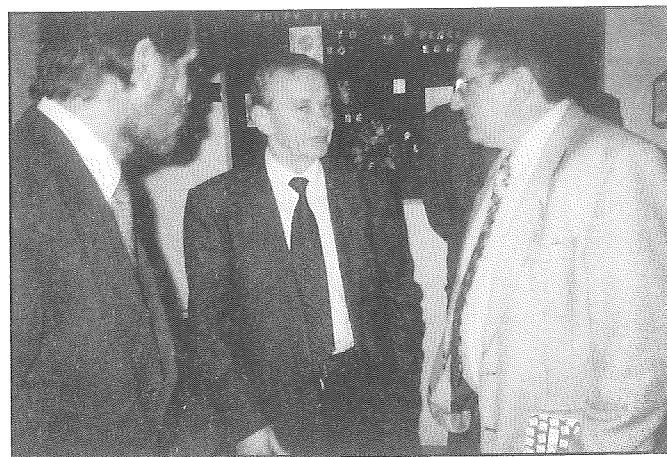


czynie przybyli działacze SLD z terenu Małopolski na czele z Przewodniczącym Klubu radnych SLD Sejmiku Województwa Małopolskiego panem Andrzejem Skrzyńskim. Byli także; gospodarze szkoły, kilku wyróżnionych a zarazem zainteresowanych problematyką uczniów, sekretarz Urzędu Gminy, inspektor ds. Oświaty Gminnej, kierownik GZOZ, mieszkańcy oraz media regionalne. Podczas połączeń internetowych z Zakliczynem doszło do kilku bezpośrednich rozmów. Pan Andrzej Skrzyński na wstępie prowadzonej rozmowy poprzez internet wyraził zadowolenie, iż z takiego małego ośrodka jakim jest Zakliczyn może przekazywać problemy w oświacie. W dalszej części przewodniczący przedstawił swój pogląd i wizję wyrównywania szans pomiędzy uczniami pochodzącymi z małych ośrodków o słabej dostępności do wiedzy, kultury i źródeł informacji. Inny rozmówca z Za-



kliczyna, w związku z prezentowanym Powszechnym Programem Informatyzacji i upowszechniania techniki komputerowej, zapytał w jaki sposób Sojusz Lewicy Demokratycznej w małych miasteczkach i na wsi będzie usuwał bariery dostępu do lepszego i nowocześniejszego szkolnictwa? Leszek Miler, Krzysztof Janik oraz Marek Borowski odpowiadając na pytania z Zakliczyna, Szczecina i Poznania jasno wyrażali swoje stanowisko, mówiąc że bez nowoczesnego szkolnictwa i szeroko rozumianej edukacji informatycznej, bez elastycznej i konkurencyjnej gospodarki oraz bez sprawnego rządu i administracji dziś nie ma rozwoju Polski. Nie dokończalne społeczeństwo skazane jest na marginalizację w zmieniającej się Europie i świecie. Aby stworzyć warunki pozwalające ruszyć całemu procesowi, SLD ma program Powszechnej Informatyzacji – „Nowa Polska”, powiedział szef SLD Leszek Miler. Krzysztof Janik i Marek Borowski w swych wypowiedziach skupili się na pracy nauczycieli ich roli oraz nauce w nowoczesnej szkole. Tu podkreślili wprowadzenie obowiązkowych zajęć dla nauczycieli w celu lepszych umiejętności posługiwania się komputerem, siecią informacyjną i internetem. Odnosząc się do nauczania uczniów wyznali, iż dziecko w pierwszym etapie edukacji oprócz, czytania i pisania powinno nauczyć się obsługi komputera oraz korzystania z oprogramowania i sieci. Dzięki komputerowej sieci informacyjnej cała, stworzona w Polsce i na świecie wiedza będzie dostępna dla każdego ucznia i studenta, bez względu na to czy będzie on mieszkańcem dużego miasta czy niewielkiej wsi. Marek Borowski powiedział, iż chciałby aby te nowe komputery trafiły pod strzechy. Prowadzący Video konferencję Lech Nikolski z zadowoleniem wyraził, że strzech w Polsce jest coraz mniej. Uczestnicy konferencji w ośrodkach w Poznaniu i Szczecinie zajmowali się także usprawnieniem obiegu informacji w urzędach i pomiędzy nimi. Dziś każdy urząd w Polsce posiada inny system komputerowo- informacyjny i przesyłowy, nie współpracują ze sobą nawet kluczowe systemy pracy państwa. W nowoczesnej Europie tak być nie może, musi stworzony być nowoczesny standardowy system informacyjny, od urzędów gmin aż po ministerstwa. Taki stan rzeczy w pełni umożliwi sprawne zarządzanie państwem. Poprawa tego stanu rzeczy właśnie zawarta jest w opracowanym przez naszych specjalistów programie w którym celem jest sprawny rząd i urzędy. – powiedział jeden z liderów SLD. W końcowej części video- konferencji z prezentowanego programu, można było się dowiedzieć o przyszłych założeniach rozwoju regionalnego, internetowej informacji turystycznej oraz elektronicznym eksporcie produktów informatycznych przy czytelnym standardowym obiegu tych informacji. Tu rzeczywiście należało będzie jeszcze wiele zrobić. Sami uczestnicy, którzy przybyli do ZSP i Gimnazjum mogli przekonać się o niedoskonałości sieci i przesyłu, bowiem w czasie trwania rozmów połączenie internetowe kilkakrotnie było zerwane a jakość przesyłanego dźwięku i obrazu miała jeszcze wiele do życzenia. Wina oczywiście nie leżała po stronie szkolnego sprzętu lecz jeszcze niedopracowanej na rynku polskim sieci i łączy internetowych.

Na koniec konferencji prowadzący poseł Lech Nikolski dokonał prezentacji profesjonalnego sprzętu komputerowego. Co prawda obraz do Zakliczyna w tym momencie także docierał nie najlepszy lecz z informacji głosowej wszyscy mogli się dowiedzieć o najnowocześniejszym elektronicznym komputerowym mikroskopie oraz transfonogramie.



Podsumowując całe to wydarzenie jakim była Video-konferencja, trzeba wyraźnie powiedzieć, że tamtej niedzieli dzięki pracowni internetowej, Zakliczyn był jednym z czterech ośrodków w Polsce o którym powiedziano wiele. Relacja przekazana była w Panoramie Wiadomościach Telewizyjnych, mediach i prasie lokalnej. Nie da się ukryć, że konferencja miała także aspekty wyborcze. Podczas połączeń, liderzy lewicy skłaniali się ku prezentacji nie tylko swojego Programu Powszechnej Informatyzacji ale także skupili się na nowoczesnej gospodarce i sprawnie działającej administracji. Wypożyczenie sali, sprzętu oraz łącza internetowego ma przynieść także kolejne korzyści samej szkole. Przewodniczący Andrzej Skrzyński obiecał dyrekcji szkoły, zasilenie pracowni w nowoczesny sprzęt komputerowy, który jeszcze przed wakacjami, przyjeżdżając wraz z posłem Krzysztofem Janikiem będzie chciał przekazać.

Całość opracował Krzysztof Chmielowski

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

*Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 9.30-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

„Niech ta Świątynia na górze Jamnej będzie żywą wiarą, która przeniesie ogień miłości w każdy zakątek kraju,,

Tegoroczny 3 maja pewnością zapisany zostanie w historii Gminy Zakliczyn, jako największa uroczystość kościelna, być może nawet XXI wieku. Trzeciego maja bowiem w niedaleko położonej od Zakliczyna Jamnej, odbyło się poświęcenie wybudowanego w niespełna półtora roku kościoła którego inicjatorem



i pomysłodawcą był dominikanin z Poznania dr Ojciec Jan Góra. To co wydarzyło się 3 maja 2001 roku na Jamnej, przeszło wszystkie oczekiwania a nawet szeroko rozumianą wyobraźnię jaką można było sobie pobudzić. Cała ta ceremonialna uroczystość odbyła się właśnie tu i dzięki Ojcu Górce, który niespełna 10 lat temu przywędrował z katolicką akademicką młodzieżą z Poznania na jamneńskie wzgórze. Ileż w ciągu tych lat w Jamnej się wydarzyło, ileż zmieniło, tego już sam Ojciec Jan Góra nie jest w stanie spamiętać. W ostatnim czasie przez Jamną przewinęło się

z dymem mordując jej mieszkańców. Dziś właśnie, na wzgórzu obok Pomnika Ofiar stanął piękny, nowy, - wspomniany wcześniej kościół akademicki pod wezwaniem Matki Bożej Niezawodnej Nadziei. Dwa lata temu będąc na jednym z posiedzeń RG, Ojciec J. Góra mówił do radnych, że za niespełna dwa lata w nowym kościele, przy ołtarzu modlić się będzie tysiące wiernych. Nikt chyba nie wierzył, że stanie się to faktem, tym bardziej, iż z wypowiedzi Ojca Jana Góry zawsze wynikało, że na budowę pieniędzy nie ma. W ciągu dwu ostatnich lat dokonała się rzecz granicząca niemal z cudem. Znaleźli się sprzymierzeńcy budowniczości, sponsorzy, dobroczyńcy, darczyńcy, ofiarodawcy i wiele ludzi dobrego serca, /także przyjazna władza Gminy Zakliczyn/ dzięki którym budowa kościoła była ciągle wspierana, natomiast prace posuwały się do przodu. Wiele zasług należy także przypisać Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza z Poznania, który od samego początku Jamną i Dom Św. Jacka, także



wspiera finansowo. Na tym przepięknym skrawku częstym gościem od kilku lat jest rektor tegoż Uniwersytetu, prof. dr hab. Stefan Jurga, któremu podobnie jak Ojcu Górce, Jamna dziś nie jest obojętna. W czasie całej tej szlachetnej działalności i pracy O. J. Górze potrzebne było również wsparcie duchowe. To /jak zawsze powtarza/ daje mu Ojciec Święty Jan Paweł II, który kilka razy w roku Go przyjmuje, a nawet obdarowuje prezentami.

3maja 2001r. marzenia dominikanina się spełniły. Jak powiedział na uroczystości poświęcenia kościoła – Dotąd mieliśmy

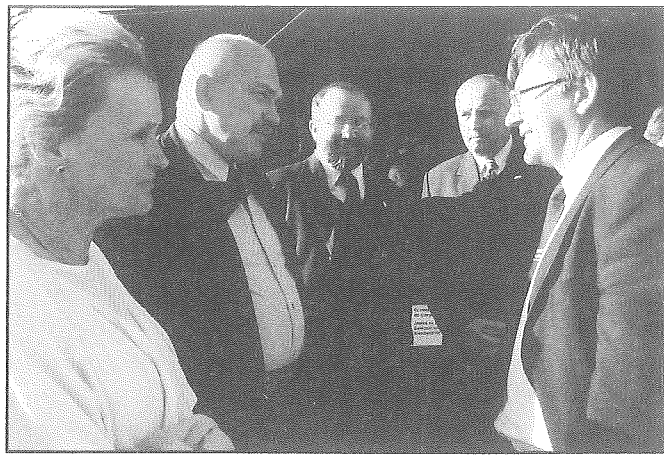
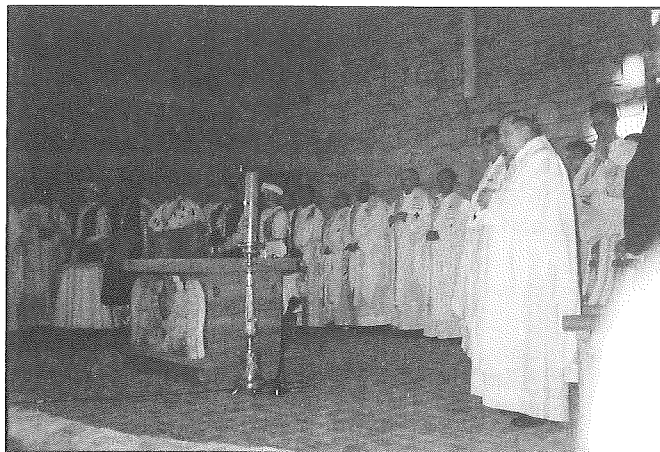


także tylu gości, polityków, artystów, turystów i studentów, iż myślę, że minister finansów miałby z pewnością kłopoty z ich wyliczeniem. Dziś nawiązując do tej wielkiej uroczystości, którą chcę przybliżyć wielu naszym czytelnikom zarówno na terenie Gminy, w Polsce jak i zagranicą, należy przypomnieć, iż ta najdalej położona w południowej części Gminy Zakliczyn wieś, do niedawna była jeszcze zapomnianą i cichą miejscowością która kojarzona była najczęściej z lasami i zaciętymi działaniami partyzantów w czasie II wojny światowej. To właśnie w Jamnej za stawiany opór hitlerowcy mścili się na ludności i puscili całą wieś





Lednicę, tam młodym, zagubionym, słabym duchowo ludziom wskazywaliśmy Chrystusa, teraz Jamna musi być przedłużeniem Lednicy, gdzie młodemu pokoleniu przekazywany będzie motyw życia, nadziei i miłości przez które prowadzi Chrystus. Na uroczystość konsekracji kościoła przybyło kilka tysięcy osób niemal z całej Polski. Wprost z uroczystości na Jasnej Górze, do Jamnej przyjechał Prymas Polski Kardynał Józef Glemp, marszałek Senatu p. Alicja Grześkowiak, rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr hab. Stefan Jurga, wojewoda Małopolski Ryszard Masłowski, wice marszałek woj. Małopolskiego pan. Sasuła, starosta powiatu tarnowskiego Michał Wojtkiewicz, prowincjał Dominikanów O. Maciej Zięba, b. minister Edukacji Mirosław Handke, prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński parlamentarzyści, władze samorządowe i wielu, wielu gości. Rozpoczynająca się uroczystość swój początek miała przy Domu św. Jacka, skąd rozpoczęła się procesja, która prowadziła krętą drogą do samego nowo wybudowanego kościoła. Widząc nowy kościół, kardynał Józef Glemp wyraźnie był wzruszony. Ojciec Jan Góra witając w kościele wszystkich przybyłych powiedział, że „dzisiaj drogi do nas były trudne i kręte ale jesteśmy w górach i na wsi wraz z księdzem prymasem. To Ksiądz Prymas ma szczęśliwą rękę. Przed 1,5 rokiem pobłogosławił plac a dzisiaj poświęci kościół”. - Właśnie w tym momencie Ks. prymas Józef Glemp dokonał poświęcenia kościoła, a następnie przewodniczył całej Liturgii Mszy św. Do kilku tysięcy wiernych wygłosił także Słowo Boże w którym nawiązywał do dziejów historii Polski i Konstytucji 3 Maja, historii Jamnej, historii klasztoru i Obrazu na Jasnej Górze. „Jakże różni jesteśmy i przybывamy z różnych stron na wzgórze, na którym 3 lata temu niewiele się działo. Niespełna półtora roku temu zaczęło kiel-



kować tu życie religijne – dziękujmy Bogu że dał taką siłę swojemu ludowi. Jakaż energia i jakież strumienie łaski musiały być tutaj, że w tak krótkim czasie stanęła taka piękna świątynia. Cieszymy się z tego wzgórza, że możemy mówić światu o płomieniu wiary, który płonie tu bezszelestnie. Cieszymy się, że mamy tutaj ten dobry świat a nie ten, w którym jest fałszywa wolność. Gdy przychodzę drugi raz na tę górę, zastaje tutaj ludzi uśmiechniętych, radosnych i życzliwych, to cecha człowieka, który żyje z Chrystusem i ma Łaskę Bożą. Niech ta świątynia na górze Jamna będzie żywą wiarą, która będzie przenosiła ogień miłości bożej w każdy zakątek kraju - Amen” Ksiądz prymas dokonał także pierwszego sakramentu Chrztu św. po czym na ręce ks. prymasa, 24 delegacje sołectw Gminy Zakliczyn składały chleb, inni składali dary. Marszałek Senatu Alicja Grześkowiak podarowała kościołowi „złoty łańcuch”, natomiast wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman w towarzystwie, radnej Krystyny Pomikło i radnej Józefy Dudek w imieniu Samorządu i Gminy podarowali kościołowi monstrancję. Dary kościołowi podarowały także osoby prywatne. Między innymi był wśród nich Pan Czesław Masztalerz – najstarszy mieszkaniec tego rejonu, świadek pacyfikacji oraz państwo Brzozowscy z Warszawy dobrodzieje kościoła.

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr hab. Stefan Jurga, zabierając głos wyraził ogromne zadowolenie, że kościół w tak trudnym terenie / na skale/ wysiłkiem wielu osób, młodzieży akademickiej i przy wsparciu wielu darczyńców powstał. To była niezwykła i niespotykana mobilizacja. Dziś ta 40 metrowa strzelista wieża góruje ponad wszystko a kościół przywraca nadzieję spalonej, zmęczonej i skrzywdzonej ziemi. Moja obecność jako rektora Uniwersytetu Poznańskiego świadczy o tym, że przyjmujemy ten akademicki kościół jako ko-

leiny wyraz łączności wspólnoty akademickiej Uniwersytetu z duszpasterstwem Dominikanów. Dziękuję Ks. prowincjałowi, za oddelegowanie O. Andrzeja na proboszcza tegoż kościoła, dzięki niemu będzie między nami łączność i stabilizacja. W dalszej okolicznościowej mowie, rektor gorąco i serdecznie podziękował O. Janowi Górze, podkreślił jego silną wolę, siłę charakteru, haryzmat i umiłowanie młodzieży. To właśnie jego działania przywiodły nas tutaj w góry, na Jamną, w góry które potrzebne są Uniwersytetowi, gdyż zbliżają nas do nieba. Kończąc rektor życzył wszystkim, aby możliwość spędzania czasu w tym miejscu napełniła całą społeczność akademicką, mocą doświadczenia piękna, dobra i prawdy. Następnie odczytane zostało zawierzenie do Matki Bożej Niezawodnej Nadziei, którego mottem było: „Matka Boża Niezawodnej Nadziei – dobrem przyszłości”. Na zakończenie uroczystości O. J. Góra jeszcze raz serdecznie podziękował wszystkim darczyńcom, ofiarodawcom, sponsorom i ludziom dzięki którym kościół powstał. Nazwiska dwóch rodzin Ojciec Góra zaznaczył najwyraźniej byli to państwo Brzozowscy i Świdarscy. To oni od samego początku do końca wspierali ten kościół i nam zaufali. „Wszystkich Was polecam Matce Bożej Niezawodnej Nadziei”. Powiedział O.J. Góra, żegnając się z wszystkimi przybyłymi na wzgórze. Uroczystość konsekracji kościoła zakończyła się w godzinach wieczornych. Dla wielu przybycie tutaj było pierwszą pielgrzymką do nowo wybudowanego kościoła. Jak twierdzi Ojciec Góra, takich pielgrzymek będzie tu coraz więcej. Z pewnością w dniu 15 sierpnia, kiedy w kościele obchodzony będzie odpust ku czci MB.NN, młodzieży i pielgrzymów tutaj nie zabraknie, tym bardziej, że po nabożeństwach na Jamneńskim wzgórzu, pierwsze w Polsce plenerowe wystawienie „Halki” S. Moniuszki przez aktorów Teatru i Opery Poznańskiej.

K.Chmielowski

Szanowni Państwo

Wkrótce mija dwa lata funkcjonowania funduszy emerytalnych. Po tym okresie można bez ponoszenia żadnych kosztów je zmieniać.

Wiadomo już, że małe fundusze ulegną likwidacji lub będą musiały się łączyć, gdyż będą nie rentowne. Najlepiej więc jak najszybciej wybrać jeden z największych funduszy – którego jestem przedstawicielem, zapewniając kompleksową obsługę i pomoc w załatwianiu wszelkich formalności.

Proponuję również Państwu ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia emerytalne w ramach tzw. III filara.

Ponadto, dla naszych klientów istnieje możliwość uzyskania karty kredytowej z limitem do 30.000 zł i zabezpieczeniem na życie i poważne zachorowanie.

Szczegółowych informacji udzielam Państwu pod nr tel. /014/ 66-53-524 lub 0 603 68 00 66

Z poważaniem Adam Pyrek

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energie elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówka nowoczesna i skomputeryzowana zatrudniająca załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

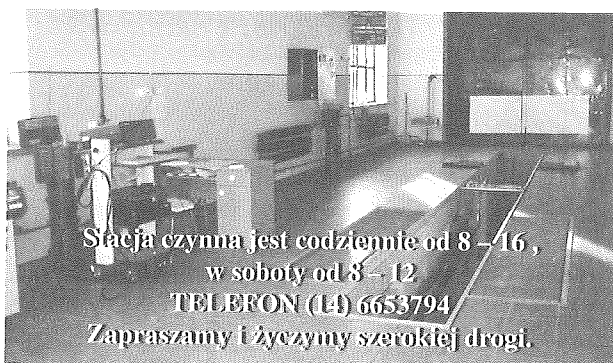
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika przyczepy oraz pojazdu zasilanego gazem, przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6 a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.



Stacja czynna jest codziennie od 8 - 16 ,
w soboty od 8 - 12
TELEFON (14) 6653794
Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.

„Takie to są skutki pro wiz o r i u m . . .”

Szkoła Podstawowa w Zakliczynie istnieje od 3 listopada 1817 roku. Została założona przez Justynę Lanckorońską - córkę Macieja a siostrę Antoniego Lanckorońskiego - członka Komisji Edukacji Narodowej i uczestnika Powstania Kościuszkowskiego. W wyniku podziału dóbr rodzinnych, otrzymała ona Zakliczyn oraz folwarki położone po prawej stronie Dunajca tj. Lusławice, Wróblowice, Faściszową, Kończyska, Słoną, Bieśnik i Paleśnicę. Z racji ufundowania szkoły, hrabina zobowiązała się uposażyć nauczyciela, kupić przybory i pomoce szkolne oraz dostarczać opału. Z jej inicjatywy powstał kościół parafialny w Paleśnicy. Ona też kilkakrotnie wspierała O.O. Reformatów w Zakliczynie przekazując gotówkę, drewno i blachę do pokrycia kościoła.

Od 1856 r. dwuklasowa Szkoła Trywialna w Zakliczynie, stała się szkołą trzyklasową, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Oświecenia. W związku z tym wprowadzono 2 lata później pomocnika nauczyciela, który miał być też organistą. Prawo mianowania takiego nauczyciela powierzono Rządowi Krajowemu w Krakowie, a jego utrzymanie zobowiązały się pokryć miejscowości należące do gminy Zakliczyn.

Za dążenie do oświaty, Urząd Powiatowy w Wojniczu z dn. 12. 08 1865 r., przyznał gminie wyższe uznanie. W szkole uczono w jęz. polskim i niemieckim. Prawo prezentacji nauczyciela przysługiwało hrabiemu Karolowi Lanckorońskiemu oraz miejscowościom: Zakliczyn, Wesołów, Lusławice, Kończyska. Budynek szkolny składał się z 2 sal lekcyjnych, 1 pokoju nauczycielskiego, kuchni i spiżarni. Szkołę zobowiązały się utrzymywać wymienione wyżej miejscowości i hrabia Lanckoroński. Nauka odbywała się w dwóch salach, po 5 godzin przed i po południu. Ferie były w lipcu i sierpniu.

W 1867 r. zyskał nasz kraj szczególną łaskę cesarza austriackiego, jak pisze dawny kierownik Michał Bursztyn, ponieważ osobną ustawą zezwolił na naukę, w szkołach małomiejских i wiejskich, wyłącznie w języku polskim. Rok 1872, to setna rocznica rozbioru Polski. Naród chciał pokazać przyszłym pokoleniom jak trzeba pracować i w tym celu wyrzekł się wszelkich zabaw i uciech, a zaoszczędzone pieniądze oddał na cele oświaty ludu.

W tak sprzyjającej chwili przybył, w kwietniu 1873 r., do Zakliczyna celem zwiedzenia swoich dóbr melsztyńskich, hrabia Karol Lanckoroński stale mieszkający w Wiedniu. Zakliczyn bardzo uroczyście przyjął nowego spadkobiercę. Szkoła pierwsza powitała swego dobrodzieja, po czym obywatele miejscy i duchowieństwo, przedłożyli mu swą prośbę mającą na celu przekształcenie dotychczasowej szkoły trzyklasowej, na czteroklasową i poparcie finansowe, jako że mieszkali tu ludzie niezamożni. Prośba odniosła pożądany skutek. Hrabia przychylił się do niej i wyznaczył miejsce pod budynek nowej szkoły wraz z domem murowanym starym i gotówką. W związku z tym darem Zakliczyn i okoliczne wsie, podpisały akt erekcji zobowiązując się wybudować nowy gmach szkolny, opłacać stale dwóch nauczycieli, dostarczać opału, przyborów i utrzymywać budynek w dobrym stanie. Władza Krajowa, przychylając się do tego zobowiązania, przyznała subwencję na utrzymanie drugich dwóch nauczycieli. Prośbę mieszkańców poparły władze okręgu bocheńskiego, do którego należał Zakliczyn, jak również proboszczowie ze Starego Wiśnicza i Szczurowej, więc już w tym samym roku, w październiku, szkoła w Zakliczynie została uroczyście otwarta przez inspektora okręgowego ks. Wincentego Wasikiewicza. W tym roku dzieci uczyły się, jak dawniej, w dwóch budynkach, w niskich, ciasnych izbach, a ponieważ szkoła ta nie była jeszcze oficjalnie przez władze szkolne uznana za publiczną, więc i płace nauczycielskie były nieregularne.

Aby uczcić 25 rocznicę wstąpienia na tron cesarza i króla Franciszka Józefa I i zgodę Władzy Krajowej na utworzenie w Zakliczynie czteroklasowej Szkoły Ludowej, ksiądz proboszcz Tomasz Kolasiński z Domosławic wystosował „List fundacyjny”, którego celem było wypłacanie procentu od powierzonej bankowi sumy na kupno książek religijno-moralnych dla tych celujących uczniów klasy IV z Zakliczyna, którzy chcieli się dalej kształcić, jednak nie mieli ku temu środków. Zobowiązał każdego proboszcza do przeznaczania corocznie odsetek na ten cel. Powstała w ten sposób „Fundacja księdza Tomasza Kolasińskiego”.

W roku szkolnym 1873/74 naukę zawieszono we wszystkich typach szkół do 6 października, ze względu na epidemię cholery.

Dopiero w 1875 r. szkoła w Zakliczynie odnośnie do ustawy z czerwca 1873 r., została oficjalnie uznana za publiczną. Była to pierwsza szkoła czteroklasowa w całym powiecie brzeskim. Chciano jej też nadać charakter szkoły wyższej tzw. „Głównej Szkoły”, jednak nie doszło do tego, ponieważ do miasta nie można było pozyskać odpowiednich nauczycieli (nauczyciele na wsiach otrzymywali wyższe wynagrodzenie). W tym też roku rozpoczęto budowę nowej szkoły. Prowadzono ją opornie ze względu na problemy z lokalizacją, brakiem fachowego planu budynku, nieporadnością niektórych członków Rady Szkolnej. Położono tylko kamień węgielny. Zaczęło brakować funduszy, ponieważ miejscowe duszpasterstwo postanowiło w tym samym roku budować nową plebanię i zbierało na nią, od niezamożnych mieszkańców,

PIEKARNIA „LUCYNKA”

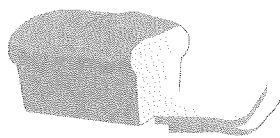
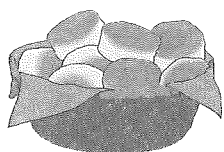


Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo wysokiej jakości zachowując przy tym dwudziestoletnią tradycję.

Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyrobów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego rodzaju bułeczki.

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO

pieniądze. Nauka w starych budynkach nie weszła jeszcze całkowicie na nowe tory. Głównym zadaniem nauczycieli było zaznajomienie dzieci z nowymi miarami i wagami metrycznymi, które miały obowiązywać od 1876 r. Zimą pedagodzy prowadzili w szkole wykłady dla ludu na ten temat, jednak ludzie nie garnęli się na nie, nie wierząc, że stanie się to faktem. W miasteczku istniała też czytelnia ludowa założona przez światłych ludzi dobrej woli, w której pedagodzy zachęcali wykładami i odczytami do nauki i pracy.

Od 1877 r. ze względu na dużą liczbę dzieci, przyjęto piętego nauczyciela, ale z mniejszą pensją i odtąd młodzież miała 6 lat nauki obowiązkowej. W tym roku i w następnych, szkoła borykała się z kadrą nauczycielską, która często się zmieniała i nie była odpowiednio wykształcona. Budowa szkoły przedłużała się też ze względu na epidemię tyfusu, cholery, dyfterytu i ospy. Ludność powszechnie ubożała, z powodu nieurodzajnych lat (deszcze i zimno), a dzieci chodziły obdarte, pół nagie, żebrały. Trwały srogi zimy, a mrozy dochodziły do 30 stopni.

W tak trudnych warunkach jednak dobiegły końca prace nad budową nowej szkoły i dnia 9 X 1879 r. nastąpiło jej otwarcie. W tym celu wybrano „Komitet” składający się z 9 osób. Postanowiono zaprosić na dzień poświęcenia szkoły, oprócz innych osobistości, hrabiego Karola Lanckorońskiego, stale mieszkającego w Wiedniu. Zaproszony dobrodziej i pierwszy założyciel tejże szkoły, nie przybył osobiście, przysłał jednak dla dzieci pamiątkę (pieniądze). Na uroczyste otwarcie przybyło dużo ludzi. Odprawiono uroczystą mszę w asyście kilku księży, przy odgłosie salw z moździerzy, następnie udano się do szkoły, gdzie nadano jej imię świętego Jana Nepomucena. Gdy poświęcono wszystkie pomieszczenia, wygłaszano uroczyste przemówienia o pożytku płynącym z nauk, o wychowaniu młodzieży i o dobroci monar-

chy cesarza Franciszka Józefa I, który zezwolił na zakładanie takich szkół, wręczono klucz kierownikowi aby otwierał nimi drogę ku cnocie i prawdzie.

Grono nauczycielskie postanowiło pomóc najuboższym rodzinom i w tym celu organizowało przez cały karnawał wieczorki, loterie fantowe, inscenizacje „Dziadów” A. Mickiewicza – „Czaty”, wygłaszało odczyty. Zysk z tych imprez i ze składek zbieranych od graczy w karty oraz za pieniądze подарowane przez od hrabiego, przeznaczono dla ubogich. Pozwolił on na zakup zimowych ubrań dla 50 dzieci, 7 obrazów olejnych, okien i nowych ławek do szkoły.

Sprawa ta nabrała rozgłosu i wiosną zorganizowano nowe składki dla biednych w samym Zakliczynie, jednak bogatsze mieszczaństwo było obojętne na sprawy szkoły, która potrafiła otworzyć serca ludzi tkliwych na nędzę i niedostatek biednych i oświatę ludu.

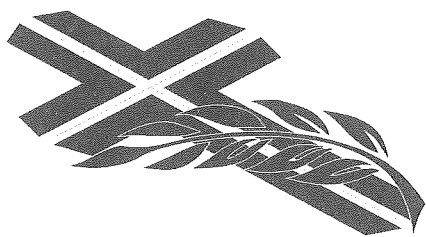
Rok 1881 to znów ruch kadrowy, który spowodował zaniebanie nauki. Bolał nad tym ówczesny kierownik szkoły mówiąc: „Takie to są skutki prowizorium szkolnego, które już od 1873 r. trwa bez przerwy, bez nadziei jakiej zmiany na lepsze”.

W 1883 roku zmarł długoletni kierownik szkoły Michał Bursztyn. Był on człowiekiem prawym, powszechnie szanowanym i lubianym, dlatego też na jego pogrzeb przybyli dawni nauczyciele, księża katecheci, nawet z najdalszych stron oraz najwyższe władze i miejscowa ludność. Na pogrzebie wygłaszano wzruszające pośmiertne mowy. Zorganizowano składkę dla wdowy z pięciorgiem dzieci. Ceremonię tę opisano w czasopiśmie „Szkoła”.

c.d.n.

Na podstawie KRONIKI SZKOŁY W ZAKLICZYNIE

Opracowała mgr Janina Sumara



USŁUGI POGRZEBOWE

*trumny – wieńce
transport cały kraj
transport w kondukcje
organizacja pogrzebów
ubieranie zwłok*

ANTONI SOŁTYS
Wesołów 25. Tel. 6653263

REKLAMA

Pragnę państwa poinformować o istnieniu i działalności zespołu muzycznego, który działa już od kilku lat a w swym repertuarze wykonuje różnorodną muzykę, od spokojnej, nastrojowej aż po gorące rytmy. Po prostu dla każdego coś miłego i na każdą okazję.

Wspomniany zespół może występować w różnym składzie, w zależności od potrzeb i możliwości finansowych zainteresowanych osób.

Zespół może wystąpić w składzie:

- 1 osoba – syntezator + vokal, co już daje brzmienie całego zespołu
- 2 osoby – syntezator + saksofon
- 3 osoby – syntezator + 2 saksofony
- 4 osoby – syntezator + 2 saksofony oraz perkusja czyli pełny skład na wesela.

Bliższych informacji udzielę pod numerem (014) 6654279

Z poważaniem
Stanisław Sobol

KALEJDOSKOP

pod redakcją Kazimierza Adama Dudzika

❖ Podczas majowych świąt praktycznie wszystkie siły skierowane były na Jamną, gdzie 1 i 2 maja został zainaugurowany sezon turystyczny, a 3 maja odbywały się uroczystości patriotyczno-religijne w domu św. Jacka. Przez cały tzw. długi weekend czynne było Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w ratuszu. Młodzież oblegała komputery i gry, turyści korzystali z naszych zasobów informacyjnych.

❖ 6 Konkurs Piosenki Maryjnej i Poezji Patriotycznej odbył się w domu św. Jacka. Jury z Poznania uznało, że w kategorii recytacji najlepiej zaprezentował się Piotr Kurek reprezentujący Szkołę Podstawową w Gwoźdźcu a kategorię piosenki wygrał zespół wokalny reprezentujący Gimnazjum w Paleśnicy. Nagrody na Konkurs ufundowali: RCTiDK, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Paleśnicy oraz Ojciec Jan Góra. Sponsorami Konkursu byli: firma Kudelski z Tarnowa oraz kawiarnia Ratuszowa z Zakliczyna.

❖ II Otwarty Bieg Przelajowy w kategorii żeńskiej wygrała „natomiast w kategorii męskiej Bartłomiej Kwiek który ustanowił nowy rekord biegu wynikiem 3,55 min. jest to czas o prawie pół minuty lepszy od ubiegłorocznego.

❖ 27 maja na Rynku w Zakliczynie odbędzie się II Przegląd Orkiestr Dętych „Nuty spod batuty”. Początek Przeglądu o godzinie 16.00. Wszystkich mieszkańców gminy serdecznie zapraszam. Orkiestry będą rywalizować o puchary oraz udział w Małopolskim Przeglądzie „Echo trombity” w Nowym Sączu.

❖ 3 czerwca RCTiDK i Strażacy z OSP, zapraszają dzieci i rodziców na „Tęczową niedzielę”. Cykl imprez rozpocznie się o godzinie 15.00 i potrwa do wieczora. W programie m.in. „Strażacy dzieciom”, nowy program ZPiT „Gwoździec” konkurs plastyczny „kolorowy rynek” i na zakończenie tęcza dyskoteka.

❖ Od tego miesiąca biblioteka w Zdonii czynna jest w poniedziałki od 11.00 do 17.00. Przypominam, że biblioteka centralna w ratuszu czynna jest codziennie od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 16.00. Do końca kwietnia Gminna Biblioteka Publiczna i Zbiory Regionalne w Zakliczynie pozyskała z budżetu RCTiDK woluminy za kwotę 50% większą niż w całym ubiegłym roku.

❖ 7 maja odbył się finał konkursu recytatorskiego wierszy Juliana Tuwima organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną i Zbiory Regionalne RCTiDK. Wystąpiło 16 dzieci z klas I-III Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. Konkurs wygrała Ewa Furtak recytując wiersz „O Grzesiu kłamczuchu”, II miejsce zajęła Agnieszka Poręba z wierszem „Dwa wiatry” a III Krzysztof Furtek z „Rycerzem Krzykałskim”.

❖ W trzech poniedziałkowych edycjach programu „Izba na bis” z udziałem kolejno: hafciarek z DPS Stróże, rzeźbiarzem Stanisławem Sochą oraz fotografikiem Stanisławem Kusiakiem Izbę „Pod Wagą” odwiedziło około 500 osób, co szczególnie cieszy, w większości młodzieży szkolnej.

❖ Informacje bieżące o działalności RCTiDK można uzyskać w internecie pod adresem www.zakliczyn.prv.pl. Nasza strona internetowa jest najmłodsza spośród wszystkich informujących o gminie Zakliczyn i jeszcze stosunkowo uboga.

Pochwała skromności

Parafia Domosławice choć leży w sąsiednim powiecie, to przecież w większości tworzą ją parafianie mieszkający w gminie Zakliczyn w miejscowościach; Faliszewice, Charzewice, Melsztyn i Zawada Lanckorońska. Jest jeszcze jeden fakt potwierdzający ściśle związki parafii Domosławice z gminą Zakliczyn – geneza tejże parafii. Pod koniec XVIII wieku właściciele zamku melsztyńskiego Tarłowie pozwolili wybudować kościółek domosławicki z okazałych jeszcze ruin melsztyńskich, a jednocześnie stali się pierwszymi kościółka kolatorami. Tak się też złożyło że erygowana parafia domosławicka stała się sukcesorką parafii melsztyńskiej. Wcześniej istniejąca drewniana kapliczka domosławicka z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej należała do parafii czchowskiej. Wierni z Domosławic byli dość oporni wobec Czchowa, tak że doszło nawet do tego iż tamtejszy proboszcz wręcz nakazał im uczestnictwo w przynajmniej odpustach parafialnych. Parafia Domosławice przez ponad 200 lat istnienia miała szczęście do nietuzinkowych proboszczów. Proboszcz Pawlik rozbudował kościółek a przez pewien okres był dziekanem dekanatu czchowskiego, proboszcz Smoliński był zawołanym historykiem i pozostawił po sobie książkę o parafii i jej związkach z Melsztynem. Proboszcz Misiak przeżył II wojnę jako kapelan obozowy. Od kilkudziesięciu lat proboszczem jest ksiądz kanonik Michał Kapturkiewicz. Kapłan skromny, pracowity i oddany bez reszty swojej parafii. Ksiądz proboszcz nie lubi fajerwerków, ale cieszy się z każdego nawet skromnego sukcesu swoich parafian. Łaskami słynący obraz Matki Bożej Domosławickiej oddał ponad rok temu do gruntownej renowacji jakiej nie przechodził od namalowania, czyli od kilkuset lat (ponad czterystu) – obraz powrócił jak nowy. Ksiądz Proboszcz wie, że to największy skarb którego On jest pierwszym opiekunem. Bez wielkiego rozgłosu w ostatnich latach kościółek wyładniał; nowa elewacja, odnowiona dzwonnica, nowe alejki koło kościoła i na cmentarzu i z dużym wysiłkiem budowana kaplica cmentarna. Parafia nie jest bogata, ale rozległa, większość ludzi utrzymuje się z rolnictwa i prac dorywczych, bywa, że wyjeżdżają do pracy zagranicę. Na tacy różnie bywa, lecz nikt jeszcze nie słyszał, aby proboszcz uskarżał się na taki stan rzeczy. Zawsze natomiast informuje że składka będzie na taki czy inny cel, a jeśli ktoś nie może dać na tacę, to niech się pomodli i to ludzi ujmie. Często też na msze do Domosławic przyjeżdżają ludzie z sąsiednich parafii. W Wielki Czwartek 2001 roku Biskup Tarnowski mianował księdza proboszczą Michała Kapturkiewicza Kanonikiem Katedralnym Kapituły Tarnowskiej. Gratulujemy Księdzu Proboszczowi godności prałata. To uznanie dla Jego pozytywistycznej pracy i posługi pasterskiej. To wielki zaszczyt dla parafii.

Kad.

**Wywiad z Radnym
Województwa Małopolskiego
i Przewodniczącym Klubu Radnych
Sojuszu Lewicy Demokratycznej
Sejmiku Województwa Małopolskiego
Andrzejem Skrzyńskim**

Panie przewodniczący, przed chwilą zakończyła się telekonferencja podczas której zgromadzeni w jednym z ośrodków, jakim był Zakliczyn, mogli wysłuchać bezpośredniej relacji z 3 pozostałych ośrodków w Polsce Warszawy, Poznania i Szczecina. Mogli także porozmawiać z liderami lewicy. Proszę powiedzieć co spowodowało, że była to właśnie Szkoła Podstawowa i Zakliczyn?

Telekonferencja zrodziła się z racji internetowej prezentacji jednego z programów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jakim jest Powszechny Program Informatyzacji i upowszechniania techniki komputerowej w administracji i szkolnictwie, zarówno w mieście jak i na wsi. Do udziału w telekonferencji potrzebne były 3 ośrodki duże miejskie i jeden małomiasteczkowy. Zakliczyn wybrany został przede wszystkim dlatego, że przeważała dobra pracownia i dobry sprzęt komputerowo internetowy.

Panie przewodniczący, konferencja to także mały element kampanii przedwyborczej, proszę powiedzieć jaką szansę widzi pan dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej we wrześniowych wyborach do obu izb parlamentu?

Sądzę, że SLD w Małopolsce poprawi swój wynik wyborczy z przed 4 lat, chociażby z racji, że wielu Polaków przekonało się do czego doprowadziły w ostatnich latach rządy koalicji AWS – UW. Do wyborów jeszcze prawie pół roku i mogą być jeszcze różne przetasowania, choć czas ten nie powinien przysłonić obecnej podstawowej kwestii, mianowicie trudnej sytuacji państwa, gdzie ZUS zadłużony jest na 10mld złotych, Fundusz Pracy na 1mld zł, Kasy Chorych na ponad miliard złotych. Także polskie przedsiębiorstwa zadłużone są dziś na ponad 24mln dolarów i większość z nich broni się przed upadkiem. Dziś nie ma jeszcze ostatecznej decyzji co do okręgów wyborczych, nowy podział może spowodować niespodzianki wyborcze. Nie ma także decyzji Prezydenta RP o ordynacji wyborczej, która będzie obowiązywać.

Na terenie Małopolski tworzą się już sztaby i komitety wyborcze, między innymi Platformy Obywatelskiej czy liczy pan na sukces PO w tarnowskim? Czy SLD nie obawia się PO?

Platforma Obywatelska nie jest naszym najgroźniejszym przeciwnikiem, wiele jednak zależy jakich PO zgłosi kandydatów na listy wyborcze. Na razie czas upływa i poza sprzeciwem PO co do finansowania partii z budżetu państwa i podatkiem liniowym PO programu nie ma.

Czy SLD ma dziś przygotowany program?

SLD już od dawna ma swój program i wizję kierowania państwem po dotychczasowych przemianach i w nowej gospodarce. Od pół roku pracuje 40 zespołów problemowych odnoszących się do 33 działów gospodarki. Gdy SLD wygra wybory, będzie kierowało się według zasad w których najważniejszą rzeczą będzie: zmiana polityki gospodarczej państwa, przywrócenie zaufania publicznego dla rządu i państwa, ożywienie wzrostu gospodarczego, naprawa reform, zahamowanie i zmniejszenie bezrobocia, pomoc regionalna dla małych i średnich przedsiębiorstw. Jeżeli SLD wygra to na pewno nie będzie dokonywało nagłych i radykalnych zmian w administracji. Poprzez referenda w regio-



nach będą tworzone warunki do łączenia zwłaszcza słabych powiatów razem. W rejonie tarnowskim może dojść do zmian na granicy Dąbrowsko-Tarnowskiej, gdyż tam będzie przebiegała linia autostrady.

Panie przewodniczący proszę powiedzieć, jakie priorytetowe zadania w najbliższych latach Lewica będzie wspierała w Małopolsce, głównie w powiecie tarnowskim?

Do najważniejszych zadań w Małopolsce na najbliższe lata należeć będzie budowa autostrady i ulokowanie siedziby oddziału Agencji Budowy Autostrad właśnie w Tarnowie. W tym upatrujemy miejsca pracy. Niemniej ważnymi inwestycjami będzie budowa dwóch dróg szybkiego ruchu z kierunku Słowacji. Pierwsza to Kielce – Busko z przeprawą na Wiśle, Tarnów – Tuchów – Ciężkowice – Grybów – Konieczna. Druga to Kraków – Brzesko – Nowy Sącz – Piwniczna. Ważną rzeczą będzie także modernizacja linii kolejowej Berlin – Wrocław – Tarnów, aż do Kijowa. Oprócz tych kosztownych inwestycji widzimy konieczność rozwoju szkolnictwa wyższego w Tarnowie a także szeroką komputeryzację administracji i oświaty której szczegóły właśnie dzisiaj ukazujemy w Programie Powszechnej Komputeryzacji i Informatyzacji w szkołach. Idąc w kierunku środowiska wiejskiego ważną rzeczą będzie tworzenie miejsc pracy na wsi i tworzenie rynków zbytu, tu będziemy szczególnie naciskać na utworzenie Rynku Hurtowego w Tarnowie.

Pozwoli pan, że na koniec wrócę do wyborów. Jak pokazały ostatnie wybory w tarnowskim więcej mandatów wzięły ugrupowania prawicowe, być może było to skutkiem słabej kampanii wyborczej SLD? Często w tarnowskim, nawet Gminie Zakliczyn słyszy się, że SLD ma wiele zwolenników i nie mały elektorat, do którego nikt nie dociera. Proszę powiedzieć czy zwolennicy SLD w tarnowskim, mogą liczyć na spotkania z kandydatami w czasie kampanii wyborczej?

W kalendarium wyborczym jest zapisany także Zakliczyn. W czasie kampanii wyborczej dojdzie więc do spotkań z liderami i kandydatami lewicy.

I tak już na koniec panie przewodniczący, proszę powiedzieć na ile wobec tego mandatów liczy SLD w okręgu tarnowskim?

Będzie dobrze jeżeli uzyskamy 3 mandaty poselskie i 1 miejsce w Senacie.

Dziękuję panu za wypowiedzi.

Rozmawiał: Krzysztof Chmielewski

GMINNY KONKURS ORTOGRAFICZNY KLAS I-III STRÓŻE 2001

W kwietniu w Szkole Podstawowej im Tadeusza Kościuszki w Stróżach odbył się I Gminny Konkurs Ortograficzny, którego organizatorem były p. mgr Elżbieta Soska i Maria Kuczyńska, Dyrekcja Szkoły oraz Urząd Gminy w Zakliczynie. Sponsorem konkursu byli także przedsiębiorcy, pan Henryk Migdał i Piotr Soska.

W konkursie wzięło udział 17 uczniów, z 7 szkół z terenu Gminy Zakliczyn. Oto ich nazwiska: **Marlena Nędza, Magdalena Brydniek, Monika Kusiak, Maria Dudek, Katarzyna Gnatkiewicz, Linda Jarosz, Andrzelika Krakowska, Patrycja Świerkosz, Katarzyna Talarek, Kamil Koczik, Adrian Drożdż, Damian Pilarski, Waldemar Chrobak, Waldemar Dubiel, Maciej Łazarz, Radek Lasota, Mariusz Kukulski**

Konkurs przeprowadziła pani mgr Grażyna Barnaś – doradca metodyczny z Tamowa, która była także autorką tematów i uzasadnień konkursowych. Jak dowiedzieliśmy się głównym celem konkursu było wyłonienie mistrza ortografii a także sprawdzenie nawyku prawidłowego pisania i stosowania zasad pisowni w języku polskim.



Na konkurs do Szkoły Podstawowej w Stróżach uczniowie przybyli ze swoimi wychowawcami i opiekunami: mgr Małgorzatą Pyrek z Zakliczyna, mgr Barbarą Niemiec z Filipowic, mgr Leokadią Potępą i panią dyrektorką Agatą Nadolnik z Gwoźdźca, p. Krystyną Michałek z Paleśnicy, p. Bożeną Wierchowicz z Wróblowic, p. Ewą Ceterą z Faściszowej. W SP w Stróżach opiekunami dzieci były mgr Elżbieta Soska oraz pani Barbara Daniel.

Tuż przed rozpoczęciem konkursu opiekunowie przeglądający tekst stwierdzili, że nie będzie należał on do łatwych, gdyż jest dużo trudnych wyrazów. Uczestnicy konkursu mogą mieć także problemy w zadaniach o uzasadnieniu pisowni. Jak okazało się po sprawdzeniu testu poziom był wyrównany, a największe problemy jakie się pojawiły, były właśnie z uzasadnieniem pisowni wyrazów. Zapytałem oczekujące na ogłoszenie wyników dzieci, czy test był trudny i z czym miały problemy?. Kasia Gnatkiewicz, Waldemar Dubiel, Radek Lasota i Adrian Drożdż powiedzieli mi, że największy problem mieli z drugim zadaniem, czyli z uzasadnieniem pisowni, Marysia Dudek i Monika Kusiak z tłumaczeniem i uzupełnieniem tekstu, Damian Pilarski z wykreślaniem liter, natomiast Kamil Koczik o dziwo na test nie narzekał, był raczej pewny, że napisał dobrze. Spokoju nie dawały mu jednak dwa wyrazy chyżo i kryżki. **Jak się później okazało wszystkie dzieci biorące udział**



w konkursie zmieścili się w dopuszczalnej granicy błędów, jednak wyraźnie wśród uczestników najlepiej test napisali: **Kamil Koczik z Wróblowic, który napisał najlepiej i jako pierwszy oddał swoją pracę, Kasia Gnatkiewicz z Filipowic, Marlena Nędza ze Stróż i Waldemar Chrobak z Paleśnicy. Wyróżnili się także: Marysia Dudek z Zakliczyna, Kasia Talarek ze Stróż oraz Mariusz Kukulski i Linda Jarosz.**

Po przeprowadzeniu konkursu pani mgr Grażyna Barnaś stwierdziła, że wszystkie dzieci stanęły na wysokości zadania i pokazały wysoki poziom swojej wiedzy i pisowni. „Zawsze muszą być ci lepsi i ci co zrobili to troszkę gorzej”. Wszystkim dzieciom pogratulowała i wraz z panią Zofią Majewską -dyrektorem SP w Stróżach i panem Stanisławem Dylagiem - inspektorem ds. Oświaty w Gminie Zakliczyn wręczała dzieciom nagrody i dyplomy. W ceremonii wręczania nagród brały także udział pomysłodawczynie konkursu p. Elżbieta Soska i Maria Kuczyńska. Wszyscy uczestni-



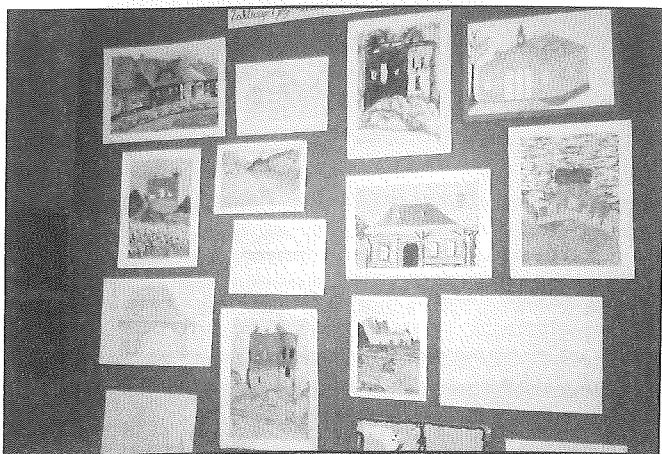
cy konkursu ponadto nagrodzeni zostali gromkimi brawami, wychowawcy otrzymali „Podziękowania” za pracę włożoną w przygotowanie dzieci do konkursu. Z rozmów z opiekunami dzieci dowiedzieliśmy się, że w szkołach na terenie Gminy Zakliczyn jest zapotrzebowanie na tego typu konkursy, powinny one odbywać się częściej i co roku w innej szkole, także z innych przedmiotów: matematyki, chemii a nawet z plastyki.

K. Chmielowski.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Zakliczyn i jego okolice w świetle historycznych budowli Drzewo – pomnikiem przyrody naszego regionu WYSTAWA PRAC PLASTYCZNYCH UCZNIÓW

Na obszarze gminy napotkać można wiele pozostałości o charakterze zabytkowym, związanych z pradawnymi dziejami Zakliczyna i jego okolic: grody obronne należące do kultury łuzyckiej i plemienia Wiślan, ruiny zamku Melsztyńskiego, będącego ongiś prawdziwym „orlim gniazdem” na szlaku handlowym z Węgier do Polski, pierwszy w Polsce Klasztor O.O. Reformatów, późnobarokowy Kościół Parafialny pod wezwaniem Św. Idziego, neogotycki Klasztor Sióstr Bernardynek,



dziewiętnastowieczny klasycyistyczny Ratusz, domy z podcieniami i wiele cennych nie wymienionych obiektów na które warto zwrócić uwagę, stanowiących istotny element naszego pejzażu.



Poza aspektami historyczno – kulturowymi, osobliwość regionu stanowi również przyroda – drzewostan odgrywa bowiem bardzo ważną rolę, jako olbrzymie bogactwo gminy, należący do sfery lasów nieuszkodzonych o wysokim stopniu naturalności.

Ważnym zadaniem dla każdego z nas, jest troska o zachowanie walorów krajoznawczych, będących dziełem natury oraz pielęgnowanie chociażby zespołów architektonicznych, stanowiących spuściznę po naszych przodkach.

Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, podejmują realizację tematu, uświadamiając konieczność zabiegania o ochronę zadrzewienia w naszym regionie, a ukazują gminę Zakliczyn w zabytkowym świetle, rozbudzają zainteresowanie jej pradawnymi dziejami.

Twórcza działalność realizowana jest dowolnymi technikami. Pojawia się zatem wykonanie na płaszczyźnie, jak i przestrzenne. W miesiącu maju, w miejscowym Ratuszu w galerii „Poddasze” zostaną zorganizowane dwie wystawy prac plastycznych uczniów. Dla rozpropagowania kulturowo – zabytkowego aspektu naszych okolic, prace uczniów będą również prezentowane między innymi w Pałacu Młodzieży w Tarnowie.

Zapraszamy serdecznie wszystkich do zwiedzania naszych wystaw.

Przygotowała: mgr Agnieszka Chamióło

Ocalić od zapomnienia – Zakliczyn i jego okolice w świetle historycznych budowli – temat zrealizowali uczniowie: Sabina Malik, Łukasz Krzysztofiński, Anna Pasek, Wioletta Wolska, Alina Świdorska, Sylwia Okońska, Justyna Jaszczur, Anita Pyrek, Natalia Krajewska, Kinga Średniawa, Przemysław Maślanka, Renata Dubiel.

Drzewo – pomnikiem przyrody naszego regionu – temat zrealizowali uczniowie: Katarzyna Pyrek, Ewa Gac, Jarosław Pancerz, Ewa Guzik, Marcin Jaszczur, Anita Pyrek, Ewa Pyrek, Wioletta Wolska, Sabina Malik, Grzegorz Kostrzewa, Marcin Wójcik, Jarosław Potok, Sylwia Kras, Katarzyna Adamczyk, Łukasz Pach, Kinga Kumorek, Anna Pasek, Dariusz Foryś, Rafał Bukowiec, Teresa Niewola, Marta Olecha, Karolina Surga, Mateusz Mazgaj, Monika Krzyszkowska, Dawid Stanuch, Elżbieta Tobiasz, Anna Kafel, Justyna Ogonek, Katarzyna Chmiel.

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

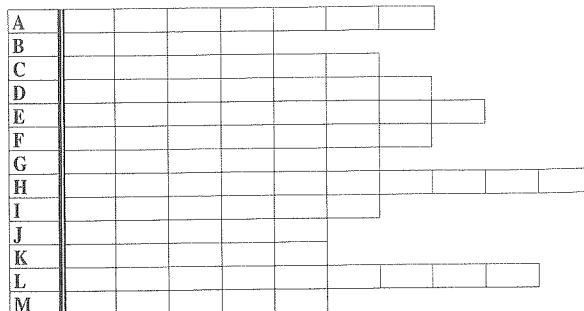
0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku

KRZYŻÓWKA Z AGENTEM



- A Niemieckie towarzystwo ubezpieczeniowe
- B Kolejność, tura
- C Orzeźwiający nabój gazowany
- D Tiul
- E Imię z piosenki M Rodowicz
- F Majątek mienie
- G Stolica Hiszpanii
- H Grupa wysp sąsiadujących ze sobą
- I Dokument zawarcia umowy ubezpieczenia
- J sportowy sprzęt
- K Nazwa ubezpieczenia dla dziecka
- L Dziewczyna, panna.
- M Pośrednik zawierający umowę ubezpieczenia

Jako rozwiązanie wypełnij diagram i podaj ile razy litera A znajduje się w diagramie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przynosić lub nadsyłać do RCT i DK czekając atrakcyjne nagrody książkowe, ufundowane przez agenta ubezpieczeniowego firmy „GERLING” pana Andrzeja Kopcia.

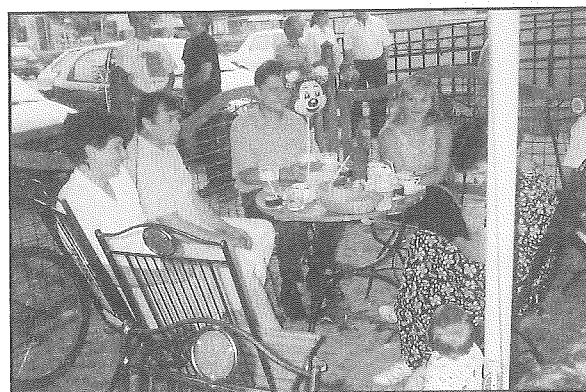
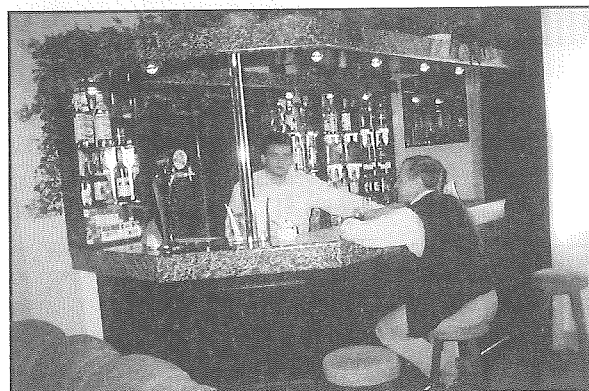
KAWIARNIA RATUSZOWA

To już drugi rok działalności naszej Kawiarni Ratuszowej w Ratuszu. Nasza Kawiarnia to najprzytulniejszy lokal na terenie Gminy Zakliczyn, posiadający wspaniały ogródek kawiarniany do którego już dziś serdecznie Państwa zapraszamy.

Niebawem rozpoczęcie sezonu turystycznego, podobnie jak w ubiegłym roku nasza kawiarnia będzie współorganizatorem imprez odbywających się na zakliczyńskim rynku.

Już dziś zapraszamy wszystkich do ustronnego i miłego miejsca w przepięknym Ratuszu.

Kawiarnia otwarta jest codziennie od godzin porannych, do późnych godzin nocnych.



ZAPRASZAMY

KRUK i GAWRON

Spotykamy się po raz kolejny na tropie ptaków, które żyją wokół nas. Tym razem przyjrzymy się ptakom z rodziny krukowatych – krukowi i gawronowi. We wrześniu gawrony ogromnymi stadami odwiedzają nasze pola.

Krukowate to kosmopolityczna rodzina ptaków z rzędu wróblowatych obejmująca 113 gatunków. Są to ptaki o masywnej budowie, długich i szerokich skrzydłach, silnym i lekko wygiętym dziobie oraz stosunkowo długich, silnych nogach pokrytych charakterystyczną łuską. Najmniejszym gatunkiem jest sójeczka mała o długości ciała 15 cm i ciężarze 80 g, a najbardziej masywnym jest kruk o długości ciała do 67 cm i ciężarze do 1,5 kg.

KRUK (*Corvus corax*) – gatunek ptaka z rodziny krukowatych będący najbardziej masywnym przedstawicielem rodziny. Rozpiętość skrzydeł sięga 1,2 m. Jego dziób jest gruby i silny, na podgardlu tworzy rodzaj brody; głowa spłaszczona, łot podobny do lotu ptaków drapieżnych. Szybkuje na wietrze, w czasie toków wykonuje w powietrzu różne akrobacje. Upierzenie ma całkowicie czarne z metalicznym połyskiem. Czarne są także dziób i nogi, ogon klinowaty. Jest to ptak odznaczający się dużą inteligencją. Jego głównym miejscem zamieszkania są doliny alpejskie, lasy i góry. Gniazdem jego jest platforma z gałęzi wylepiona ziemią i wysłana suchą trawą, mchem i sierścią, umieszczona na drzewie, a w górach na skałach. W Polsce rzadki. Żyje w parach przez cały rok. Samica przystępuje do lęgów już w lutym i znosi 4 – 6 jaj, które wysiaduje 20 – 21 dni. Młode po 5 – 6 tygodniach wyfruwają z gniazda, ale pozostają w rodzinie. Kruk jest ptakiem wszystkożernym, zjada małe ssaki, gady, owoce, nie gardzi także padliną. Prowadzi osiadły tryb życia. Występuje na prawie całej półkuli północnej, z wyjątkiem południowo – wschodniej Azji. W Polsce jest nielicznym gatunkiem lęgowym, rozpowszechnionym w całym kraju. Gatunek chroniony, długowieczny, w niewoli dożywa 100 lat. W ostatnich latach zaznaczył się wzrost jego liczebności.

GAWRON, gapa, *Corvus frugilegus* – ptak z rodziny krukowatych, odznaczający się mocno wydłużonym dziobem i nagą skórą w okolicy nasady dzioba i odstające pióra u nóg tzw. portki. Ubarwienie jednolicie czarne z metalicznym, fioletowym połyskiem. Ciało osiąga długość około 50 cm i ciężar ciała ok. 400 g. Zamieszkuje tereny rolnicze z śródpolnym zadrzewieniem oraz zadrzewienia osiedli ludzkich i miast (parki). Gnieździ się na wysokich drzewach rów-

nież w środku miasta. Samica znosi 2 – 5 jaj. Żywi się owadami, robakami i ślimakami, również odpadkami roślinnymi i kielkującym ziarnem. Gawrony żerują głównie na polach, łąkach i wysypiskach śmieci, gdzie zwłaszcza zimą mogą tworzyć olbrzymie stada. Prawie zawsze jest towarzyski, przylatuje z zimowisk w zachodniej Europie w marcu i kwietniu, a odlatuje w październiku i listopadzie. Zimujące w Polsce pochodzą z północnego wschodu. W Polsce jest średnio liczny (lokalnie liczny), ptakiem lęgowym na obszarze całego kraju. Jego rozmieszczenie jest nieregularne, z wyraźnym ominięciem terenów silnie zalesionych. Liczebność gawronów zimujących w Polsce wykazuje silną tendencję wzrostową. Gatunek objęty jest ochroną częściową w okresie od 15 marca do 30 czerwca. Gawrony to sanitarne otoczenie. Dzięki nim jest czystszej i higienicznej.

Opracowanie Bogusław Hajduk

NA PASTWISKACH ŻÓŁTO ...

W odpowiedzi na liczne prośby czytelników przypominamy przepisy na wino i syrop, które możemy zrobić z kwiatów mniszka lekarskiego. Przypominamy, że najlepiej zbierać kwiaty nie rozwinięte do końca, czyli takie, w których środek kwiatu jest jeszcze zwarty.

WINO Z KWIATÓW MNISZKA: 0,5 kg kwiatów mniszka zalewa się syropem sporządzonym z 2 kg cukru i 4 l wody, dodaje 1 porcję drożdży winnych i napelnia dymion, który ustawia się w ciepłym, ciemnym miejscu na kilka tygodni. Gdy zakończy się proces fermentacji wino należy zlać do butelek i przechowywać, zawsze w ciemnym miejscu. W celu podniesienia odporności organizmu zażywa się 2 razy dziennie mały kieliszek wina przed jedzeniem.

W. Poprzęcki, „Ziołolecznictwo”, 1989.

SYROP PRZECIWKASZLOWY: 400 sztuk świeżych kwiatów mniszka lekarskiego zalewa się 1 l zimnej wody, gotuje na bardzo wolnym ogniu, pod przykryciem 1 godzinę, następnie przecedza przez gazę, dodaje 1 kg cukru, sok z 1 cytryny i ponownie gotuje 2 godziny w celu odparowania (także na bardzo wolnym ogniu). Gotowy syrop zlewa się do słoików i zamyka na gorąco. Używany jest przy kaszlu i przeziębieniu.

D. Tuszyńska-Kownacka, T. Starek,
„Zioła w polskim domu”, 1987.

„CZY WIEMY CO JEMY?”

Ocena jakości produktów rolnych produkowanych na terenie gminy Zakliczyn

Zdrowie człowieka, a praktycznie cała jego egzystencja, uzależnione jest od świata roślin zielonych.

Niewielu ludzi zaopatrujących się w żywność, a zwłaszcza w żywność nieprzetworzoną (np. ziemniaki, warzywa, owoce) interesuje się jej pochodzeniem. Żywność przetworzona posiada etykiety opatrzone nazwą producenta, numerem normy i innymi informacjami, z którymi można się zapoznać, a nawet sprawdzić ich wiarygodność.

Ziemniaki, warzywa, owoce, które kupujemy w sklepie lub na straganach, zwłaszcza te na wagę, zwykle nie posiadają żadnych etykiet, najczęściej nie można w ogóle uzyskać informacji skąd one pochodzą.

Niewielu ludzi zna dobrze zależności jakie zachodzą między poszczególnymi ogniwami łańcucha pokarmowego całego ekosystemu jakim jest gleba – roślina – zwierzę – człowiek. Środowisko lekarzy wyraża pogląd, że czynnikami chorobotwórczymi odpowiedzialnymi za występowanie chorób cywilizacyjnych są substancje chemiczne nagromadzone w nadmiarze, niejednokrotnie obce dla naturalnych warunków życia.

Intensyfikacja rolnictwa oraz zanieczyszczenie środowiska w rejonach uprzemysłowionych (zwłaszcza zanieczyszczenie gleby) spowodowały znaczne obniżenie wartości biologicznej żywności.

Przyjmuje się obecnie, że obniżenie wartości biologicznej żywności zależy od następujących czynników:

- nieodpowiednich ilości i proporcji zawartych w roślinie poszczególnych biopierwiastków (np. potasu, magnezu, wapnia, fosforu);
- zawartości azotanów, azotynów;
- zawartości metali ciężkich;
- aktywności promieniotwórczej;
- pozostałości pestycydów.

Stacja Chemiczno – Rolnicza w Krakowie od wielu lat, przy współpracy Urzędu Gminy w Zakliczynie, przeprowadza badania glebowe na odczyn i zawartość przyswajalnych składników pokarmowych roślin, umożliwiając rolnikom stosowanie racjonalnego i bezpiecznego dla środowiska nawożenia, oceniając również stan chemicznej degradacji gleby.

W latach 1992 – 1997, na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa, przeprowadzono badania gleb i plonów końcowych na zanieczyszczenie ich metalami ciężkimi.

W latach 1992 – 1998 prowadzono badania na zawartość azotanów w szeregu roślin warzywnych, ziemniakach i owocach.

Wyniki badań na zawartość metali ciężkich w glebie zostały opublikowane w pracy pt.: „Ocena stanu zanieczyszczenia gleb metalami ciężkimi i siarką oraz warunków produkcji rolniczej.” Z pracy tej wynika, że gleby na terenie gminy Zakliczyn są wolne od zanieczyszczeń metalami ciężkimi.

Z analizy 201 próbek materiału roślinnego (sałata, pomidory, ogórki, marchew, pietruszka, seler, por, buraki ćwikłowe, rzodkiewka, koper, kapusta, kalarepa, ziemniaki, rabarbar, fasola, kukurydza cukrowa, truskawki) pochodzących z miejscowości: Zakliczyn, Borowa, Charzewice, Fańcisłowa, Kończyska, Lusławice, Paleśnica, Ruda Kameralna, Wola Stróżka, Zawada Lanckorońska, Zdonia, wynika, że przekroczenie dopuszczalnych zawartości azotanów stwierdzono tylko w 4 próbkach (2 buraków ćwikłowych, pietruszki i sałaty). Świadczy to, że plody rolne produkowane na terenie gminy Zakliczyn są odpowiedniej jakości i warto zaopatrywać się w żywność u miejscowych producentów.

Anna Flakowicz
Stacja Chemiczno – Rolnicza
Oddział w Krakowie

GLISTNIK JASKÓŁCZE ZIELE (*Chelidonium majus*)

Jest wieloletnią rośliną z rodziny makowatych. Wczesną wiosną wykształca rozetę dużych, jasnozielonych, spodem sinawych liści. Są one pierzaste, ładnie powycinane. Później wykształca gałęziastą, cienką łodygę. Na wierzchołkach rozgałęzień tworzy żółto-pomarańczowe, 4-płatkowe kwiaty. Kwitnie od V do IX – od przylotu do odlotu jaskółek. Przy złamaniu liścia, łodygi czy kwiatu, ze zranienia wypływa sok – mleczko pomarańczowego koloru. Korzenie ma walcowate, ciemnobrunatne.

Glistnik rośnie jako chwast w parkach, ogrodach, pod płotami, na rumowiskach. Występuje pospolicie na terenie całego kraju.

Jest on rośliną zarówno leczniczą jak i trującą. Surowcem zielarskim u glistnika są ziele i korzeń. Glistnik działa rozkurczowo, żółciopędnie, uspokajająco, przeciwcukleniowo, dezynfekująco i przeciwgrzybicznie. Hamuje rozwój komórek nowotworowych. Świeży, gęsty sok z glistni-

ka usuwa brodawki – kurzajki. Sok ten na skórze ciemnieje i przebarwia podobnie do jodyny. Do leczenia grzybic skóry samemu można sporządzić maść, ucierając kilka kropli soku glistnika z łyżeczką kremu, np. Nivea.

Napary i odwary stosuje się do obmywania przy grzybicach skóry, ropnych wypryskach i ropiejących rankach.

Odwar – ~ łyżki suszonego ziela zalewa się szklanką letniej wody i powoli ogrzewa przez ~ godziny, nie dopuszczając do zagotowania.

Wewnętrznie glistnik stosować należy wyłącznie w porozumieniu z lekarzem i ściśle według jego zaleceń, gdyż źle dobrane dawki mogą szkodzić.

Pamiętać należy, że trzeba unikać dotknięcia oczu sokiem z glistnika, a także uważać, by dzieci nie zrywały tej rośliny, bo mogą zatruć się jej sokiem.

Opr. M. Nowak

SZNURKI W PTASICH GNIAZDACH

Wiele ptaków zbudowało już swoje gniazda, a teraz cierpliwie wysiaduje jajeczka. Jednak niektóre ptaki naprawiają stare lub budują nowe gniazda dopiero teraz. Są wśród nich np. pokrzewki i niektóre pary bocianów.

Ptaki do budowy gniazd zbierają m.in. gałęzie, mniejsze gałązki, trawy, siano, mech, porosty, rozłogi perzu, piórka, sierść zwierząt domowych, włosy, ale zbierają i znoszą do gniazd również leżące na polach, łąkach czy pastwiskach kawałki sznurków. Owszem – sznurek łatwo się wplata w ścianki gniazda i może być przydatny. Jednak wykorzystywanie przez ptaki do budowy domów sznurków może mieć bardzo poważne następstwa. Szczególnie niebezpieczne są sznurki z tworzyw sztucznych (te, które my, ludzie, najchętniej wykorzystujemy z uwagi na dużą wytrzymałość), w które łatwo zaplątują się nogi piskląt wierzących się w gniazdach. Cienkie nitki tworzące sznurek wpijają się mocno w skórę, ranią ją i blokują dopływ krwi do kończyny, co powoduje obrzęki, zakażenia i często kończy się poważnym okaleczeniem lub śmiercią młodych. Pisklęta w wyniku zaplątania się w sznurki mogą również uszkodzić sobie poważnie skrzydło lub nawet udusić się.

Jak podaje Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura” prowadzące w Polsce program ochrony bocianów, ich gniazd i siedlisk, śmierć w wyniku zaplątania w sznurki została wykazana w 2,2 % spośród znanych przyczyn strat częściowych (okaleczenie ptaka) i 0,6% strat całkowitych (śmierć) wśród młodych bocianów w Polsce. Jest to wynik niższy, niż to wynika z relacji osób prowadzących regularne kontrole w gniazdach, na przykład przy okazji obrączkowania. Ptaki, które padły w wyniku zaplątania w sznurki pozostają bowiem często w gnieździe (czasami na jego skraju) i mogą być niewidoczne z dołu.

Zagrożenie dla ptaków związane z wyrzucaniem czy też pozostawianiem kawałków sznurków w polach nie mija wraz z zakończeniem prac budowlanych przez ptaki. Niektóre z nich, np. bociany, srokosze (i ptaki wielu innych gatunków), przez cały sezon przynoszą sznurki do gniazd, przez co ich młode wplątują się w nie i często giną.

Z punktu widzenia ochrony ptaków wysypiska zlokalizowane na przydrożach, łąkach i przy zbiornikach wodnych stanowią realne i bardzo duże zagrożenie. Potwierdza to skład nielegalnych wysypisk: przyjmuje się, że 89 % z nich obfituje w folię i plastik, a ponad 67% w sznurki.

Nasza okolica „bogata” jest niestety w tego typu nielegalne, dzikie wysypiska śmieci. Teraz, wiosną są one dodatkowo lepiej widoczne, gdyż nie są jeszcze zarośnięte przez rośliny. Postarajmy się zlikwidować choć jedno takie miejsce w najbliższej okolicy. Na pewno poprawi nam to samopoczucie, nie będzie psuło widoków, a przede wszystkim przestanie niekorzystnie oddziaływać na całe środowisko, w tym także na ludzi. Musimy wreszcie zadbać o swoją wieś, o swoją gminę!!! Nikt za nas tego nie zrobi. Wszystkie śmieci muszą nareszcie zacząć trafiać do pojemników na śmieci, do kontenerów, a w efekcie końcowym na specjalnie zorganizowane i odpowiednio utrzymywane składowiska odpadów.

Nie zaśmiecajmy więc potoków, lasów, nie zasypujmy śmieciami wąwozów i jarów!!! Pomożemy dzięki temu zwierzętom (np. ptakom, które nie zbiorą sznurków, więc pisklęta nie zaplączą się i spokojnie dorosną, opuszczą gniazda), ale przede wszystkim pomożemy sami sobie!

M. Budzyn

WIOSNA

*Mróz ogon podkulił, już śniegi topnieją,
Słoneczko świeci ciesząc się dzieci.*

*Bałwan w ogródku dostojnie nie stoi
Zostawił guziki, nos poszedł – wiosny się nie boi
Tam, gdzie słoneczko śnieg oszczędziło
Igrają dzieci – piszczą aż miło.*

*A w rzece woda spiętrzona, mętna
Szumi i huczy, słysząc jej tętna
Wywozi bagaże zimy, toczy i myje kry
Ciągnie gałęzie, korzenie, wydaje pomruk zły.*

*Ostrzega dzieci, by na brzeg jej nie wchodzić,
niebezpieczeństwa nie zrodzić.
Już przebieśnięgi w ogródku wyrzucił,
dla mamy chce zerwać Kubuś mały.*

*Magnolia co liści wydać nie zdążyła upiększa wiosnę,
dostojne kwiaty powiła.*

*Wszystko rozkwita, wiosenna zachęta,
minęło wiosenne sprzątanie, minęły już święta.
Wróbelek, co wiernie z nami, przez zimę został
Nie jednej biedzie przez ten czas sprostał.
Upatrzył żonę, związek małżeński założył,
buduje gniazdko, będzie się mnożył.*

*Kukulka, co nigdy obowiązków małżeńskich nie miała,
też z Ciepłych Krajów już przyleciała.
Już także bocian w rodzinne strony powrócił,
poprawia gniazdko, klek- piosenkę zanucił.*

*Kawki w ogródkach chodzą parami, widać,
że miłość jest z nami.
Zewsząd już wiosny słysząc odgłosy,
nad stawem żabki rechoczą na głosy.*

*Trawka zielona wokół są kwiaty,
podobnie wszystko jak dawniej, przed laty.
Wszystko podobnie, prawie tak samo,
dzieci wołają choć do nas mamo.*

Stanisław Dudek

MYCIE SAMOCHODU W RZECIE

Nie istnieje co prawda dosłowny przepis zabraniający wprost mycia samochodu (lub innego pojazdu mechanicznego) w rzece, na brzegu jeziora, w strumieniu, itp., lecz zakaz taki można wyinterpretować z różnych przepisów prawa. Najistotniejsze znaczenie ma art. 109 kodeksu wykroczeń, który stwierdza, że kto zanieczyszcza wodę służącą do picia lub do pojenia zwierząt, znajdującą się poza urządzeniami przeznaczonymi do zaopatrzenia ludności w wodę lub umyślnie zanieczyszcza wodę w pływalni, kąpielisku lub innym obiekcie o podobnym znaczeniu, podlega karze grzywny albo karze nagany. Wynikający z tego przepisu zakaz zanieczyszczania wody odnosi się więc do wszelkiego rodzaju wody – przecież woda z każdego strumienia, potoku, rzeki, stawu czy jeziora może służyć do pojenia zwierząt. Znacznie surowsze kary przewidziane są dla osób zanieczyszczających wodę w studniach, wodociągach, itp.

Zanieczyszczenie wody w tym przypadku nie musi być długotrwałe. Wystarczy nawet niewielka zmiana konsystencji czy barwy wody.

Znacznie surowsza odpowiedzialność (nawet kara pozbawienia wolności) może grozić za mycie samochodu czy ciągnika w rzece lub innym cieku, zbiorniku wodnym znajdującym się na terenie objętym ochroną prawną (w formie rezerwatu przyrody, parku narodowego, parku krajobrazowego, obszaru chronionego krajobrazu), gdzie wprowadzono zakaz zanieczyszczania wody. Pamiętajmy więc, że praktycznie cały teren naszej gminy objęty jest ochroną prawną – w formie parku krajobrazowego oraz obszarów chronionego krajobrazu.

Myjąc samochód w pobliżu rzeki, potoku czy jeziora pamiętaj, że największą trucizną dla wodnych żyjótek są detergenty zawarte m.in. w środkach do mycia nadwozi – nawet w małych ilościach!!! Mycie samochodu nie musi się odbywać tuż przy brzegu zbiornika czy cieku wodnego aby doszło do zanieczyszczenia lub wręcz skażenia – brudna woda ma przecież dużą szansę aby przedostać się do rzeki, jeziora, itp. z odległości kilkudziesięciu czy nawet więcej metrów!

Woda to nie tylko środowisko życia biologicznego – to także bezcenny surowiec, który nie może być niczym innym zastąpiony, to najbardziej uniwersalny rozpuszczalnik i rozcieńczalnik. Woda ponadto nierozdzielnie wiąże się z krajobrazem, będąc jednym z jego elementów, umożliwiając odpoczynek i regenerację sił człowieka. Morza i wody śródlądowe wykorzystywane są jako dogodne drogi transportowe, ponadto woda stanowi cenne źródło energii. Na czołowe miejsce wysuwa się jednak znaczenie wody jako surowca służącego do zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych człowieka – zarówno pitnych jak i sanitarnych, a także do wykorzystania w przemyśle. Bez względu jednak na sposób wykorzystywania zawsze potrzebujemy wodę najwyższej jakości, nie zanieczyszczoną, a tym bardziej nie skażoną!

PAMIĘTAJ – JEDEN LITR OLEJU SILNIKOWEGO SKUTECZNIE ZANIECZYSZCZA MILION LITRÓW WODY !!!

M. Budzyn

ŻABKI

*Przy strumyku żabka mała
do dziewczynki coś kumkała,
dziewczynka zaś nie wiedziała
co żabka jej powiedziała.*

*Mała żabka młode miała
w sadzawce je wychowała,
więc w sadzawce młode żyły
do kleksa podobne były.*

*Kiedy żabki już dorosły
wyglądały nowej wiosny
i z sadzawki wyglądały
bo na głos sobie kumkały.*

*Tak w rodzinie żabki żyły
I szczęśliwie w gronie były
bociany ich nie jadały
bo o żabkach nie wiedzieli*

*Wreszcie przyszła sroga zima
każda żabka w błocie kima
w sen zimowy już zapada
już nie kumka, już nie gada*

*Zimę żabki przetrzymały
i na wiosnę znów kumkały
w sadzawce ich dużo było
razem dobrze się im żyło.*

Marysia

MAJ

*Witaj maju w naszym kraju!
Tyś bogaty w zieleni, kwiaty ...
W traw powodzi wszystko brodzi:
Łąki, lasy pełne krasy,
Pełne śpiewu, pełne życia,
Pełne marzeń, pełne śnicia!*

*Już wesoło brzęczy pszczoła,
Plaster kleci, po miód leci.
Już szpak szary szuka szpary,
Kędy śmieie gniazdo ściele.
Już skowronki w chmurach dzwonią,
Już jaskółki muszki gonią,
Już miłosny śpiewak wiosny
W noc w wiklinie śpiewa ninie.*

*Teraz, w maju przed kaplicą
Na rozstaju ogień świecą.
Tu wieczorem wspólnym chórem
Pieśń zaczęta przez dziewczęta
Płynie rzewna modlitewna,
Hen, gdzie Matka Boża Siewna
Błogosławi Polskę nową,
Bo jej matką i królową.*

*Witaj maju, w naszym kraju
Tak bogaty w wonne kwiaty,
Pelen czaru i uroku,
Najpiękniejszy czasie roku!
Matce Bożej poświęcony,
Jej imieniem bądź sławiony!
O. Antoni (Stanisław) Leja OFM Reform.*

Grota Matki Bożej z Lourdes w klasztorze Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem

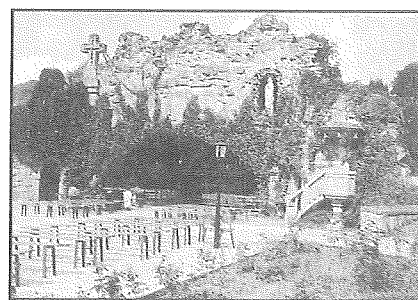
W naszej diecezji tarnowskiej na 438 ośrodków parafialnych i 6 kościołów rektoralnych znajduje się dwa ośrodki kultu Matki Boskiej z Lourdes. Najstarszy ośrodek znajduje się w Porąbce Uszewskiej. Jest to piękna Kaplica – Grota NMP z Lourdes, mury z kamienia, kryta blachą, wzniesiona na planie prostokąta w 1904 roku z inicjatywy Ks. Jana Pal-ki, miejscowego wikariusza, na wzgó-
 rzu, obok miejsca na którym znajdował się poprzedni kościół drewniany. Poświę-
 cona została 8 grudnia 1904 roku, odnowiona w 1972 r. i roz-
 budowana w ostatnich latach za proboszczowania Ks. Czesła-
 wa Konwenta. W Grocie jest na stałe przechowywany Naj-
 świętszy Sakrament i często odprawiana jest Msza św., nabo-
 żeństwo dla chorych, w każdą środę nowenna do Matki Bożej
 z Lourdes. Co rok 11 lutego odbywa się uroczysty Odpust
 z procesją. Grota posiada oświetlenie elektryczne, radiofonię,
 bieżącą wodę i kranik mieszanej wody z Lourdes. Na dzie-
 dzinie wyłożonym płytami znajdują się ołtarze różańcowe i
 ławy do siedzenia dla wiernych na nabożeństwach. Ośrodek
 ten obecnie stanowi Sanktuarium NMP. z Lourdes, do którego
 przybywają liczne pielgrzymki z bliska i z daleka. Ks. Pro-
 boszcz często urządza pielgrzymki autokarowe do Lourdes
 i innych Sanktuariów zagranicznych, prowadząc je na sposób
 „Rekolekcje w drodze”. Drugi ośrodek kultu Matki Bożej
 z Lourdes stanowi Grota NMP z Lourdes w klasztorze OO.
 Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem. Znany jest od
 wieków kult Matki Bożej w klasztorze. Sam kościół nosi tytuł
 Matki Bożej Anielskiej. Na terenie klasztoru znajduje się wie-
 le cennych Obrazów i Figur Matki Bożej czy to w kościele ,
 ogrodzie na parkingu przykościelnym i na dziedzińcu kościoła
 monumentalna Grota z Lourdes. W roku 1955 poszerzono dzie-
 dziniec kościelny, na którym znajdował się mały cmentarz za-
 konny, w stronę zachodnią. Rozebrano poprzeczny mur zamy-
 kający mniejszy cmentarz i dobudowano dalszą część muru od
 strony południowej, przygotowując teren pod budowę Groty
 Matki Bożej z Lourdes. Budowę Groty rozpoczęto w roku 1955



za gwardiaństwa O. Leona Osady. Sprawami organizacyjnymi
 budowy ze strony klasztoru zajmował się Br. Tadeusz Marsza-
 lek. Kierownikiem robót i wykonawcą zarazem był pan Anto-
 ni Nowak ze Zdoni, który szczególnie pracował przy kaplicz-
 kach Stacji Drogi Krzyżowej przeniesionych z rozebranego
 muru. Przy budowie pomagali wolontariusze: chłopcy , dzie-
 wczęta i starsi ze Zdoni, Bieśnika , Słonej, Woli Stróskiej i Koń-
 czysk. Potrzebny kamień do budowy muru zwieźli bezintere-
 sownie gospodarze z wymienionych wiosek. Podczas wakacji
 dzielnie pomagali klerycy z Krakowa z roczników O. Wiesła-
 wa i O. Konrada Zboroszczyka. Budowę Groty ukończono trzy
 lata później w roku 1958, za gwardiana O. Floriana Budziew-
 skiego, według wcześniejszego projektu Ks. Waleriana Gło-
 wacza, proboszcza z Baldrzychowa. Okazją ku temu był Rok
 Maryjny w stulecie objawień w Lourdes. W dzieło budowy
 i wykończenia Groty włączyło się wiele osób z Zakliczyna,
 Wesołowa, Lusławic i Faściszowej. W ciągu kilku miesięcy
 powstała dużych rozmiarów Grota z głęboką wnęką na ołtarz
 mszalny: 10 m długa, 5 m szeroka i 7 m wysoka. Figury do
 Groty matki Bożej Niepokalanej i św. Bernadetty Soubirous
 oraz ołtarz z trwałego materiału wykonał i pomalował Antoni
 Nowak ze Zdoni.

Grotę poświęcił 1 listopada 1958 roku Ks. Biskup Michał
 Blacharczyk, sufragan z Tarnowa.

Później pięknie
 zagospodarowano
 cały dziedziniec ko-
 ścielny, montując
 ławy do siedzenia,
 doprowadzono
 oświetlenie, radiofo-
 nię i bieżącą wodę.
 Wokół Groty posa-
 dzono liczne szpilko-
 we i liściaste drzewa
 oraz kwitnące krzewy. Odnowiono Stację Drogi Krzyżowej
 z oświetleniem i sprawiono Jubileuszowe dzwony, wzywające
 wiernych na Mszę św. i Nabożeństwa Maryjne w Grocie. Cały
 dziedziniec kościelny jest wyłożony płytami. Data wryta du-
 żymi literami 1858-1958 mówi nam, że jest to dzieło Roku Ma-
 ryjnego w stulecie Objawień Matki Bożej w Lourdes.

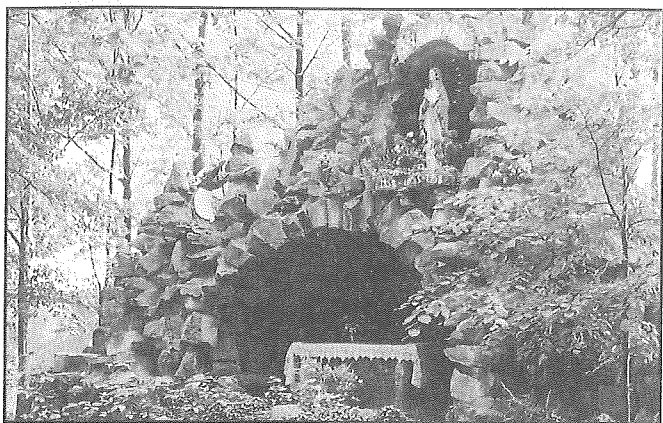


Grota w Porąbce Uszewskiej.

Wspomniany już przy budowie Groty pan Antoni Nowak
 ze Zdoni od roku 1935 aż po lata siedemdziesiąte, niezależnie
 od zmieniających się przełożonych, wykonywał wszelkie
 mniejsze remonty w zabudowaniach klasztornych i różne cen-
 ne usługi; prace stolarskie, murarskie, ślusarskie instalacyjne,
 elektryczne i malarskie. Robił to wszystko bezinteresownie,
 a nawet fundował np.: nowy baldachim wyszywany złotymi
 nićmi. Był oddany całym sercem klasztorowi był to człowiek
 pobożny i pracowity. Należał do Franciszkańskiego Zakonu
 Świeckich i był nawet wieloletnim przełożonym III Zakonu.

W roku 1964 dokonał konserwacji bocznych ołtarzy w ko-
 ściele, uzupełniając rzeźby i złotnictwo. Skąd on to wszystko
 umiał ?.

W Lusławicach istniał w latach 1560- 1664 Zbór Ariański
 założony przez Stanisława Taszyńskiego, arianina, drukarnia
 arianska/1575-1645/, oraz Wyższa Szkoła Ariańska założona
 ok. 1570 roku. Tutaj zmarł i został pochowany 3.III. 10604
 roku Faust Socyn. W 1582 - 91 odbyło się tam kilka synodów
 arianskich. W starym dworze poarianskim mieszkał i malował
 swoje obrazy w latach 1923- 1927 Jacek Malczewski. Wspo-



Grota w Zakliczynie.

minany już wielokrotnie Antoni Nowak, jako młody zdolny stolarz i rzeźbiarz został zatrudniony do pracy i pod kierunkiem artysty nauczył się malarstwa i złotnictwa. Potem w tym zawodzie pracowała z nim w latach sześćdziesiątych jego druga żona p. Michalina Jurkiewicz, pomagała przy odnawianiu i złoceniu ołtarzy i polichromii w klasztorze. Pan Antoni Nowak wraz z żoną podobne prace wykonywali także w okolicznych kościołach np. w Paleśnicy. Pan A. Nowak był również zatrudniany w innych naszych klasztorach np. w Jarosławiu i w Brzezinach Łódzkich. W 1955 roku p. Antoni Nowak ze Zdoni wykonał Szopkę mechaniczną do kościoła, która przetrwała 30 lat i dopiero w 1986 roku konstrukcję w zasadzie drewnianą zastąpiono żelazną, którą wykonał pan Tadeusz Rzepecki z Zakliczyna. Ruchoma Szopka ściągała zawsze licznych widzów, zwłaszcza dzieci. Przyjął się zwyczaj szczególnego uczczenia Bożego Dzieciątka w szopce, w Święta Bożego Narodzenia. Już od południa wierni ze wszystkich stron podążali do klasztoru na śpiewanie kolęd przy Szopce. Dzieci zasiadały swoimi grosikami skarbonki Aniolka i Murzynka, uruchamiając oświetlenie i melodie kolęd. Młodzież składała u stóp Dzieciątka Jezus „serduszka” i zabawki dla biednych dzieci. P. Antoni Nowak ubolewał z powodu braku kaplicy przykościelnej, gdzie szopka znalazłaby większą lokalizację niż na bocznym ołtarzu. Pan A. Nowak był wielkim czcicielem Matki Bożej Niepokalanej, Św. Franciszka z Asyżu i Św. Antoniego z Padwy – swojego patrona. Był mężem modlitwy. Brał udział w spotkaniach Rodziny Franciszkańskiej, Żywego Różańca. Śpiewał w kościele Godzinki o Niepokalanym Poczęciu N.M. Panny. Chodził codziennie na Mszę św., przyjeżdżał ze Zdoni na motorowerze. Przystępował do Komunii św. Prowadził bibliotekę tercjarską i sam dużo czytał książek religijnych. Pokochał Grotę Matki Bożej z Lourdes, którą budował i opiekował się nią. Często go można było spotkać modlącego się przy Grocie. Jego ulubioną lekturą była książka pt. „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” – Św. Ludwika Marii Grignion de Montfort i książka pt. „Pieśń o Bernadecie” – Franciszka Werfla. Żywoty świętych znał na pamięć, szczególnie Św. Franciszka z Asyżu i Św. Antoniego z Padwy.

Rodzina Nowaków słynęła z wielkiej kultury bycia i gościnności. Już jako klerycy z klasztoru odwiedzaliśmy tę Rodzinę, zapraszani na owoce i miód własnej produkcji. Oprócz zawodu stolarskiego, mieli gospodarstwo rolne, duży wzorowo prowadzony sad i pasiekę. Bardzo przyjaźnili się z Br. Błażem Madonim w klasztorze, wzorowym ogrodnikiem i zakrystianem. Brat Błażej był czytany i światłym zakonikiem, także prowadził dużą pasiekę w ogrodzie klasztornym, w czym mu pan Antoni chętnie pomagał.

Również p. Antoni zaprowadził hodowlę pszczół w ogrodzie klasztornym Sióstr Bernardynek w Kończyskach i opiekował się nimi, zachęcając do tej pracy chętne siostry. Pamiętam, jak bardzo zafascynował się postacią S. Bernadetty Soubirous. Komentując ten zadziwiający fakt doskonałego i wspaniałego zachowania jej ciała po 30 latach przechowywania w grobie, marzył o pielgrzymce do Lourdes i Nevers, aby być świadkiem tego cudu i upraszać łaski Boże za jej wstawiennictwem. Nie danym mu było zrealizować tego planu z powodu żelaznej kurtyny i choroby serca. Dlatego w tym artykule postanowiłem przypomnieć Czytelnikom ciągle trwający cud Św. Bernadetty Soubirous, zachowanie wbrew wszelkim prawom natury jej ciała, które do dnia dzisiejszego zadziwia świeżością i pięknem, na podstawie dokumentów Kościoła i załączonej fotografii.

Św. Bernadetta Soubirous, której objawiła się Matka Boża

w Lourdes w 1858 roku, wstąpiła do nowicjatu Zgromadzenia Sióstr Miłości w Nevers w 1866 roku i pozostała tam aż do swojej śmierci. Zmarła 16 kwietnia 1979 roku. Od tego czasu mamy do czynienia ze spektakularnym, ciągle trwającym cudem, a mianowicie ciałem Św. Bernadetty, wbrew wszelkim prawom natury, w ogóle nie ulega procesowi rozkładu zarówno wewnętrznemu jak i zewnętrznemu, do dnia dzisiejszego zachowując zadziwiającą świeżość i piękno. Pielgrzymi przybywający do kaplicy klasztoru Saint Gildard w Nevers, widzą ciało Św. Bernadetty ubrane w strój zakonny. Sprawia wrażenie, że śpi. Twarz jest lekko przechylona na lewą stronę, dookoła złożonych rąk owinięty jest różaniec. Widok leżącej w szklanym sarkofagu Św. Bernadetty wywołuje u pielgrzymów ogromne zaskoczenie i zdziwienie. Często pytają: „Czy naprawdę ona? Czy rzeczywiście jej ciało nie uległo rozkładowi? A może jest zabalsamowane? Czy



Nietknięte ciało Bernadetty Soubirous spoczywające w kaplicy klasztoru w Nevers.

jest to jej prawdziwa twarz czy tylko sztuczna maska?”. Są to pytania, na które należy odpowiedzieć opierając się na naukowym studium O. Andre Raviera, który napisał pracę na temat fenomenu nie rozkładającego się ciała Św. Bernadetty Soubirous.

Wiadomość o śmierci Bernadetty rozeszła się lotem błyskawicy. Tłumy mieszkańców z Nevers i z innych regionów Francji przybywały, aby oddać cześć zmarłej siostrze, której ciało zostało wystawione w kaplicy klasztornej. Ze względu na ogromne tłumy, musiano odłożyć pogrzeb do soboty 19 kwietnia. Tego dnia ciało Bernadetty zamknięto w ocynkowanej, dębowej trumnie. Całość została opatrzona pieczęciami. Wszystkie te czynności wykonane zostały w obecności mera miasta i dwóch policjantów. Świadkowie musieli podpisać odpowiedni dokument. Ciało Bernadetty zostało pochowane za specjalną zgodą merostwa w klasztornym ogrodzie.

Proces informacyjny siostry Bernadetty na szczepku diecezjalnym zakończył się dopiero jesienią 1909 roku. **Według obowiązujących przepisów kościelnych trzeba było dokonać tak zwanego kanonicznego „rozpoznania ciała zmarłej”, które miało miejsce 22 września 1909 roku.** Oficjalna, szczegółowa relacja z pierwszej ekshumacji znajduje się w archiwum klasztoru Saint Gildard. Czytamy w niej, że o godzinie 8.30 rano Ks. Biskup Gauthey z Nevers, razem z członkami trybunału diecezjalnego, wszedł do kaplicy klasztornej. Przy wejściu ustawiony był stół z otwartą Ewangelią. Trzy rodzaje świadków, po dwóch lekarzy, murarzy, stolarzy po kolei złożyło przysięgę, że będą mówić prawdę. Następnie wszyscy zgromadzeni poszli do grobu Bernadetty. Po jego otwarciu wyjęli trumnę. W wielkim napięciu zgromadzeni obserwowali jak dwóch stolarzy ją otwierało. Po zdjęciu wieka ukazał się zdumiewający widok idealnie zachowanego ciała Bernadetty. Z jej twarzy promieniowało dziewicze piękno, oczy miała zamknięte jakby pogrążona w spokojnym śnie, usta nieco rozchylone. Głowa lekko pochylona na lewo, skóra w idealnym stanie przylegająca do mięśni, ręce złożone na piersi i owinięte różańcem, który już mocno pordzewiał, pod skórą można było zobaczyć zarys żył, paznokcie u rąk i nóg były również w doskonałym stanie. Ten stan zachował się do dnia dzisiejszego. Następnie szczegółowe badania przeprowadzili dwaj lekarze. Według ich pisemnej relacji okazało się, że po zdjęciu habitu i nakrycia głowy, całe ciało prezentowało się w doskonałym stanie, było elastyczne i integralne w każdej swojej części. Podpisali dr Ch. Dawid, lekarz chirurg i dr A. Jordan, lekarz. Po zakończeniu kanonicznych badań, siostry umyły ciało Bernadetty i włożyły do nowej podwójnej trumny, która została zamknięta, opieczetowana i złożona ponownie do tego samego grobu.

Drugie rozpoznanie ciała miało miejsce w czasie trwania procesu beatyfikacyjnego 3 kwietnia 1919 roku. W obecności Biskupa Nevers, komisarza policji, reprezentantów miejskiej rady i członków trybunału diecezjalnego. Rozpoznanie dokonano podobnie jak 10 lat wcześniej z tą tylko różnicą, że dwóch lekarzy: Talon i Comte redagowało swój raport oddzielnie, bez wzajemnej konsultacji. Jak wynika z oryginalnych dokumentów, oba raporty doskonale zgadzają się ze sobą, a także z relacjami lekarzy Dawida i Jordana sprzed 10 lat. Pojawiła się tylko jedna mała zmiana, a mianowicie na niektórych partiach ciała widoczna była pleśń. Lekarze przypisali to myciu ciała po ekshumacji w 1909 roku.

W 1923 roku Papież Pius XI ogłasza heroiczność cnót Bernadetty Soubirous i w ten sposób otwiera się droga do jej beatyfikacji. **Konieczne jest trzecie i ostatnie rozpoznanie ciała. Ma ono miejsce 18 kwietnia 1925 roku czyli 46 lat i dwa dni po śmierci Bernadetty.**

Są obecni między innymi Biskup z Nevers, komisarz policji, mer miasta oraz komisja lekarska. Po złożeniu wymaganej przysięgi trumnę przeniesiono i otwarto w kaplicy Św. Heleny. Ciało Bernadetty było i tym razem zachowane w idealnym stanie!. Szef komisji lekarskiej, dr Comte tak napisał w końcowym sprawozdaniu: „Ciało Czcigodnej było i tym razem zachowane w idealnym stanie, nietknięte w ogóle nie uległo procesom gnicia i rozkładu, które są czymś normalnym po tak długim pobycie w grobie wykopanym w ziemi”. Nieco później dr Comte opublikował w czasopi-

śmie naukowym artykuł w którym między innymi pisał: „To, co mnie w podczas badań ciała zadziwiło, to doskonale zachowany szkielet, wszystkie wiązania, skóra a także elastyczność i jędrność mięśni. To co mnie przede wszystkim wprowadziło w osłupienie, to stan wątroby, po 46 latach od śmierci. Ten organ, tak przecież kruchy i delikatny, powinien bardzo szybko ulec rozpadowi albo zwapnieniu i stać się twardy. Tymczasem przecinając go, w celu pobrania relikwii, odkryłem, że posiada konsystencję elastyczną i normalną. Natychmiast pokazałem to osyistentom mówiąc im, że ten fakt nie wydaje się być porządku naturalnego.”

Na relikwie pobrano fragmenty wątroby, mięśni i dwa żebra. Poza tym ciało zachowano nietknięte. Pozostało w kaplicy Św. Heleny, którą zapieczetowano do czasu beatyfikacji dokonanej przez Piusa XI 14 czerwca 1925 roku. W dniu 18 lipca 1925 roku ciało Błogosławionej umieszczono w przeźroczystym sarkofagu w tej samej nowicjacie sali, gdzie Bernadetta po przyjęciu do Zakonu, po raz pierwszy szczegółowo opowiedziała 300 siostram o objawieniach Matki Bożej. Sarkofag przeniesiono 3 sierpnia 1925 roku do kaplicy po prawej stronie głównego ołtarza i jest tam do dnia dzisiejszego.

Jeżeli kiedykolwiek będziecie na pielgrzymce w Lourdes i Nevers, pamiętajcie, że w szklanym sarkofagu znajduje się cudownie zachowane, nietknięte procesem ciało Św. Bernadetty Soubirous. To jest ta sama twarz i oczy, które 18 razy oglądały objawiającą się Matkę Bożą w Lourdes, te same ręce, które w czasie objawień przesuwaly ziarenka różańca i ogrzebały cudowne źródło wody, te same wargi, które przekazały niedowierzającemu proboszczowi Imię Maryi – Niepokalana, to samo czyste serce, które było zakochane w Miłości. W znaku nienaruszonego ciała, Św. Bernadetta jest rzeczywiście duchowo obecna, modli się i daje świadectwo, że każdemu z nas do szczęścia potrzebny jest tylko Bóg. Jest i będzie znakiem wzywającym do nawrócenia, do przyjęcia radosnej prawdy, że Bóg jest Miłością, że tylko Jego miłość może nas przeprowadzić ze strasznej niewoli grzechu i śmierci do radości życia wiecznego. Jej cudownie zachowane ciało jest znakiem, że ludzka śmierć jest początkiem prawdziwego życia w wieczności, które już tu na ziemi ofiaruje każdemu z nas Jezus Chrystus w Eucharystii. Obyśmy nigdy nie zapomnieli, że nasze życie na ziemi ma być przygotowaniem na spotkanie z Chrystusem w chwili śmierci. Obyśmy nigdy nie zamykali się na dar życia wiecznego przez niewiarę, niemoralność, zatwardziałość w grzechu. Jeżeli żyjemy w ciemności niewiary i grzechu, pamiętajmy, że zawsze mamy szansę powrotu, szansę zostania świętymi. Wystarczy tylko, że powierzmy się nieskończonemu Miłosierdziu Boga, wtedy w naszym życiu dokona się cud.

Udając się do Lourdes, czy Sanktuarium Diecezjalnego w Porąbce Uszewskiej czy do Groty Matki Bożej z Lourdes w klasztorze O. Franciszkanów w Zakliczynie, zanośmy nasze prośby do Matki Bożej Niepokalanej i Św. Bernadetty Soubirous w naszych intencjach osobistych i naszych bliższych. Wspomniemy wystłuchani i doznamy cudów łaski Bożej. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes obchodzimy 11 lutego, a wspomnienie Św. Bernadetty Soubirous 16 kwietnia której kanonizacji dokonał także Papież Pius XI w roku 1933 w Rzymie.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.

§ PORADY PRAWNE §

Sławomir Wypasek

I.

Pracowałam przez 26 lat w spółdzielni jako sprzedawczyni. Ze względu na złą sytuację ekonomiczną zakładu pracy, przez ostatnie pół roku zatrudniona byłam na 3/4 etatu. Wynagrodzenie z tego tytułu nie przekraczało najniższego wynagrodzenia. Obecnie, otrzymałam wypowiedzenie, które skończyło się 31 marca 2001r. Czy w sytuacji, gdy wspólnie z mężem prowadzimy gospodarstwo rolne o powierzchni 4.95 ha przeliczeniowych, przekazane mężowi przez rodziców w zamian za uzyskanie prawa do emerytury, mogę starać się o zasiłek dla bezrobotnych? Nadmieniam, że w połowie marca mąż wydzierżawił znaczną część gospodarstwa i pozostało mu obecnie nieco ponad 1 ha gospodarstwa.

W sytuacji przedstawionej przez Panią, prawo do zasiłku dla bezrobotnych nie przysługuje. Zgodnie bowiem z art. 2 ust 1 pkt 2 lit d, ustawy z dnia 14 grudnia 1994r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 1997r. nr 25 poz 128 z późn. zm.), jednym z warunków uzyskania statusu bezrobotnego jest, aby osoba ubiegająca się o to świadczenie, nie była właścicielem ani też posiadaczem samoistnym ani zależnym nieruchomości rolnej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe lub nie podlegała ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu z tytułu stałej pracy jako współmałżonek albo domownik w takim gospodarstwie rolnym. Prowadzenie przez Pani męża gospodarstwa rolnego oznacza, że w myśl przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998r. nr 7, poz 25 z późn. zm.) od pierwszego dnia po zwolnieniu z zakładu pracy podlega Pani jako małżonek rolnika, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym. Do dnia rozwiązania stosunku pracy podlegała Pani ubezpieczeniu z tytułu pracy, po tej dacie jest Pani ubezpieczona w Kasie rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Wydzierżawienie przez Pani męża (który jest właścicielem gospodarstwa rolnego), nawet znacznej części tego gospodarstwa, nie będzie miało wpływu na uprawnienia do zasiłku dla bezrobotnych. W świetle bowiem przepisów kodeksu cywilnego nawet przez wydzierżawienie większej części gospodarstwa rolnego Pani mąż nie przestaje być właścicielem gospodarstwa rolnego i przez cały czas trwania umowy dzierżawy jest on tzw. posiadaczem samoistnym gospodarstwa.

Następną przeszkodą w otrzymaniu zasiłku dla bezrobotnych, jest uzyskiwanie przez ostatnie pół roku wynagrodzenia w kwocie nie przekraczającej najniższego wynagrodzenia. Zgodnie bowiem z art. 23 ust 2a, ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, prawo do zasiłku przysługuje bezrobotnemu, jeżeli w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania, łącznie przez okres co najmniej 365 dni, był zatrudniony i osiągał wynagrodzenie w kwocie co najmniej najniższego wynagrodzenia.

W związku z tym, że w okresie 1 roku poprzedzającego dzień zarejestrowania, nie otrzymywała Pani najniższego wynagrodzenia, nie będzie też Pani mogła się ubiegać o pokrycie przez Urząd Pracy składek na ubezpieczenie społeczne rolników w okresie 4

kwartałów po rozwiązaniu stosunku pracy. Pokrycie składek przysługuje osobie podlegającej ubezpieczeniu społecznemu rolników, która została zwolniona z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, i która nie jest uprawniona do zasiłku dla bezrobotnych, ale tylko wtedy gdy przez okres 1 roku przed zarejestrowaniem w Urzędzie Pracy, otrzymywała co najmniej najniższe wynagrodzenie (art. 40 ust 1 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu).

II.

Jestem rolnikiem ubezpieczonym z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Od 20 lat stale płacę składki z tego tytułu. Jadąc rowerem w celu załatwienia spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa, podczas niesprzyjających warunków atmosferycznych, poślizgnęłam się i przewróciłam, uderzając o stojący na poboczu samochód. W wyniku upadku uszkodziłam przednią część samochodu. Kierownica roweru lekko zadrapała karoserię która w tym miejscu uległa wgnieceniu. Bezpośrednio po kolizji spisaliśmy oświadczenie dotyczące okoliczności wypadku i poinformowałam właściciela o ubezpieczeniu w PZU. Właściciel ocenił szkodę na 400 zł. Po kilku dniach poinformował mnie pisemnie, że szkoda jest według niego o wiele wyższa i żąda on natychmiastowej wypłaty tej kwoty, w przeciwnym wypadku skieruje sprawę przeciwko mnie do sądu. Czy w związku z tym powinnam zapłacić żądaną przez właściciela kwotę?

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1993r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (Dz.U. z 1993r. nr 134 poz 653 z późn. zmian.), podlega Pani obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z §9 powołanego rozporządzenia, właścicielowi samochodu przysługuje odszkodowanie z ubezpieczenia oc, jeżeli rolnik w związku z prowadzeniem gospodarstwa odpowiada za wyrządzoną czynem niedozwolonym szkodę, polegającą na uszkodzeniu mienia. Szkoda ta musi pozostawać w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W tym konkretnym przypadku taki związek zachodzi gdyż, jechała Pani załatwiać sprawy związane z gospodarstwem.

Odszkodowanie to jednak przysługuje nie od rolnika ale od zakładu ubezpieczeniowego, czyli PZU. W przypadku tym, jeżeli właściciel samochodu wystąpił przeciwko Pani z roszczeniem, powinna Pani w myśl §24 ust 2 powołanego Rozporządzenia zawiadomić o tym fakcie PZU.

Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia oc, jeżeli, poszkodowany właściciel samochodu uzna wysokość odszkodowania zaoferowanego przez zakład, zawrze ugodę z zakładem lub w wypadku prawomocnego orzeczenia sądu (§ 26 ust 1).

W przypadku gdy osoba uprawniona do odszkodowania nie zgadza się z wysokością zaoferowanego przez zakład odszkodowania, po przeprowadzeniu wewnętrznego postępowania, może ona wystąpić na drogę sądową. Właściciel samochodu może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Jeżeli zaś właściciel wystąpi jedynie przeciwko rolnikowi, konieczne jest także pozwanie zakładu oraz rolnika. Tak więc, przed prawomocnym orzeczeniem sądu nie jest Pani zobowiązana do natychmiastowej wypłaty odszkodowania na rzecz właściciela samochodu.

III.

Prowadzę niewielki sklep odzieżowy, zatrudniając w nim 3 pracownice w ramach umowy o pracę na czas określony. Ze względu na coraz mniejsze obroty i wysoki czynsz zmuszony jestem zlikwidować sklep. Czy w związku z tym będę musiał płacić odprawy swoim pracownikom?

Tak. Likwidacja sklepu jest przyczyną wypowiedzenia umów o pracę, także tych które są zawarte na czas określony. Zwykle w umowach o pracę zawieranych na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, zamieszcza się klauzulę przewidującą możliwość rozwiązania umowy za 2 tygodniowym wypowiedzeniem (art. 33 KP). Wypowiedzenie takiej umowy nie musi się wiązać z koniecznością podania przyczyny wypowiedzenia. Wypowiedzenie takie nie rodzi też obowiązku wypłaty odprawy.

Jednakże w sytuacji opisanej przez Pana, nie można wypowiedzieć umów o pracę w trybie art. 33 KP, gdyż stanowiłoby to naruszenie przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę. Rzeczywistą bowiem przyczyną, rozwiązania przez Pana umów z pra-

cownikami sklepu, jest przyczyna leżąca po stronie zakładu pracy, którą jest likwidacja sklepu. Przyczyna ta określona jest w art. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990r. nr 4, poz. 19 ze zmian.) Wypowiadając umowę o pracę musi Pan podać jako przyczynę – likwidację zakładu pracy (art. 41 § 2 ze zn 1 KP). Pracownikom sklepu będzie przysługiwała na tej podstawie odprawa pieniężna przewidziana w art. 8 powołanej ustawy. Odprawa ta jest uzależniona od łącznego stażu pracy i przysługuje w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik przepracował łącznie do 10 lat, dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik przepracował łącznie 10 lat lecz mniej niż 20 lat oraz trzymiesięcznego wynagrodzenia jeżeli pracownik przepracował łącznie 20 lat i więcej.

Państwa pytania prosimy przysyłać na adres Redakcji lub pod nr telefonu 6278212.

Dorastanie to czasami ciężka praca

Każdy z nas powinien mieć takie miejsce, gdzie może być sobą, gdzie jest wolny od krzywd, nie boi się, czuje się szczęśliwy, bezpieczny. Takim miejscem powinien być dom. To od wiedzy, umiejętności, wycucia i serca rodziców zależy czy tak będzie. W domu pełnym miłości i zrozumienia, dziecko zawsze znajdzie oparcie, da sobie radę w przyszłości, gdy poczuje się zagrożone.

Czy każdy ma taki dom?

Ci, którzy sami nie radzą sobie z problemami, a nie znajdują pomocy w domu rodzinnym, szukają ratunku, zapomnienia, miłości gdzie indziej np. u kolegów, znajomych, w grupach młodzieżowych czy sektach. Tam otrzymują wsparcie, ale często wspierała obietnice i pomoc, prowadzą do przestępstwa i nieszczęścia. Niektórzy, aby pozbyć się stresów, sięgają po środki uzależniające (alkohol, papierosy, narkotyki), które szybko, jednak na chwilę, dają złudzenie szczęścia i odprężenia, a na zawsze uzależniają powodując ogromne spustoszenie w organizmie, a nawet śmierć.

Jak wynika z wypowiedzi osób uzależnionych, różne są przyczyny sięgania po takie środki. Najczęstsze z nich to:

1. Poczucie, że jest się kimś gorszym od innych, odważnych, mądrzejszych, ładniejszych.
2. Chęć sprzeciwienia się nakazom dorosłych
3. Pragnienie pokonania nieśmiałości
4. Szukanie sposobów aby uwierzyć w siebie
5. Chęć zwrócenia na siebie uwagi

Inne to:

1. Naśladowanie starszych
2. Zaspokajanie ciekawości
3. Słaba wola (nie potrafią odmówić, gdy ktoś ich namawia do brania)
4. Nuda

Te przyczyny to samotność, tragiczne wołanie o miłość, której brak wśród najbliższych. Uzależnienie szczególnie groźne jest u młodych, gdy organizm nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięty. Używanie i nadużywanie środków uzależniających powoduje wystąpienie objawów fizycznych i psychicznych.

Do objawów fizycznych zaliczymy:

1. Uszkodzenie komórek centralnego układu nerwowego (neuronów), które nigdy się nie odradzają
2. Trudności w mowie
3. Zmiany patologiczne w nosie gardle, nerkach i pęcherzykach płucnych
4. Brak łaknienia prowadzący do utraty odporności fizycznej koniecznej do zwalczania chorób wywołanych bakteriami, wirusami, grzybami chorobotwórczymi, wirusem HIV
5. Niepewny chód.

Objawy psychiczne to:

1. Agresja, drażliwość
2. Nieprawidłowy rozwój osobowości
3. Utrata hamulców moralnych
4. Zaburzenia emocjonalne
5. Niedostosowanie społeczne

Ponadto środki uzależniające powodują degradację intelektualną polegającą na trudnościach w nauce i pracy, w logicznym myśleniu, spowolnieniu toku myślenia, zaburzeniach pamięci, braku wytrwałości w realizowaniu zamierzonych celów oraz degradację moralną tj. przestępczość w stosunku do życia własnego i innych osób, utratę godności, wartości moralnych, prostytutkę, dostarczanie środków uzależniających młodocianym.

Dlaczego wszyscy, a głównie rodzice, powinni o tym wiedzieć? To w domu rodzinnym zaczyna się kształtować charakter przyszłego obywatela. Często dzieci wiedzą więcej na temat narkotyków, niż ich rodzice. Przeważnie jednak te informacje wynikają z mitów krążących wśród młodocianych, którzy nie wierzą, że środki uzależniające to chemiczna pułapka, z której sami się nie wydźwigną. Właśnie młodzież jest szczególnie narażona na różne niebezpieczeństwa np. gdy uczy się w szkołach średnich oddalonych od miejsca zamieszkania, gdy wyjeżdża na wakacje i spotyka się z rówieśnikami, którzy mają do czynienia z narkotykami albo gdy ogląda filmy uczące nieraz jak brać. Czy więc na

leży zakazać kontaktu z takim środowiskiem, nie mówić o tych sprawach, żeby nie rozbudzać ciekawości? To jest niemożliwe i niepotrzebne. Właśnie rodzice pierwsi powinni tak kierować wychowaniem swoich pociech, aby te umiały odróżnić dobro od zła, nauczyły się odmawiać, a nie stały się niewolnikami nałogów. O pojawieniu się „białej śmierci” tak pisze tarnowski emerytowany pracownik Zakładów Azotowych, pan Kazimierz Kubala:

*Biała śmierć sobie wolno szła
w Tarnowie przez chodniki
straszna, podstępna, bardzo zła
I niosła narkotyki
Pod szkolny podchodziła gmach
Anioła udawała
A niosła z sobą śmierci strach
Na głupców polowała
Szatańską wyciągała dłoń
i młodzież częstowała
By ta podstępna śmierci broń
powoli zabijała
Że wyobraźni młodym brak
Truciznę brała z wiarą
Przez upojenia błogi smak
Stawała się ofiarą*

Jak więc postępować, żeby dziecko zawsze miało oparcie w najbliższych?

W tym celu należy:

1. Dodawać mu wiary we własne siły, chwalić, gdy coś zrobi dobrze, a zachęcać do wytrwałości, gdy nie potrafi czegoś prawidłowo wykonać. Wówczas nie będzie się obawiało o przyszłość.

2. Dać do zrozumienia, że jest dla nas najważniejsze. Gdy np. po powrocie z pracy czy po dłuższej nieobecności powiemy: „Ależ za tobą tęskniłem (am)”, nasza pociecha poczuje się pewna siebie.

3. Na każdym kroku uczyć jak „poruszać” się w świecie, reagować na wszelkie przejawy niewiedzy, serdecznie i życzliwie pouczając, wówczas nabierze przekonania, że da sobie radę w życiu.

4. Słuchać z uwagą tego, co dziecko do nas mówi, interesować się jego postępami w nauce, kolegami, zmartwieniami, radościami, dzielić się, w miarę potrzeby, swoimi problemami, a wtedy będzie chciało rozmawiać z nami o swoich sprawach.

5. Okazywać wyrozumiałość polegającą na dostrzeganiu uczuć dziecka, gdy zrobi coś złe, ale żałuje tego. Uwierzy, że będziemy z nim zawsze nawet w trudnych sytuacjach.

6. Wspólnie podejmować decyzje, analizować wszelkie argumenty za i przeciw czemuś. To wspaniała okazja, żeby dziecko mogło nauczyć się aktywności, odpowiedzialności.

7. Używać w stosunku do dziecka słów: proszę, dziękuję, przepraszam. Dzięki temu ono nauczy się szacunku dla siebie i innych.

Tak więc dorastanie to czasem ciężka praca. Na naukę i skorygowanie swojego postępowania, nigdy nie jest za późno. Jeżeli spróbujemy być czujniejsi, to nasze dzieci będą kochały świat, można będzie na nich polegać, staną się życzliwsze dla innych, dadzą sobie radę w trudnych sytuacjach.

mgr Janina Sumara

Tomasz Damian Prezesem, Stanisław Nadolnik Naczelnikiem Gminnego Zarządu OSP

Kiedy wszystkie jednostki strażackie odbyły już swoje zebrania sprawozdawcze, nadszedł czas na Walne Zebranie Sprawozdawczo Wyborcze Jednostek OSP Gminy Zakliczyn.

W kwietniu w Remizie OSP w Zakliczynie odbył się VIII Gminny Zjazd Delegatów 9-ciu działających na terenie Gminy Zakliczyn jednostek OSP. W Gminnym Zjeździe OSP uczestniczyło 46 delegatów, honorowi członkowie jednostek OSP, orkiestra dęta z OSP Filipowice, drużyny młodzieżowe oraz goście w osobach: członka ZG Związku OSP w Warszawie pana Kazimierza Sadego, posła zarazem wiceprezesa ZW Związku OSP, członka OSP w Zakliczynie Wiesława Wody, prezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP RP kpt. Tadeusza Rzepeckiego, komendanta Miejskiej Państwowej SP w Tarnowie Stanisława Gnata, zastępcę komendanta Komisariatu w Wojniczu pana Roberta Wiejackiego, wójta gminy Kazimierza Kormana, dyrektora RCTiDK Kazimierza Dudzika, st. inspektora ds. OSP Lucynę Skalską. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano Antoniego Migdała, natomiast na sekretarza i protokłanta wybrano, panią druhnę Lucynę Skalską, która pierwszy raz pojawiła się w galowym strażackim mundurze.

Prezes Kazimierz Sulek w składanym sprawozdaniu w skrócie przedstawił działalność zarządu i jednostek OSP Gminy Zakliczyn. Przedstawił stan druhow, który na dzień Walnego Zjazdu wynosił 429 osób, w tym czynnie działających 403, 3 drużyny młodzieżowe męskie i 2 żeńskie. Prezes Sulek podkreślił ofiarność mieszkańców i pracę strażaków przy ukończeniu budowy

i oddaniu remizy w Zakliczynie, a także pozytywnie odniósł się do budowy remizy w Gwoźdźcu. Z zachwytem mówił o osiągnięciach Orkiestry Dętej w Filipowicach, wiele mówił na temat organizacji gminnych zawodów strażackich, organizacji, ćwiczeń i imprez, które strażacy organizowali wraz z RCTiDK. W sprawozdaniu poruszył także sprawę regulacji prawnych jednostek, przypomniał, że za długoletnią działalność i osiągnięcia w ostatniej kadencji, 2 strażaków odznaczonych zostało złotymi odznaczeniami strażackimi, 1 srebrną odznaką i 2 brązowymi odznaczeniami. Wszystkie zostały przyznane przez Prezydenta RP, 55 druhow otrzymało medale i dyplomy „Wzorowy Strażak”

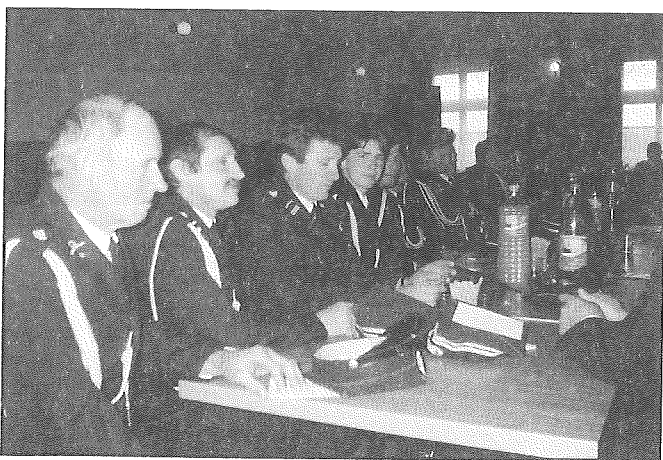
Kończąc, prezes podziękował ustępującemu zarządowi, za pracę, a strażakom za udział w akcjach, zarządowi powiatow-





wemu za pomoc w sfinansowaniu zakupu sprzętu, wójtowi i RG za wsparcie i zrozumienie.

Komendant Stanisław Nadolnik przedstawiając sprawozdanie z działalności bojowej jednostek przede wszystkim podziękował wszystkim strażakom za działalność społeczną podczas wielu prac przy remizach i naprawach sprzętu, akcji „powódź” i pożarach. Podziękował za stworzenie drużyn młodzieżowych i współpracę z UG. Komendant wiele czasu poświęcił na omówienie stanu pojazdów i sprzętu. Podkreślił dobre usprzętowanie jednostki w Zakliczynie w samochody Star, Jelcz i Lublin oraz zestaw hydrauliczny LUKAS, walizki medycznej oraz zestawu narzędzi do katastrof i do cięcia stali. Komendant także wymieniał ilość wyjazdów bojowych do akcji, dla porównania wymieniał wyjazdy w ostatnich latach i tak:



w 96 roku było 12 wyjazdów, 97r – 34, 98r – 33, 99r – 17 i w 2000r – 33. W akcji „powódź” brało udział 65 strażaków

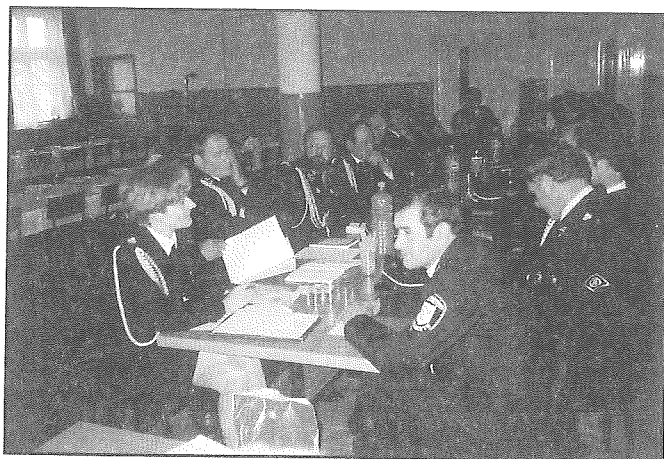
W celu lepszego usprzętowania jednostek komendant wyraził konieczność zakupu w najbliższym czasie motopomp, węży, butów i 3 radiostacji. Druh komendant zaproponował także, aby co 2 lata na inną jednostkę kupić samochód. W swym protokole wiele czasu poświęcił, przeszkoleniom druhów i odpowiedzialności za gotowość bojową, z którą na terenie Gminy Zakliczyn nie było źle, na każde zdarzenie jednostki wyjeżdżały.

Na zakończenie komendant Nadolnik powiedział, iż dzięki pracy dla dobra innych ludzi, wszyscy jesteście chlubą naszej gminy.

Następnie Czesław Soska podziękował za środki z ZG OSP z Warszawy i Departamentu Kultury których zebrała się łączna kwota 87 tys 900 złotych. Tomasz Damian przewodniczący

Komisji Rewizyjnej był ostatnią osobą która odczytywała sprawozdanie. Nadmieniał on, że w czasie kadencji, KR przeprowadziła 18 kontroli w jednostkach. Głównie podczas kontroli skupiano się na wyposażeniu, stanie technicznym pojazdów, prawidłowym prowadzeniu dokumentacji i kart drogowych. Protokół zakończono bez uwag, zapisując, że ZG OSP należy, według Statutu prowadzić działalność w całej organizacji, co udokumentowane jest w 32 protokołach z odbytych posiedzeń zarządów. Przewodniczący w imieniu komisji wnioskował o udzielenie zarządowi absolutorium.

Następnie przewodniczący przeprowadził głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi. W głosowaniu niemal jednogłośnie delegaci udzielili absolutorium byłemu zarządowi. Kolejnym punktem był wybór no-



wego zarządu. Zaproponowano i przedstawiono kandydatów a następnie przewodniczący Migdał zarządził głosowanie.

W wyniku głosowania prezesem gminnym OSP został Tomasz Damian, pierwszym wiceprezesem Marian Skwarło, drugim wiceprezesem Józef Teper, sekretarzem Lucyna Skalska, skarbnikiem Kazimierz Sulek. Komendantem gminnym OSP został Stanisław Nadolnik zastępcą komendanta Antoni Migdał. Pozostalymi członkami zarządu zostali: Mieczysław Gondek, Janusz Jaszczur, Zdzisław Banaś, Michał Nadolnik, Jerzy Musiał, Jan Kornaś, Kazimierz Cichy, Antoni Teper, Kazimierz Pawłowski, Adolf Wagner, Wiesław Dudek oraz druh Fran-czyk. Komisja Rewizyjna wybrana została w składzie 3 osobowym, gdzie przewodniczącym został Mieczysław Martyka, zastępcą Tadeusz Świerczek, członkiem Eugeniusz Stępek. Zjazd wybrał także 2 delegatów na Zjazd Powiatowy, są nimi druhowie Wiesław Woda i Stanisław Nadolnik. Po przepro-

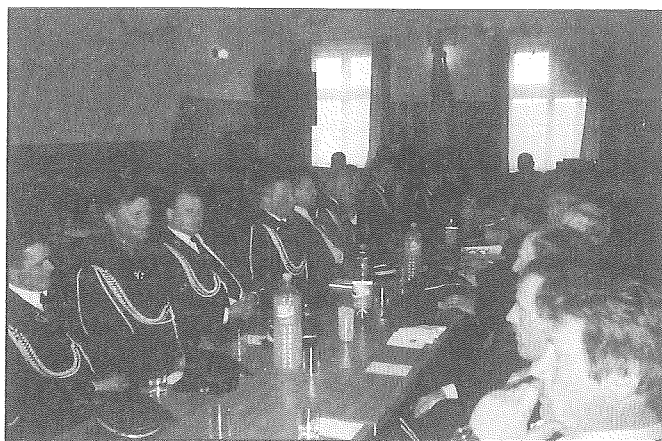


wadzonych głosowaniach odbyła się dyskusja. Na Zjeździe w wielu kwestiach głos zabierali druhowie i goście, większość wypowiedzi znajduje się w zjazdowym protokole, w naszym piśmie pragniemy przedstawić ważniejsze z nich. Kpt. Tadeusz Rzepecki w swoim wystąpieniu serdecznie podziękował ustępującemu zarządowi za pracę na rzecz OSP i poświęcenie w niesieniu pomocy ludziom. Tu kapitan wrócił do 1997 roku i akcji

„powódź” w której strażacy z Gminy Zakliczyn odegrali dużą rolę przy ewakuacji dzieci a także w wielu innych akcjach, także podczas gaszenia pożarów. Obecnemu zarządowi pogratulował wyboru twierdząc także, iż ma nadzieję, że będzie działał on nie gorzej, a może lepiej. Kpt. Rzepecki odniósł się także do działalności metodycznej jednostek OSP, namawiał do kontaktu ze szkołami, pogadek z młodzieżą i uczestnictwa w powiatowym turnieju „Wiedzy Pożarniczej”. Na koniec poinformował o przewidywanym zjeździe powiatowym, który planowany jest na 17 Listopada i ma się odbyć w Chojniku.

Zabierając głos poseł i druh Wiesław Woda pogratulował wszystkim wspaniałego dorobku ostatnich 5 lat. Ustępującemu zarządowi złożył podziękowania za pracę w ciągu całej kadencji, gdyż jak stwierdził w jednostkach na terenie Gminy Zakliczyn pracy było wiele, z aktywnością społeczną też problemu nie było, gdyż jak wie strażacy tej gminy byli zawsze na zawołanie. Poseł wyraził zadowolenie, że aż 44 młodych chłopców i 16 dziewcząt działających w drużynie młodzieżowej przygotowuje się do posługi innym. OSP z Filipowic pogratulował wspaniałej orkiestry z której jednostka powinna być dumna. Jednostce OSP Zakliczyn, druh Woda podziękował za zgłoszenie go do plebiscytu GK „Człowieka Roku” w którym m.inn dzięki strażakom udało mu się zostać laureatem. Wypowiadając się w temacie sprawozdań druha zaznaczył, że dostrzega znaczne różnicowanie

jednostek lecz w 2001 roku z pewnością nie będzie lepiej, gdyż wie odgórnie o mniejszych o 30 % środkach na Straż Państwową, Policję także na OSP. Odpowiadając kilku druhom w kwestii większego finansowania jednostki OSP w Zakliczynie druh Woda stwierdził wyraźnie, że ta jednostka jest jednostką centralną, ma rozbudowaną bazę, jest włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa i dlatego jest w pierwszej kolejności wspierana. W dalszej wypowiedzi poseł mówił o pozyskiwaniu środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, PZU oraz WFOŚ, namawiał strażaków do pisania wniosków i staranie się o te środki. Mówiąc o akcjach bojowych i pożarach druha wyraźnie potępił wypalanie traw. Kończąc poseł wspominał o roku wyborów parlamentarnych i za rok, wybo-



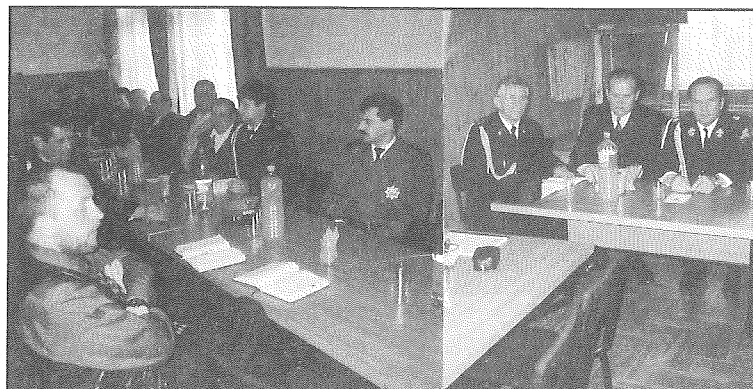
rach do samorządów. Nie chciałbym tutaj prowadzić żadnej agitacji, ale powiem wam, że dobrze by było aby we władzach byli strażacy. W ostatnim słowie druh i poseł W. Woda gratulował dorobku i życzył nowo wybranym władzom zrealizowania przyjętego planu.

Zabierając głos, wójt Gminy Zakliczyn na wstępie przepraszył wszystkich delegatów za nie uczestniczenie we wszystkich zebraniach strażackich na

terenie gminy. Mówiąc o 9ciu jednostkach OSP wójt powiedział, że zarząd gminy jest ze strażakami i chce im pomóc natomiast z powodu ogólnego kryzysu finansów publicznych i małych środków na wyposażenie i inwestycje, do poszarza się te największe i tylko w 4ech prowadzi się prace inwestycyjne. Kończąc wójt nawiązał do niedawnej wizyty na Węgrzech, gdzie widząc obiekty straży w dużo większych miejscowościach niż Zakliczyn, Brzesko itp. mógł przekonać się, że jest tam mała ilość strażaków i słaba działalność, która niewiele znaczy. Dlatego cieszymy się że takich strażaków mamy – zakończył.

Kpt. Gnat z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Tarnowie odniósł się do niesienia przez strażaków pomocy drugiemu człowiekowi. „Dziś zmienia się oblicze straży, jest wiele problemów i wiele nowych zadań dlatego przyszłością jest specjalizacja”. W imieniu kierownictwa komendy oraz własnym docenił rolę strażaków w OSP.

Członek ZG Związku OSP pan Kazimierz Sady w pierwszej części swojej wypowiedzi odniósł się do sprawozdania komendanta, który stwierdził, że w okresie zimowym sprawne jest tylko 3 jednostki. W trakcie wypowiedzi pana Sadego, prze-rywając komendant wyjaśnił, że w sprawozdaniu chodziło mu o przedstawienie jednostek które przez cały i także w zimie, mogą z powodu ogrzewanych garaży być gotowe z wodą, natomiast sprawność bojowa i gotowość do



wyjazdu zabezpieczona we wszystkich jednostkach przez cały czas. Kontynuując swoją dalszą wypowiedź pan Sady zwrócił uwagę na przepisy prawne dotyczące działalności straży tj. potrzebę ochrony osobistej strażaka, minn. odpowiedni strój bojowy i aktualne badania. Ważny jest także szybki dojazd do miejsca zdarzenia a następnie odpowiednie przemyślane rozłożenie ciężaru działań. Członek Zarządu Głównego Związku OSP z racji częstych wizyt w Zakliczynie stwierdził, że ostatnia kadencja zarządu straży zaowocowała wyraźnym postępem tej jednostki. Oddano przecież tak piękny budynek jednostka wyposażona w sprzętowo i włączona została do Krajowego Systemu Ratownictwa. Na koniec druh Kazimierz Sady zwrócił uwagę na zbyt małą ilość mundurów wyjściowych, gdzie jak zauważył

w sprawozdaniu, na ponad 300 strażaków jest niewiele ponad 100 mundurów. Pogratiował także druhowi Wiesławowi Wodzie „Człowieka Roku Małopolski”. Nowemu prezesowi gminnemu OSP Tomaszowi Damianowi i strażakom z jednostek Gminy Zakliczyn życzył wszystkiego najlepszego, powodzenia i dalszych efektów społecznej pracy, zaznaczając jednak przy tym, że ważne są wystrój budynków ale najważniejsza jest pomoc drugiemu człowiekowi. Odnosząc się do omawianego Pikniku Strażackiego pan Sady zwracając się do zakliczyńskich strażaków powiedział, że Zakliczyn trzeba godnie przygotować na to wielkie strażackie święto.

Ostatnim punktem zjazdu było odczytanie Uchwały Programowej którą odczytał przewodniczący komisji uchwał i wniosków Świerczek Tadeusz. Przyjęto w niej m.in. odczytane sprawozdania i projekty wniosków zgłaszanych przez delegatów, przyjęto wniosek główny zjazdu w sprawie usuwania różnic w podziale środków na poszczególne jednostki. Przyjęto zapis o ukończeniu prac budowlanych w OSP Filipowice i Wola Stróska, opowiedziano się za sprzedażą 1-go ze starszych samochodów i remontu samochodu w OSP Stróż. W uchwale wiele zapisano także o przeprowadzaniu szkoleń, obozów szkoleniowych, pogadankach i organizacji w szkołach teleturniejów z wiedzy o straży pożarnej. Wiele słów poświęcono utrzymaniu sprzętu w ciągłej gotowości bojowej. Zjazd zobowiązał Komisję Rewizyjną do corocznej oceny uchwały programowej i zarządu. Jako wspólne zadanie zapisane zostało pozyskiwanie nowych członków.

Gminne Zebranie OSP zakończyło się w późnych godzinach wieczornych wystawną kolacją strażacką.

K Chmielowski

ZAWSZE TAM GDZIE TY

Wrażliwy przyjaciel to ktoś kto rozumie twoje problemy i potrafi zaradzić – gdziekolwiek jesteś. Od 1904 roku Gerling Polska Życie jest Towarzystwem oferującym Nowoczesne Produkty Ubezpieczeniowo-Inwestycyjne

INWALIDALNE - KASKADA

- ❖ Zgon Ubezpieczonego
- ❖ Zgon w następstwie wypadku
- ❖ Poważne Zachorowania

FUNDUSZE INWESTYCYJNE

- ❖ DWS - POLSKA
- ❖ ABN AMRO
- ❖ CREDIT SUISSE

WSZYSTKO OBEJMUJE JEDNO
UBEZPIECZENIE ZA OPŁATĄ JEDNEJ
NIEWYGÓROWANEJ SKŁADKI.

Masz problem jak zabezpieczyć przyszłość
dziecka? Mamy świetne rozwiązanie
z korzyścią dla ciebie i dziecka

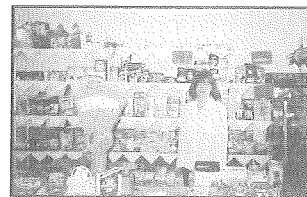
❖ POSAGOWE - ŹRÓDŁO
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
AGENT UBEZPIECZENIOWY
ANDRZEJ KOPEĆ

ZDONIA 123
0 600 82 85 07

SKLEP SPOŻYWCZO -PRZEMYSŁOWY

„GROSİK”

Właściciel:
Marta Ogonek
Wesołów



Sklep w swym asortymencie w atrakcyjnych cenach posiada szeroką gamę towarów spożywczo przemysłowych, mięsnych, wędliniarskich oraz świeżutkie pieczywo.



PRZY WIĘKSZYCH
ZAKUPACH
DLA KAŻDEGO KLIEN-
TA NIESPODZIANKA

Sklep czynny
codziennie
od 6 – 17.00
Soboty 6 – 15.30
Niedziele 8 – 13.00

ZAPRASZAMY TAKŻE DO KAWIARNI „ELITA”,
KTÓRA MIEŚCI SIĘ PIĘTRO NIŻEJ.

Czynna jest codziennie
w godzinach popołudniowych
od 15 – 22
w soboty do 24

W okresie letnim festyny z doborową orkiestrą,
natomiast w okresie wakacji blok imprez i wiele kon-
kursów z nagrodami dla dzieci i dorosłych

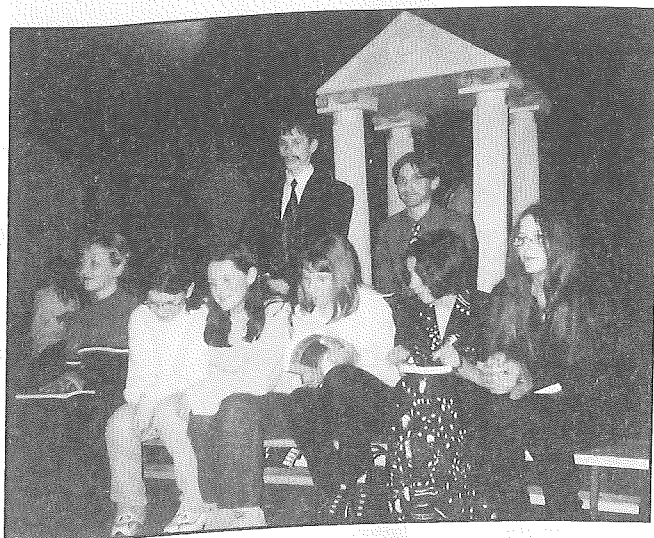
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Majowe Przysłowia:

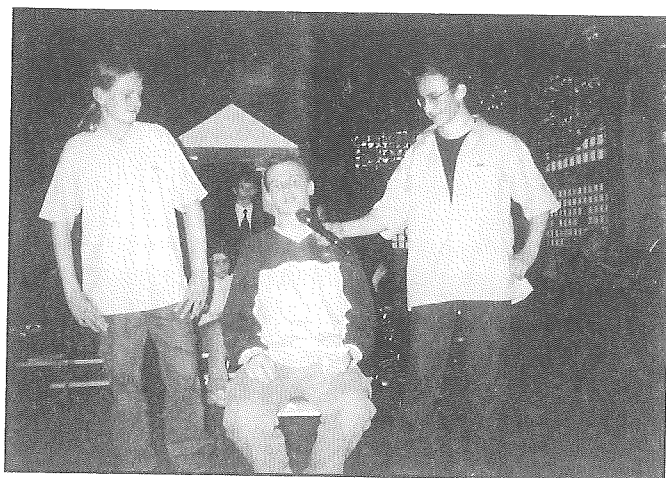
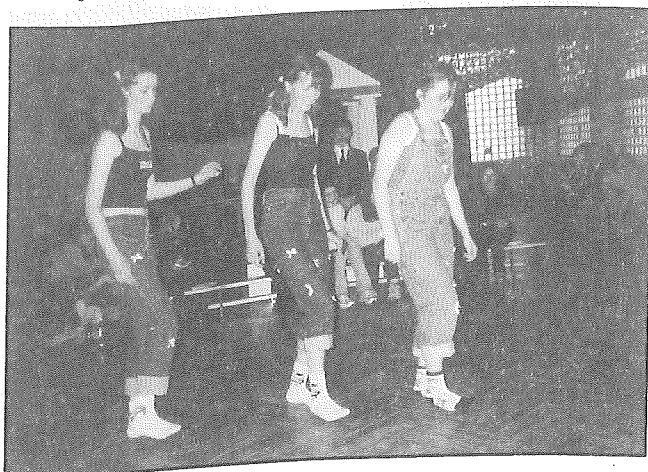
- jak burze w maju częste, to snopki w zniwach gęste.
- jak w maju zimno, to w stodole ciemno.
- deszcz majowy – czyste złoto, rolniku śpiesz się z robotą
- kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada
- gdy w maj dobry Serwacy, dobry w czerwcu Bonifacy
- Św. Zofija ciepło i kłosa rozwija
- na Jana Nepomucena wiadomo, jaka zboża cena
- Weronika chustę zrzuci, wiosna od nas się odwróci
- Święty Łuka chleba i mąki szuka
- gdy deszcz na św. Urbana – mały profit z winobrania
- po Urbanie chwile jakie i lato takie

PIERWSZY GIMNAZJON 7P i PP 2001 „NA BOSKIM OLIMPIE”

W dniu 26 kwietnia w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyła się wspaniała impreza z okazji przekroczenia połowy nauki i pracy uczniów i nauczycieli II klas Gimnazjum. Jak dowiedzieliśmy się przygotowania i próby do tej imprezy trwały już od miesiąca stycznia, kiedy to pani mgr Halina Gawęcka z klasą II E i F rozpoczęła przygotowanie programu i całej inscenizacji. W próbach brała udział uzdolniona artystycznie z młodzież klas gimnazjalnych. Na tą pierwszą w szkole uroczystość należało także specjalnie przygotować salę boskiego Olimpu. Tym zajęła się pani mgr Agnieszka Chamióło która była głównym scenografem i wraz



z uczniami dokonała dekoracji wnętrza. Imprezę która odbyła się po zajęciach, rozpoczęli uczniowie Monika Jaszczur, Monika Tabiś i Sebastian Skurnóg. Oni to właśnie pełnili rolę prowadzących całe spotkanie. W uroczystości udział wzięli: dyrektor Józef Gwiżdż, dyrektor Piotr Poręba, przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły, pani Maria Kukulka, wychowawcy i nauczyciele Gimnazjum. W tejże imprezie na boskim Olimpie pod kryptonimem „7 P i PP” brała też udział nasza redakcja.



Cały ten zaszyfrowany tytuł pochodzi od nazwy w starożytnej Grecji „Gimnazjon” czyli wielkiego ośrodka życia towarzyskiego i kulturalnego, także miejsca dyskusji. **7P i PP** to wyłączna twórczość młodzieży, wyrażająca się w treści jako: **przekroczenie pierwszej połowy pracy pracowitych pogodnych pedagogów i pojętnych podopiecznych.**

W przygotowanym programie słowno-muzycznym i kabaretowym, uczniowie wcielili się w postacie swych wy-



chowawców, starali się naśladować ich ruchy, gesty, a nawet próbowali mówić ich głosem. Były specjalnie przygotowane piosenki o wychowawcach, była piosenka dla księdza katechety Wojciecha Wolaka. Obecni opiekunowie klas gimnazjalnych w osobach: pani Ewa Łazarz, pani Irena Flakowicz, pani Lucyna Motak, pani Zofia Wójcik, pani Danuta Gajda, pani Halina Gawęcka oraz pozostali pedagodzy, często nie mogli powstrzymać się od śmiechu. Z Olimpu TVN- „Olimp” nadała specjalne wiadomości, po których odbyła się rewia mody prezentowana przez uczniów. W końcowej części spotkania, na Olimp przybyła wróżka, która przywiozła przepowiednie dla wszystkich klas Gimnazjum.



Przedstawiciele klas chcą dowiedzieć się o swoją przyszłość, musieli złożyć ukłon i na kolanach poprosić o jej wyjaśnienie. Odchodząc, wróżka przepowiedziała wszystkim wspaniałą zabawę. Kilka minut później pierwszy pokaz umiejętności tanecznych zademonstrowało kilku uczniów których także efektownie wsparła pani Ewelina Górniewicz – nauczyciel Biblioteki.

A co było później? – Pani Halina Gawęcka zaprosiła wszystkich na ambrosję i nektar który przygotowała Rada Rodziców. Przez następne kilka godzin w świetnej scenerii sali gimnastycznej, bawiono się na wspaniałej dyskotecie przygotowanej przez uczniów Gimnazjum. Bawili się wszyscy, wychowawcy, nauczyciele i dorastająca gimnazjalna młodzież. Wielu wychowawców uznało, że szkoła powinna dawać swoim wychowankom nie tylko wiedzę, lecz także wzorem starożytnych,

troszczyć się o harmonijny rozwój ciała intelektu, osobowości i tworzyć także podstawy kulturalnego życia.

Wychowawcy mają nadzieję, że aktywna i zaangażowana grupa młodzieży będzie dalej kontynuować swoją kulturalną działalność, wyjeżdżając w przyszłości na przeglądy szkolne i prezentując swoją działalność szerszej publiczności.

Najbardziej zaangażowanymi uczniami w przygotowanie całej imprezy byli: Monika Jaszczur, Monika Tabiś, Sebastian Skurnóg, Grzegorz Kostrzewa, Marzena Drózkowska, Elżbieta Sołtys, Magda Wypasek, Beata Wójcik, Paulina Batuszyńska, Edyta Krakowska, Sabina Malik, Agnieszka Gondek, Kinga Gut, Monika Szarota, Anna Pasek, Damian Dyba, Alicja Kwiek, Elżbieta Kukułka, Michał Wypasek, Jacek Potok, Monika Lasota, Maciek Łacki, Bartek Trytek, Marcin Jaszczur, Agnieszka Niemiec, Iwona Duż, Dominika Kozioł.



Krzysztof Chmielowski

Ciekawa „wieczornica” w szkole

W szkole Zawodowej w Zakliczynie odbyła się „Wieczornica” poświęcona patronowi tejże szkoły Józefowi Piłsudskiemu. Ową wieczornicę przygotowali harcerze z ZSZ. Do przedstawienia tej wieczornicy szykowali się od kilku tygodni. Praca ich nie była daremna, gdyż celem jaki sobie postanowili, było uświadomić uczniom jak wielkim patriotą był Józef Piłsudski a zarazem jakim był zwykłym człowiekiem, pełnym trosk i wątpliwości. Przez tak proste przedstawienie tak barwnej postaci jaką był Józef Piłsudski, harcerze chcieli przybliżyć uczniom, nauczycielom i przybyłym gościom życie tego wielkiego człowieka. Wieczornica rozpoczęła się od przedstawienia miejsc, w których przebywał Józef Piłsudski, począwszy od Żółwa a skończywszy na Warszawie. Pomiędzy kolejnymi opisami miejscowości, na środek wychodziła osoba, przedstawiająca komendanta, która odczytywała jego wspomnienia. Następnie odbył się quiz, w którym harcerze popisali się znajomością faktów z życia i działalności Marszałka. Okazało się, że ich wiedza na ten temat jest dość obszerna.

Aby jeszcze dokładniej przedstawić postać wielkiego Polaka, harcerze przy pomocy pani Potępy i pani Nowickiej przygotowali wystawę poświęconą legionistom. Wszystkie ich starania zostały nagrodzone gromkimi brawami i podziękowaniami złożonymi przez pana dyrektora Jerzego Soskę. O tym, iż wieczornica podobała się widzom świadczyć może fakt,



że była ona przedstawiona dwukrotnie tego samego dnia. Uważam, że praca pani mgr Ewy Potępy, opiekunki harcerzy, no i oczywiście samych harcerzy zasługuje na szczególne podziękowania, gdyż ich wysiłek przynosi i może przynosić nadal ogromne korzyści nie tylko młodzieży uczącej się w ZSZ, ale również wszystkim innym.

*Rafał Bil
uczeń kl. I TH.*

Wychowanie dzieci i młodzieży – naszą wspólną sprawą

Wszyscy zauważamy, że dzieje się coś niedobrego z naszym społeczeństwem, z rodzinami, z dziećmi. Dlaczego tak jest? Jak temu zaradzić? Co można zrobić? Na te trudne pytania próbują znaleźć odpowiedź różni ludzie, próbują odpowiedzieć naukowcy, próbują także odpowiedzieć i ja, ponieważ nie jest mi obojętny los młodego pokolenia.

Podstawowym celem wychowawczym jest takie kształtowanie osobowości, by wychowanek świadomie wykorzystywał swoje predyspozycje intelektualne i poznawcze do samorozwoju. To znaczy, by jego wartości, dążenia osobiste były zgodne z ogólnie przyjętymi za normę wartościami. Wartościami uniwersalnymi, ponadczasowymi takimi jak: miłość, prawda, dobro, sprawiedliwość, uczciwość, życzliwość i tolerancja. Z żalem należy stwierdzić, że wartości te stały się anachroniczne w naszych obecnych czasach. Młodzież odrzuca wszelkie wartości, autorytety, gubiąc się w gąszczu współczesnego świata i cywilizacji. A szkoda!

Za wychowanie dzieci odpowiadają rodzice. Czasem wydaje mi się, że niektórzy z nich zapomnieli o tym, że dziecko to ich największy skarb. Skarb, o który trzeba dbać, pilnować go, ochraniać, poświęcać mu czas i wszystkie siły. W tej pracy nie zastąpi rodziny nikt. Nie zastąpi jej ani szkoła, ani Kościół. Instytucje te mogą pełnić tylko funkcję wspierającą rodziny. Ale czy rodzice sobie tego życzą? Czy chcą ze szkołą współpracować?

Szkoła jest środowiskiem, które powinno łączyć ludzi dorosłych: nauczycieli, rodziców oraz działalność dzieci i młodzieży. Wychowawca jest w niej inicjatorem i partnerem poczynań uczniowskich w stosunku do swojej klasy. Podejmuje takie zadania, jakie młodzież jest w stanie samodzielnie zrealizować. Umie wykorzystywać ich zdolności i umiejętności. Ważna jest jednak znajomość uczniów. Nie wystarczą pomocne w pracy ankiety, kwestionariusze, czy testy socjometryczne, które umożliwiają wielostronne poznanie uczniów. Nieodzowną pomocą w pracy są rodzice – ich zaangażowanie, wspieranie, zaufanie, szczere rozmowy i stały kontakt z nami wychowawcami.

Często słyszymy obiegowe stwierdzenie: „Ta młodzież jest zła”. Ta młodzież nie jest zła. Ta młodzież jest tylko zagubiona, dla tych dzieci dorośli mają za mało czasu. Pozostawiamy ich często samych, rodziców zastępuje telewizor i komputer. Nie dajemy im odpowiednich wzorców do naśladowania. Jak często wy rodzice mówicie im o dobrych, prawych, uczciwych, życzliwych ludziach? Dzieci dowiadują się o złych nauczycielach, katechetach, słuchają o morderstwach, aferach, kradzieżach i napadach. Czy tak naprawdę wygląda świat? To od nas ludzi dorosłych zależy, jakie będą dzieci, jak będzie młodzież, bo to właśnie my dorośli deprawujemy i demoralizujemy młode pokolenie. To wychowanie rodzinne daje pierwsze początki krystalizowania i formowania się prawego człowieka. Zatem nie należy się dziwić, że w rodzinie, w której panuje ciągła wzajemna niechęć lub brak zaufania, w której na porządku dziennym mają awantury, w których dochodzi do częstych pijackich libacji, wyrastać będzie dziecko trudne do zdyscypli-

nowania, agresywne, podejrzliwe, kłamliwe, nietolerancyjne i obojętne. Dziecko w atmosferze chłodu i obojętności traci wrodzoną serdeczność stając się niezdolne do prawdziwych reakcji uczuciowych.

Budząca się w nim tęsknota do innego domu wytwarza w nim obcość, obojętność oraz niechęć do rodziców. Gdy znów wzajemna obojętność rodziców przeradza się we wrogość, a podatny grunt w dziecku znajdzie bunt i okrucieństwo.

Patrząc na kłótnie rodziców staje się ono niezycziwe i wojowniczo nastawione w stosunku do kolegów, nauczycieli, a nawet własnych rodziców. Awantury, sprzeczki, wyzwicka wywierają zgubny wpływ na wrażliwy układ nerwowy dziecka, lęk przed karą, wstyd przed ludźmi, ciągle napięcie nerwowe, a uczucie niepewności prowadzić musi w konsekwencji do zachowań i postępów w nauce, które budzą niezadowolenie. Jak pomóc takiemu dziecku? Czy jest to rola tylko nas nauczycieli czy również rodziców?

Istotnym czynnikiem warunkującym powstawanie defektów charakteru u dziecka są błędy wychowawcze, które prowadzą do zaburzeń zachowania. Są nimi: tendencje do kradzieży, kłamliwość, wagary, ucieczki, nieposłuszeństwo, czy agresywne zachowanie się w stosunku do innych osób. Rodzice zadają więc sobie pytanie – w czym tkwi błąd wychowawczy, że na przykład moje dziecko kradnie i kłamie? Otóż brak kontroli ze strony rodziców prowadzi do drobnych nieuczciwości, które czasem przeradzają się w kłamstwo. Brak respektu dla cudzej własności jest sygnałem, że rozwój psychiczny nie postępuje prawidłowo. Często dziecko szukając zainteresowania sobą i swoimi problemami zwraca w ten sposób na siebie uwagę rodziców. Ich postawy odrzucania, niekonsekwencji lub obojętności są przyczynami takich zachowań.

Kolejnym zaburzeniem w zachowaniu są wagary i ucieczki. I znów błąd wychowawczy. To wy rodzice uczycie wagarowania zapewne nie zdając sobie z tego sprawy. Zostawiacie dziecko w domu, nie zawsze z ważnych przyczyn, pisząc usprawiedliwienie. Dziecko uczy się takiej postawy bardzo szybko. Później już samo pisze sobie usprawiedliwienia. Rodzice „ratując” dziecko w oczach nauczyciela potwierdzają te zwolnienia. Do tego dochodzi fakt, że dziecko zaczyna mieć braki w wiadomościach, których nie potrafi uzupełnić większość wagarujących to słabi uczniowie. Tutaj „kółko” się zamyka „znowu się nie nauczyłem”, wagaruje itd.

Odrębną sprawą jest też problem spędzania czasu podczas wagarów. Czy wy rodzice wiecie, gdzie dziecko przebywa, z kim obcuje i co robi? Bez świadomości waszej dla dziecka jest to często jego pierwsze przestępstwo, nabywanie szkodliwych przyzwyczajęń: picie, palenie papierosów, branie narkotyków itp. Obawa przed wykryciem wagarów to powód do ucieczki z domu.

Więc drodzy rodzice współpracujcie ze szkołą, z wychowawcami, bo tylko szybka interwencja pozwoli wykryć pierwsze wagary i pomoże temu problemowi zaradzić.

Rozmawiajcie z e swoim dzieckiem i nauczycielem o trudnościach, pomagajcie w ich pokonywaniu, pobudzajcie ich po-

zytywne zainteresowania, bo takie działania są w stanie zlikwidować tego typu zaburzenia w zachowaniu.

Dokonując krótkiej konkluzji można stwierdzić, że praca z dziećmi, młodzieżą trudną nie powinna polegać na dopasowywaniu ich do schematu postępowania grzecznego dziecka. Wychowując je w ten sposób z reguły nie osiągamy zamierzonych celów. Uważam, że przede wszystkim należy umożliwić im poznanie i zrozumienie siebie, dotarcie do przyczyn, z których wynika ich zachowanie sprawiające kłopoty nie tylko otoczeniu, ale także im samym.

To my dorośli mamy ogromny wpływ na to, jaki system wartości będzie akceptowany przez młode pokolenie.

W wychowanie młodzieży musimy wszyscy włożyć całą swoją wiedzę, doświadczenie i serce. Nie jest to proste. Nie jest to łatwe. Bo wychowanie dzieci to bardzo trudne i wymagające ogromne poświęcenia zadanie.

Bo „jeśli Dziecko ma czyjeś serce – to ma Dom na każdym miejscu. A dorośli powinni dać Dziecku wszystko to „co jest najlepsze”.

Nauczyciel mgr Zofia Wójcik

SZANOWNI PAŃSTWO

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na małe a zarazem oszczędne zespoły muzyczne, pragnę poinformować Państwa, że wznowiam swoją działalność w zakresie obsługi uroczystości weselnych. Wraz z kolegą – znakomitym skrzypkiem – oferujemy Państwu profesjonalną muzykę taneczną, dużo śpiewu, prowadzenie zabaw dla dzieci i dorosłych. W razie potrzeby, możemy zagrać podczas ślubu w kościele.



Dysponując profesjonalnym sprzętem, uzyskujemy brzmienie dużego zespołu.

Myszę, że w repertuarze, który Państwu proponujemy, każdy znajdzie coś dla siebie – od najmłodszych, poprzez młodzież czy też miłośników zapomnianych lecz zawsze pięknych starych melodii.

Szczegółowych informacji udzielię Państwu pod numerem telefonów:

(014) 66-53-524 lub 0 603 68 00 66

Z poważaniem Adam Pyrek

Twórczość naszych mieszkańców

ODNOWA

*Chrupiące bułeczki, szynki nie brakuje
Żeby zjadać nie chciał, wściekłą krowę czuje.
Jak nie wściekła krowa, to już jest pryszczycza
Albo HIV- narkotyk, wszystkim się podsyca.*

*Stoją na granicy paszporty sprawdzają
Nową kontrabandę, stale ujawniają
Gdzie byś się nie ruszył, już nowa afera
Długopisem, bronią, zbrodni dopisz zera.*

*Mimo, że utopia, przyszłości młodzieży
Coraz większa pycha, rządzących się szerzy
Ciągłe są nowiny, uciekł lub złapali
Zamiast puścić zaraz, niech koszt nas nie pali.*

*Nie trzeba by tyle, podwyżkami szastać
Dochód narodowy, wolniej mógłby wzrastać
Nie trzeba by w celach, przepełnienia szerzyć
Bo Unia Europa, może nas rozgrzeszyć.*

*Po cóż u nas leki mamy produkować
Lepiej nieszczęśników, zaraz w ziemię chować
ZUS się wtedy stanie, przejrzysty, wydolny
Pacjent oczyszczony z grzechu będzie wolny.*

*Choć się obraził, że przegrał wybory
Czemu? Nie rozumiał, słuchać nie był skory
Zmądrzał zwierzak z głodu, do kuchni nie znosi
Nie chce placków z lodu, o jałmużnę prosi.*

*Pryszczycza nas martwi lub inna zaraza
Dawniej była stonka teraz jej inwazja
Wściekły się zwierzęta z politycznej buty
Platformy przynęta, przepoczwarzeń nuty.*

*Roznoszą plakaty, „głosuj AWS”
Teraz nowe hasła, szczepić, „wściekły pies”
Pewnie teraz przyjdzie, cholera czy dżuma
Jak odkryją karty, kto z kim w górze kuma*

*Nie nasze fabryki, zwalniając „robali”
Czuje „robal” krzywdę, wściekłość już go pali,
że go oszukali.
Już fałszywy uśmiech, dobrego przynęta
Ludziom nie wystarczy, sprawiedliwość zmięta.*

*Syn molestuje matkę, brat siostrę zabija,
bandzior dla pieniędzy, matka dzieci z nędzy.
W dole kradną troszkę, w górze straszne sumy,
Jednych sądzą zaraz, innym proces z gumy.*

*Czy nikomu w górze taki stan nie wadzi,
Za takie rządy, że ktoś go posadzi.
Czy Dyzma Nikodem, przykładem być musi
Czy teraz tak samo, znów kariera kusi.*

*Za komuny dołł teraz mocno kęsa
Dobrych manier nie miał, dostał oczoplęsa
Chory był na władzę i jest nawiedzony
Mącił i błądował, ciągle ostrzył szpony*

*Jak doszedł do władzy, wszystko rozwiązywał
Prócz spraw nader prostych, od nich się umywał
Stanowisko dostał choć trudom nie sprostał,
Lecz kołesie chcieli, by wszystko wiedzieli.*

*Kto odgadnie przyszłość jaką Polskę czeka?
Bo znamiona mętne, jak w roztopy rzeka
Gdzieś za granicami w świecie się mordują
Który Kraj ominie, tego nie wyczują.*

*Kto tu za kotarą rządzi i steruje
Nie śmie nikt powiedzieć, większość jednak czuje.
Nie napiszę więcej by nie sugerować,
Lepiej już od dawna baczniej obserwować.*

Stanisław Dudek

POTĘGA PIENIĄDZA

*Pieniądz rządzi światem, z boku sprawiedliwość
Za pieniądze kupisz, zdrowie nawet miłość.
Za pieniądze władza, w opcji stanowisko
Dzisiaj za pieniądze, godność, słowem wszystko.*

*Kiedy tak za wszystko, płacić dzisiaj trzeba
Nawet bez pieniędzy, nie wezmą do nieba
Dawniej Ci wręczyli dowód osobisty
Dzisiaj z tej okazji, dochód robią czysty.*

*Żeby jeszcze młodym pracę zapewnili
Może mniej narkotyków, zbrodnię by szerzyli
Skoro sami hańbą, kłócą się na kupie
Pewnie po wyborach, naród mieli w lupie*

*Ktoś bardzo namieszał, polityki z wiarą
Mamy więc owoce, będę bardzo starą
Teraz tylko czekać, rządów lewicowych
Wtedy będzie można, strajków użyć nowych.*

*Wtedy na koszt wroga, można coś namieszać
By judzić od nowa i nienawiść wskrzeszać
Czemu karnością, na żyda nadaje
Skoro jego zwierzchnik, za drugim ob staje.*

*Jak to ma zgruntować, człowiek prostej wiary
Skoro brak przykładu, i dla niego kary
Lepiej się buntować, czy już nic nie wiedzieć
Żądać moralności, czy cichutko siedzieć.*

*Jak na każdej gminie, białych plam bez liku
Jeśli przejrzeć pisma, doszukasz się pliku
Kto by tu nie rządził, wszystkim nie dogodzi
Władzę anarchistom, niech rządzą, bo młodzi.*

*Po cóż ostrzyć szpony, tylko na jednego
Niech po troszku z władców, oplują każdego*

*Zmienić przy korytku można głodnych władzy
Przecież Ci najprostszy, zostali już nadzy.*

*Dobrobyt pozostał do dzisiaj marzeniem
Zostało przeprosić, co się ciągnie cieniem
Rosły w Polsce długi i stare fabryki
To co daje teraz temat do krytyki.*

*Teraz niema fabryk, długi tylko rosną
Bezrobocie wzrasta, nawet późną wiosną
Miała być Japonia, problemy wzrastają
Jak pensje rządzących, Oni dużo mają.*

*Nie ma hut i fabryk, przyszłości młodzieży
Zbrodnia i nienawiść, wśród ludzi się szerzy
Teraz się podsyca, że za dużo starych
Trzeba ich wytępić, bez obrazy wiary.*

*Nie obciążać młodych, niech Japonia kwitnie
Jak niszczyli wszystko, mówili dobitnie
Jednak prócz obietnic, nic nie pozostało
Schedy po komunie, dla panów zbyt mało.*

Stanisław Dudek

SPROSTOWANIE

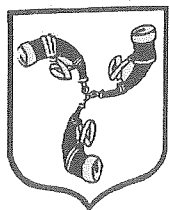
W ślad za głosem interpelacji radnej, przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Gminy, Barbary Knapik, która na ostatniej sesji RG kwestionowała zapis swojej wypowiedzi opublikowanej w Głosicielu z dnia 26 lutego pragnę wyjaśnić, że :

Z wypowiedzi pani radnej w dniu 26 II nie wynikało jasno, iż przedstawiona w interpelacjach informacja, dotyczy zwrotu środków Opieki Społecznej z Zakliczyna, Tarnowa czy Małopolski. Do czasu zabrania głosu przez panią kierownik Zuzannę Filipską większość obecnych w tym także nasza redakcja mogła więc domyślać się, że radna miała na uwadze niewykorzystane środki pochodzące z GOPS Gminy Zakliczyn. Na tejże sesji w dniu 26 II br. odpowiadając, radnej p. kierownik GOPS dokładnie wyjaśniła radnym i obecnym, że z zakliczyńskiej Opieki Społecznej żadnych środków do Warszawy nie zwracano, być może były to środki z powiatu lub innej instytucji. Obie te wypowiedzi w części przytaczane były w kwietniowym 74 numerze Głosiciela. Dziwi mnie więc interwencja radnej na posiedzeniu ostatniej sesji RG, w dniu 26 kwietnia, skoro na swoją interpelację opublikowaną na stronie 25, radna miała także odpowiedź na stronie 26 tegoż numeru. Dla ścisłości pragnę wyjaśnić naszym czytelnikom, iż wypowiedź pani Barbary Knapik dotyczyła, Państwowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowie z którego jak dowiedziała się nasza redakcja, rzeczywiście środki do Warszawy zwrócono. Pochodziły one jednak z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych a zwrot nastąpił przede wszystkim z powodu nie terminowych dostaw wniosków przez zainteresowanych.

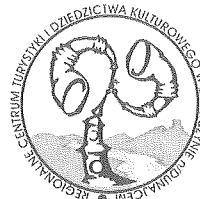
Jak dowiedzieliśmy się, Gminna Opieka i Pomoc Społeczna działająca na terenie Gminy Zakliczyn, środków z pewnością nigdy by nie zwracała, bo i te które są, nie wystarczają na 100 %- owe zrealizowanie założonych zadań i sprawowanie stałej opieki nad wieloma mieszkańcami. Osób którym wskazana była by pomoc przybywa, dlatego środków przydałoby się dużo więcej.

Chmielowski Krzysztof

Zakliczyński Przegląd Orkiestr Dętych



„Nuty spod batuty” 27 maja 2001



PROGRAM:

do godz. 15.30 - tej przyjazd do Zakliczyna.

15.30 - 16.00 - Potwierdzenie uczestnictwa w Przeglądzie, odbiór bloczków na posiłek do kawiarni „Ratuszowa”, zajęcie przez orkiestry pozycji do konkursu, kapelmistrzowie o godz. 16.15 przychodzą na scenę.

16.00 - 16.10 - uroczyste otwarcie Przeglądu – Wójt Gminy Zakliczyn, Dyrektor MCK „Sokół” Nowy Sącz, Dyrektor RCTiDK w Zakliczynie, prezentacja kapelmistrzowska orkiestr.

16.10 - przegląd Orkiestr - / przemarsz przez Rynek przez północną pierzeję do środka wschodniej i do sceny przez płytę rynku (za strzałkami) prezentacja utworów konkursowych na scenie przed ratuszem.

**Ogłoszenie wyników ZPOD „Nuty spod batuty”, wręczenie dyplomów i pucharów.
Zakończenie Przeglądu.**

Jaka legenda wiąże się z miejscowością Stróże?

Przeważnie z każdą miejscowością w naszej gminie wiąże się jakaś legenda, także i Stróże mają swoją legendę. Wieś Stróże jest podzielona jakby na dwie części, dwa „przysiółki”: „Górki” i „Równia”. Legenda którą chcę opisać dotyczy tego drugiego przysiółka, a nasi dziadkowie tak opowiadają:

Dawno, dawno temu niedaleko Dunajca tam gdzie dzisiaj się rozciąga przysiółek „Równia”, (a muszę dodać że ten przysiółek ciągnie się do samego Dunajca), stała przy drodze stara karczma. Przychodzili do niej ludzie z całej okolicy nie bacząc czy to świętek, czy piątek, czy post, czy karnawał. Zawsze było tu hucznie gwaro i wesoło. Przeważnie zawsze grała kapela, a tańce i śpiewy były całą noc. Ludzie tak się hucznie bawili że nawet zapomnieli o Bogu, a nawet i pracę w swych zagrodach wykonywali niesumienne. Mimo, że nęcza z biedą zaglądała do chałup, to jednak nie zaniechała hulaszczego życia. Nawet nie pomogły nawoływania księdza do poprawy i modlitwy. Aż tu pewnego razu jechał ksiądz do chorego z Panem Jezusem. Gdy przejeżdżał obok karczmy, ludzie wybiegli i zamiast ukłęk-

nąć zaczęli się naigrywać z księdza no i także z Pana Boga. Wtedy dzień był piękny i słoneczny. Aż tu nagle z jasnego nieba uderzył potężny grom. Rozerwała się ziemia, karczma, a z nią zniknęli i ludzie. Jeszcze przez chwilę słychać było jęk i płacz. W mgnieniu oka dół wypełniła woda. Powstało duże i głębokie jezioro. Była to kara i ostrzeżenie dla innych, że życie nie polega jedynie na zabawie i rozpuście, ale na pracy i modlitwie.

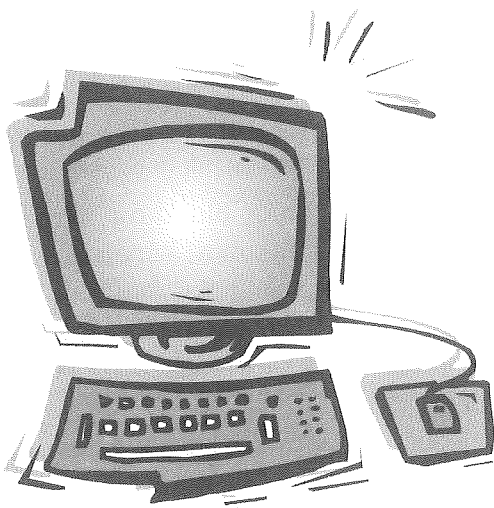
Z biegiem lat jezioro zarastało szuwarami i trzcinami. Z czasem pozostało z niego niewielkie bagnisko, którego pozostałości są po dzień dzisiejszy, po zachodniej stronie drogi jak jedzie się do Dunajca.

Ze Stróżami związane są jeszcze inne legendy np. „Dlaczego obok szkoły stoi murowany krzyż”? a także z „kapliczką” która znajduje się w samym centrum wsi, ale o tych legendach napiszę innym razem.

*Katarzyna Talarek
Klasa III a, Szk. Podst. Stróże*

**Zespół Szkoły Podstawowej
i Gimnazjum w Zakliczynie udostępnia
miejsce na strony WWW
na serwerze internetowym**

www.gim.z.pl



**Zainteresowani reklamą swojej firmy
lub gospodarstwa agroturystycznego
w Internecie mogą zgłaszać się
w sekretariacie szkoły przy ulicy
J. Malczewskiego 56 w Zakliczynie**

**Tel. 6653124
w godz. od 8.00 – 15.00**

Szukasz pracy? Nie masz kwalifikacji? Mamy więc coś dla Ciebie!

Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie organizuje

**KURSY KOMPUTEROWE
dla młodzieży i dorosłych**

I stopnia (Windows 98, Internet)

II stopnia (Windows 98, MS Office)

Pracownia komputerowa wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji.

Czas trwania kursu 40 godzin.

Ceny konkurencyjne!

Ilość miejsc ograniczona.

Termin rozpoczęcia kursów do ustalenia z zainteresowanymi.

INFORMACJE I ZAPISY

**w sekretariacie szkoły przy ul. J. Malczewskiego 56,
w godzinach 8.00 - 15.00, tel. 66 53 124.**

**NIE ZWLEKAJ I NIE CZEKAJ, TYLKO DOKONAJ ZAPISU NA KURS
KOMPUTEROWY, BO INFORMATYKA TO PRZYSZŁOŚĆ !**

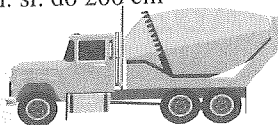
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**Zapraszamy na zakupy do naszych
placówek handlowych.**

ZAPRASZAMY

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

"ZAKPOL"

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.
TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400, ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną. ZAKPOL zajmuje się działalnością handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych. Niebawem sklep rozszerzy działalność o sprzedaż blach i stolarki PCV. Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów.

Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą Kraków oraz Glimarem Gorlice.

Spółdzielnia prowadzi skup złomu i metali kolorowych.

Zachęcamy do korzystania z naszych usług .

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.

TEL 6653662, 6659462.

**WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.**

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH.

FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLA, PEPSI COLA, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.

NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARCO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.
ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW

W NASZEJ HURTOWNI

**OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12**



KURS JĘZYKOWY

REGIONALNE CENTRUM TURYSTYKI
I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W ZAKLICZYNIE
NAD DUNAJCEM PROWADZI ZAPISY
NA KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO
DLA POCZĄTKUJĄCYCH. CENA KURSU – 4 ZŁ/GODZ.
ZAPISY I INFORMACJE W POKOJU NR 10
NA PODDASZU RATUSZA DO KOŃCA MAJA 2001.

INFORMACJA

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 15 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 20 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się dopiero w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w budynku ratusza na I p. w RCTiDK.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielewski
Współpraca: H. Lasota, K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba
Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielewski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446
Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



Chodnik odebrany.

STALE SIĘ COŚ DZIEJE!

FOTO: K. CHMIEŁOWSKI



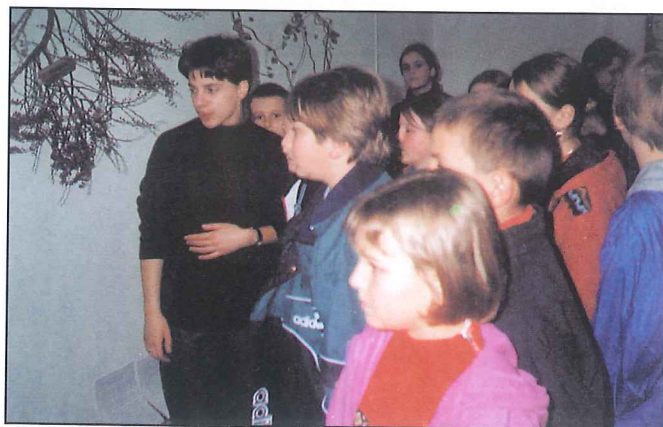
Kawiarenka RCTiDK tętni życiem.



Strażaków widać wszędzie.



W ratuszu wystawy co miesiąc.



Oddanie hali jeszcze w tym roku.



PRODUCENT ↓

BRAM

GARAŻY

SYSTEMÓW OGRODZEŃ



LĘGBUD

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43

<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl

ROZLEWNIA „TAM” S.C.
SŁONA 93



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO

32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

WIEJSKI DOM TOWAROWY



Piekarnia „LUCYNKA”



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL



32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

BŚR

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK
TWOIM BANKIEM